

LICZNIK GRODZKIEGO

**TO JUŻ
409 DNI!**

Tyle czasu odwlekane jest senackie głosowanie nad uchyleniem immunitetu marszałkowi Senatu Tomaszowi Grodzkiemu.

POLSKA

Ukraińcy szansą dla polskiej gospodarki

Praca Ukraińców zamieszkujących w Polsce może być wielką wartością dodaną w naszej gospodarce – mówi w wywiadzie dla „Gazety Polskiej” premier Mateusz Morawiecki. Całość rozmowy już dziś jest dostępna w najnowszym numerze tygodnika. s.3



codziennie


Gazeta Polska

W NUMERZE
**Żywności
nam nie
zabraknie**

ZBUDOWAĆ WIELKĄ WSPÓLNOTĘ NARODÓW

Mamy olbrzymi potencjał, tkwiący przede wszystkim w ludziach, zarówno Polakach, jak i Ukraińcach oraz naszych sąsiadach Litwinach, Łotyszach i Estończykach. Wierzę, że jesteśmy w stanie budować w naszej części Europy wielką wspólnotę narodów, o której mocy uczy nas nasza historia – powiedział wczoraj prezydent Andrzej Duda podczas uroczystości rocznicowych uchwalenia Konstytucji 3 maja.

s.3

ŚWIAT

Atak na Polskę w nasze święto

Wczoraj w PE odbyła się debata dotycząca praworządności w Polsce i na Węgrzech. Wiceprzewodnicząca PE Katarina Barley powiedziała: „Nie myślcie, że jeśli ktoś wygrywa wybory, to mu wszystko wolno”. – Czy teraz unijny establishment będzie określał, co wolno tym, którzy wygrali? – pytał Ryszard Czarnecki. s.7

GOSPODARKA

Polska jest gotowa, inni są w szoku

Polski rząd od lat ostrzegał, że Putin może wykorzystać dostawę gazu jako broń, ale w UE przyjmowano to z lekceważeniem. Gdy do tego doszło, dla wielu był to szok, ale nie dla Polski, która na taką okoliczność jest dobrze przygotowana – piszą szwajcarskie media. s.8

POLSKA

Kompromitacja zamiast święta

Miało być wielkie futbolowe święto, ale wyszła kompromitacja służb, z główną rolą stołecznego ratusza rządzonego przez Rafała Trzaskowskiego. Na Stadion Narodowy nie weszli kibice Lecha Poznań, którzy po decyzji urzędników mieli zostać pozbawieni istotnej dla meczowej oprawy flagi. s.5

ŚWIAT

Chcą oskarżyć Ukrainę o wywołanie epidemii

Rosyjskie siły koncentrują się na atakach pozycji ukraińskich w obwodach ługańskim i donieckim, na wschodzie i południowym wschodzie kraju. Jak ocenia ukraiński wywiad, Kreml szykuje prowokację i chce oskarżyć Kijów o użycie broni biologicznej. s.7



Bogusław Wolniewicz
(1927–2017) polski filozof, logik, twórca ontologii sytuacji, tłumacz
i komentator Ludwiga Wittgensteina, profesor nauk humanistycznych

\\ Patriotyzm to jest przywiązanie do własnej Ojczyzny, a Ojczyzna to trzy wielkie rzeczy
wspólne: wspólna mowa, wspólna ziemia i wspólna pamięć. \\

2

ŚRODA 4 MAJA 2022 gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Youtube/d

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

11 OBRONA NARODOWA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZEŃSTWO

17 KULTURA

18 PODRÓŻE

19 SPORT/TV

20 SPORT



POGODA

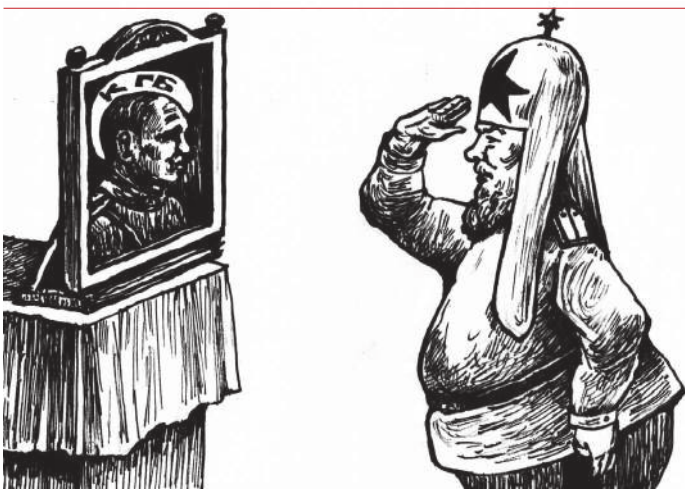
Środa	4.05	Pogodnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Antonia, Damian, Florian, Gościwół, Grzegorz, Januariusz, Kasia, Leonida, Michał, Monika, Paulin, Pelagia, Strzedziwek, Sylwan, Tekla, Teodora, Wiesław, Władysław, Łazarz
05:00	20:05	
Gdańsk	Lublin	
13°C	15°C	
3°C	7°C	
Katowice	Kraków	
18°C	17°C	
10°C	9°C	
Łódź	Poznań	
15°C	16°C	
9°C	9°C	
Warszawa	Wrocław	
15°C	18°C	
9°C	9°C	
Czwartek	5.05	Deszczowo
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Aniela, Benewent, Chocimierz, Eulogia, Eulogiusz, Eutymiusz, Geroncjusz, Gotard, Hilary, Irena, Iryda, Jowinian, Nikola, Penelopa, Peregryn, Pius, Stanisław, Teodor, Zdzisław, Zenobiusz
07:03	15:39	
Gdańsk	Lublin	
16°C	17°C	
10°C	8°C	
Katowice	Kraków	
20°C	19°C	
12°C	11°C	
Łódź	Poznań	
18°C	18°C	
12°C	10°C	
Warszawa	Wrocław	
19°C	19°C	
11°C	11°C	

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Pożar u Trzaskowskiego

W Platformie Obywatelskiej od miesiąca trwa podskórny konflikt między Donaldem Tuskiem a Rafałem Trzaskowskim. Dla pierwszego z nich to chyba ostatni moment, by coś w polskiej polityce jeszcze osiągnąć, dla drugiego to po prostu najlepszy czas i najlepszy wiek. Tusk nie znosi sprzeciwów i partyjnej konkurencji, prezydentowi Warszawy natomiast trochę zaczyna dłużyć się czekanie, aż będą „król Europy” łaskawie zrobi dla niego trochę miejsca. Nie wiem, czy Trzaskowski miał pole manewru w kwestii rekomendacji strażaków i ponosi całą winę za los kibiców podczas Pucharu Polski. Wiem, że ma przez to największy chyb od czasów Czajki kryzys wizerunkowy. Jeszcze nie przejął, być może nigdy nie przejmie, władzy od Tuska, lecz jedno już po nim odziedziczył – znaczącą stadionowym skandowaniem wrogość środowisk kibicowskich.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Papież nie zna nawet historii Kościoła?

Papież Franciszek powiedział skandaliczne słowa o „szczekaniu pod drzwiami Rosji przez NATO”, co miało skłonić Rosję do wojny. Słownictwo godne raczej „ruskiego miru” niż papieża rzymskiego. To jedno. Ale nie wiem, czy nie bardziej załamały inne słowa papieża, że właściwie to on nie wie, o co chodzi na Ukrainie, bo to daleko. Co tu się stało? Otóż papież rzymski twierdzi, że basen Morza Czarnego to dla niego daleko. To nie tylko ignorancja geograficzna (wystarczy policzyć, ile jest z Rzymu do Odessy i Kijowa, a ile, dajmy na to, do Madrytu czy Londynu), ale też kulturowa. Papież wyraźnie nie zna historii swojego Kościoła. Basen Morza Czarnego – to tam docierali pierwsi misjonarze, nawet apostołowie. Taka Gruzja czy Armenia to jedne z najstarszych chrześcijańskich krajów. Imperium rzymskie, potem bizantyjskie, sięgało dzisiejszej Ukrainy. Historia Kościoła przez wieki rozgrywała się i decydowała w basenie Morza Śródziemnego i Morza Czarnego. Dalekim krajem jest Argentyna, totalna prowincja, słaba kulturowo, gospodarczo i instytucjonalnie. Kiepskim pomysłem było branie papieża z takiego niepoważnego kraju.



Marcin Wolski

Pali się, pali...

Dziecko oraz zapalki
– to sprawa wiadoma,
gorzej, że igra z ogniem Putin
jak piroman.
Podpalił Ukrainę,
po Mołdawię sięga,
chciałby też Pribałtyce
dowalić zza węgła.
Cieszy go to okrutnie,
aż zaciera dłonie,
nie widząc, że powoli mu
własny dom płonie!
Pod Moskwą, na Syberii,
tuż przy Ukrainie.
A najbliższa pożarna straż...?
Czeka w Pekinie!

Jacek
LiziniewiczOdporni
na wiedzę

Kto zapomniał, to przy okazji meczu finałowego Pucharu Polski mógł sobie przypomnieć, jak wygląda troska o bezpieczeństwo w wykonaniu Platformy Obywatelskiej. Wiadomo, że najbezpieczniejszy stadion to taki, na którym nie ma kibiców. Tej zasady PO trzyma się konsekwentnie, a gdy miała na to wpływ, zamykała obiekt z byle powodu, np. obawiając się, że mogą zostać odpalone racie. Zresztą te były przez lata dość zabawnym atrybutem „kibolstwa”, a „Gazeta Wyborcza” lubowała się w liczeniu, kto, gdzie i ile odpalił. Nie mam wątpliwości, że wszystko odbyło się lege artis i że Rafał Trzaskowski miał podkładkę od strażaków pod swoje decyzje. Rozsądna władza patrzyłaby jednak na efekty swych działań. Kurczowe trzymanie się litery prawa doprowadziło do awantur przed stadionem. Ludzie, którzy przejechali setki kilometrów, by kibicować swojej drużynie, ostatecznie na mecz wejść nie mogli. Finał pucharu pokazuje, że niczego państwo z PO się nie nauczyli. Gdy ktoś da im szansę po raz kolejny, to demony wrócą. Tematy zastępcze znów staną się dominującymi, a kto wie, może znów Bartłomiej Sienkiewicz pójdzie po chuliganów. A jak nie znajdzie prawdziwych, to dobierze z niewinnych. Oni niczego się nie nauczyli.

Ryszard
CzarneckiUnio!
Szanuj Polskę!

Wczoraj, 3 maja, w święto narodowe Rzeczypospolitej obchodzone na cześć pierwszej w Europie i drugiej na świecie konstytucji, w Parlamencie Europejskim odbyła się debata, w której już po raz enty grillowano naszą ojczyznę. Cóż, w zasadzie w tym dniu powinna być debata o Polsce – i nie tylko o tym, że nasza ustawa zasadnicza była absolutnie pionierska w Europie, a na świecie tylko USA miały konstytucję przed nami. W takiej debacie warto podkreślić, że 402 lata przed Konferencją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE) to właśnie u nas konfederacja warszawska, czyli specjalna uchwała Sejmu, zagwarantowała swobody religijne każdemu – i to w dobie wojen religijnych w Europie, które pochłonęły setki tysięcy istnień. Czy nie warto przyznać po blisko czterech i pół wieku, że Polska była wtedy oazą tolerancji w przeciwieństwie do państw, które dzisiaj zarzucają nam... brak tolerancji? Może warto powiedzieć, że nasze państwo oskarżane dzisiaj prawem kaduka o rzekome nieszanowanie praw kobiet przyznało prawa wyborcze płci pięknej tuż po I wojnie światowej, 27 lat (!) przed Francją i 52 lata (!) przed Szwajcarią. Polsce należy się szacunek – a atakowanie jej jest najlepszym prezentem dla Putina.



WOJNA TO KONSEKWENCJA KOMUNIZMU

POLITYKA \ Agresja Rosji na Ukrainę to także konsekwencja komunizmu – powiedział wicepremier, minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński po wizycie w powstającym w Waszyngtonie Muzeum Ofiar Komunizmu. Jak dodał, „właśnie dlatego potrzebne są instytucje mówiące o destruktywnym charakterze komunizmu”.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 4 MAJA 2022

3

OBCHODY \ 231. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja

Zbudować wielką wspólnotę narodów

Mamy olbrzymi potencjał, tkwiący przede wszystkim w ludziach, zarówno Polakach, jak i Ukraińcach oraz naszych sąsiadach Litwinach, Łotyszach i Estończykach. Wierzę, że jesteśmy w stanie budować w naszej części Europy wielką wspólnotę narodów, o jakiej mocy uczy nas nasza historia – powiedział wczoraj prezydent Andrzej Duda podczas uroczystości rocznicowych uchwalenia Konstytucji 3 maja.

Jan Przemyski

Albicla.com/JanPrzemyski

Wczoraj w całej Polsce odbyło się wiele wydarzeń patriotycznych z okazji 231. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja – pierwszej ustawy zasadniczej w Europie i drugiej na świecie. Główne uroczystości z udziałem władz państwowych miały miejsce w Warszawie. Rozpoczęły się one od mszy św. w intencji ojczyzny w warszawskiej archikatedrze św. Jana Chrzciciela, w której uczestniczyli m.in. para prezydencka oraz polscy parlamentarzyści.

Następnym punktem wczorajszych obchodów było nadanie przez prezydenta Andrzeja Dudę Orderów Orła Białego osobom zasłużonym dla kraju, a ceremonia odbyła się na



Po uroczystościach para prezydencka przeszła spacerem przez Krakowskie Przedmieście | fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d

Zamku Królewskim w Warszawie. W południe centrum wydarzeń stał się plac Zamkowy, gdzie Andrzej Duda wygłosił przemówienie. Rozpoczął je od nawiązania do wydarzeń historycznych, które miały miejsce na Zamku Królewskim. Następnie prezydent odniósł się do obecnej sytuacji

za naszą południowo-wschodnią granicą, a także do pomocy, którą Polacy niosą swoim sąsiadom. – W całym ogromie tej historii, przecież w ostatnich stuleciach tak trudnej, gdzie na wspólnym stole między Polakami a Ukraińcami często leżał karabin, topór, broń, został położony chleb.

Została położona dłoń na dłoń – powiedział prezydent. – Dziękuję wam za to – dodał.

Andrzej Duda mówił również o zbliżeniu, które nastąpiło między Polską, Ukrainą, Estonią, Litwą i Łotwą. Jednocześnie zaznaczył, że „przed nami jeszcze bardzo wiele trudów, bardzo wie-

le zmartwień”. – Musimy to przetrwać i prowadzić odpowiedzialną politykę. To jest wyzwanie współczesności, szczególnie spoczywające na tych, którzy sprawują władzę. To też wielka odpowiedzialność za losy naszej wspólnoty sąsiedzkiej, za budowanie braterstwa między naszymi narodami i więzi sąsiedzkich – powiedział prezydent. – Wierzę, że damy radę – zaznaczył.

Prezydent Duda stwierdził też, że pomiędzy Polską a Ukrainą „nie będzie granicy i będziemy żyli razem, na tej ziemi, odbudowując się i budując swoje wspólne szczęście i swoją wspólną siłę, która pozwoli się oprzeć każdemu niebezpieczeństwu, a którą każdy będzie się bał w przyszłości zaatakować i będzie się bał jej zagrozić”.

Po uroczystościach para prezydencka przeszła spacerem przez Krakowskie Przedmieście w Warszawie, co Polacy tłumnie wykorzystali do robienia sobie zdjęć i krótkich rozmów z Andrzejem Dudą i Agatą Kornhauser-Dudą.

Ukraińcy szansą dla polskiej gospodarki

„GAZETA POLSKA” \ Gdy spotykam się z przedsiębiorcami, to pierwsze zdanie w tych rozmowach brzmi: **potrzebujemy rąk i głów do pracy. Dlatego praca Ukraińców zamieszkujących w Polsce może być wielką wartością dodaną w naszej gospodarce – mówi w wywiadzie premier Mateusz Morawiecki. Całość już dziś dostępna w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”.**

Premier Morawiecki przypomniał, że z powodu wojny do Polski przyjechało ponad 2,5 mln Ukraińców, głównie kobiety, dzieci i osoby starsze. Jednocześnie wyjechało wielu ukraińskich mężczyzn. – Dzisiaj na polskich budowach ze względu na to, że wielu ukraińskich mężczyzn wyjechało na wojnę, spełniając swój wielki patriotyczny obowiązek wobec suwerennej Ukrainy, zaczyna brakować pracowników. Ale najważniejsze: pamiętajmy, że obrona Ukrainy to także obrona Polski. Na tamtych szanach Ukraińcy walczą za nas. Jesteśmy im winni wdzięczność. Dlatego cieszę się, że niemal wszyscy Polacy przyjęli potrzebujących wspar-

cia uchodźców wojennych z otwartymi sercami zgodnie z zasadą: gość w dom, Bóg w dom – mówi premier w rozmowie z redaktorem naczelnym „GP” Tomaszem Sakiewiczem i wicenaczelnym Piotrem Lisiewiczem.

Premier ostrzega również przed fake newsami dotyczącymi uchodźców. – Warto mieć na uwadze, że ci Ukraińcy także pracują dla Polski. Bo przecież są u nas ugrupowania, także po stronie prawicowej, które starają się zniechęcić Polaków do tego patriotycznego, obywatelskiego wysiłku, z którym mamy do czynienia. To ludzie, którzy prowadzą często wojnę informacyjną, produkując fake newsy, tak jakby dzia-

łali na zlecenie Putina. Np. nieprawdą jest, że Ukraińcy mają lepszy dostęp do wielu usług publicznych, czy to w zakresie edukacji, czy służby zdrowia, czy rynku pracy, niż Polacy – mówi premier.

Szef rządu podkreśla, że polska gospodarka potrzebuje rąk do pracy. – Chciałbym zwrócić uwagę, że dziś mamy najniższy poziom bezrobocia w historii III RP. Gdy spotykam się z przedsiębiorcami, to pierwsze zdanie w tych rozmowach brzmi: potrzebujemy rąk i głów do pracy. Dlatego praca Ukraińców zamieszkujących w Polsce może być wielką wartością dodaną w naszej gospodarce – ocenia.

Wywiad znajdują Państwo w najnowszym numerze „GP”. Tygodnik jest dostępny w kioskach w formie papierowej, a oprócz tego w prenumeracie cyfrowej. Szczegóły na: Prenumerata.swsmedia.pl oraz pod nr. tel. 605 900 002 lub 501 678 819.

.....
(HuK)

KALENDARIUM WOJNY – 3 maja 2022

CHCĄ ZAGŁODZIĆ UKRAINĘ. Rosyjskie wojsko zbombardowało nowoczesny elewator zbożowy w Rubieżnym w obwodzie ługańskim na wschodzie Ukrainy; mogło w nim być nawet 30 tys. ton ziarna – ogłosił szef władz obwodu Serhij Hajdaj. Jego zdaniem Rosjanie chcą wywołać klęskę głodu.

ROSNA STRATY AGRE-SORA. Od początku inwazji wojsko rosyjskie straciło już około 24,2 tys. żołnierzy i 2567 pojazdów opancerzonych, a także 1062 czołgi, 194 samoloty i 155 śmigłowców, 475 systemów artyleryjskich, 162 wieloprowadnicowe wyrzutnie rakiet, 80 systemów przeciwlotniczych, 1843 pojazdy i cysterny, 10 jednostek pływających, 291 bezzałogowych statków powietrznych poziomu operacyjno-taktycznego i 84 rakiety manewrujące.

CYWILE UCIEKAJĄ. Kolumna z ewakuowanymi z oblężonego przez Rosjan Mariupola, w tym z około 100 kobietami i dziećmi zabranymi z zakładów Azowstal, przedostała się do kontrolowanego przez Ukraińców Zapo-

roża. W mieście zostało jeszcze ok. 200 cywilów.

SANKCJE ODWETOWE. Władimir Putin podpisał dekret o odwetowych sankcjach gospodarczych w odpowiedzi na „nieprzyjazne działania niektórych obcych państw i organizacji międzynarodowych” i wyznaczył rządowi 10 dni na sporządzenie listy osób i podmiotów, które zostaną objęte sankcjami.

PRZEJĘTY JACHT. Sąd na Fidżi przychylił się do wniosku władz USA o konfiskatę superjachtu „Amadea”, który ich zdaniem należy do objętego zachodnimi sankcjami rosyjskiego oligarchy Sulejmana Kerimowa. Według Bloomberg’a łódź jest warta 325 mln dol.

DWA SCENARIUSZE. Kiedy może zakończyć się wojna? – Pierwsza opcja to rozpad Rosji na trzy lub więcej części. Druga to względne zachowanie integralności terytorialnej Rosji przy zmianie władz tego kraju – powiedział szef ukraińskiego wywiadu wojskowego Kyryło Budanow.

.....
(masz)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

11 OBRONA NARODOWA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZEŃSTWO

17 KULTURA

18 PODRÓŻE

19 SPORT/TV

20 SPORT



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ROSJA ZAATAKUJE MOŁDAWIĘ?

WOJNY \ Mołdawia w powszechnej opinii może być miejscem potencjalnego konfliktu, jednak dzisiaj nie zachodzą przesłanki do redukcji naszego przedstawicielstwa w Kiszyniowie – powiedział minister spraw zagranicznych, przewodniczący OBWE Zbigniew Rau, pytany o możliwy atak Rosji na Mołdawię.

NASZ TEMAT \ Ukraińscy dziennikarze tworzą w Polsce centrum medialne

Chcą walczyć z rosyjską dezinformacją

Siergiejowi Kulidze udało się wydostać z okupowanej przez Rosjan Buczy i znaleźć schronienie w podlódzkim Tuszynie. Wraz z innymi ukraińskimi dziennikarzami tworzy Niezależne Ukraińskie Centrum Medialne w Europie, które ma być m.in. nową osią współpracy Polaków i Ukraińców. – Uważamy Polskę za regionalnego lidera i największego przyjaciela – mówi Kulida.



To w Polsce Siergiej Kulida (z lewej) tworzy Niezależne Ukraińskie Centrum Medialne w Europie | fot. Gov.pl/d

Hubert Kowalski

Albicla.com/HubertKowalski

Siergiej Kulida jest jednym z sekretarzy Narodowego Związku Pisarzy Ukrainy oraz członkiem Narodowego Związku Dziennikarzy Ukrainy. Pracował m.in. w Stanach Zjednoczonych, gdzie pisał dla kilku ukraińskich gazet emigracyjnych i uczestniczył w wydawaniu czasopisma o tajnych służbach. Następnie wrócił na Ukrainę i przez 14 lat był re-

daktorem naczelnym pisma „Nowiny Buczańskie”. Był to organ prasowy samorządu Buczy. – To miasto rozwijało się na moich oczach – mówi „Codziennej” Siergiej Kulida. Niestety siedziba redakcji pisma spłonęła.

Od pięciu lat Kulida jest redaktorem naczelnym „Literackiej Ukrainy”, najstarszej ukraińskiej gazety. Po zajęciu Buczy przez Rosjan zamieszkał wraz z rodziną w piwnicy. Następnie udało mu się dotrzeć do podlódzkiego Tuszyń, miasta partnerskie-

go Buczy. Obecnie pracuje w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi, przygotowuje m.in. wystawę fotograficzną pt. „Bucza wczoraj, Bucza czasu wojny”. Chodzi o pokazanie dawnej Buczy oraz jej obecnego stanu. Wystawa będzie prezentowana w różnych miejscowościach województwa łódzkiego. Dziennikarz pisze także książkę wspomnieniową o Buczy.

Wraz z innymi ukraińskimi dziennikarzami Siergiej Kulida tworzy również Niezależne Ukraińskie Centrum Me-

dialne w Europie. Jak podkreślają inicjatorzy, region wschodnioeuropejski stał się areną cywilizacyjnej konfrontacji świata demokratycznego i świata totalitarnego. W tej walce decydującą rolę odegrają niezależne środki masowego przekazu. Jak tłumaczą dziennikarze, zbrodnie wojenne, systemowy terror i zastraszanie są czubkiem góry lodowej hybrydowej napaści na Europę. W ich ocenie ogromnym zagrożeniem jest również rosyjska propaganda. Dlatego

ukraińscy dziennikarze wyszli z inicjatywą utworzenia specjalnej instytucji.

Centrum tworzą środowiska pisma „Literacka Ukraina”, które odegrało szczególną rolę w formowaniu ukraińskiej tożsamości narodowej, a także pisma „Zabytki Ukrainy”. Siedziba instytucji ma się mieścić w Polsce. – Uważamy Polskę za regionalnego lidera i największego przyjaciela – podkreśla Siergiej Kulida. W ramach centrum ma działać sieć punktów korespondencyjnych na Ukrainie i poza jej granicami. Celem jest m.in. zjednoczenie i ukierunkowanie różnych wysiłków mediów ukraińskich w jeden nurt informacyjny. Instytucja ta ma przeciwdziałać rosyjskiej propagandzie, która, jak podkreślają jej twórcy, zagraża całemu światu zachodniemu. Chodzi o wypracowanie przemysłowej strategii przeciwdziałania dezinformacji, o rozwój kulturalny przebywających w Polsce Ukraińców i pomoc dla nich w zrozumieniu swojej europejskości, czyli związku z uniwersalnymi wartościami cywilizacji zachodniej. Inicjatorzy planują utworzyć m.in. wielojęzyczny portal internetowy, który będzie publikował materiały analityczne. Instytucja ma także przedstawiać historię Ukrainy i Polski w szerokim kontekście regionu wschodnioeuropejskiego. – Polaków i Ukraińców bardzo wiele łączy. Należy o tym mówić i pisać – podkreśla Siergiej Kulida.

NIE PRZEGAPI!

Więcej o życiu Siergieja Kulidy w okupowanej przez Rosjan Buczy w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”.

Ukraińcy wciąż przybywają

UCHODŹCY \ Do Polski cały czas docierają uchodźcy uciekający przed wojną na Ukrainie. Straż Graniczna poinformowała, że w poniedziałek do Polski wjechało 18,6 tys. osób, a do godz. 7 we wtorek 4,5 tys. osób. – Od początku wojny funkcjonariusze SG odprawili na przejściach granicznych na kierunku z Ukrainy do Polski 3,116 mln osób – przekazała. W naszym kraju przebywa od 1,5 do 1,8 mln uchodźców.

O to, ilu uchodźców przekraczających polską granicę przebywa obecnie w naszym kraju, został zapytany szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk. – Przyjmujemy, że w Polsce jest między 1,5 a 1,8 mln uchodźców z Ukrainy – powiedział. – Ustawowo otrzymali oni prawa zbliżone do praw obywateli polskich, jeśli chodzi o opiekę zdrowotną, dostęp do usług i rynku

pracy. Te rozwiązania ustawowe pozwoliły szybko zlikwidować ograniczenia, które zwykle dotyczą obywateli spoza UE – dodał. Polityk wyjął, że większość przebywających w Polsce uchodźców chce jak najszybciej wrócić na Ukrainę, kiedy tylko sytuacja na to pozwoli.

Michał Dworczyk stwierdził ponadto, że w końcu powstanie unijny fundusz

wsparcia dla krajów, które przyjęły uchodźców z Ukrainy. – Młyny Unii Europejskiej miały powoli, biurokracja unijna pracuje powoli, ale jesteśmy przekonani, że taki fundusz powstanie. Turcja, zmagając się z kryzysem migracyjnym, otrzymała wielomiliardową pomoc z UE, więc tym bardziej powinna ją otrzymać Polska jako członek UE, ale i inne kraje, które przyjęły Ukraiń-

ców uciekających przed wojną – zaznaczył.

Wiceszef resortu spraw zagranicznych Paweł Jabłoński podczas poniedziałkowej konferencji prasowej podkreślił, że ciągle potrzebne jest wsparcie dla Ukrainy. – Wciąż te potrzeby na Ukrainie są ogromne – stwierdził. – Kilkanaście milionów ludzi w tym kraju każdego dnia potrzebuje podstawowych środków, potrzebuje żywno-

ści, leków, środków higieny osobistej – dodał Jabłoński.

Cały czas trwa także kryzys na granicy z Białorusią, gdzie do Polski próbują się przedostać nielegalni migranci z całego świata, którzy są zwożeni przez reżim Alaksandra Łukaszenki. – 48 migrantów próbowało w poniedziałek nielegalnie dostać się do Polski z terytorium Białorusi – przekazała Straż Graniczna, która podała, że próby siłowego przekroczenia granicy miały miejsce na terenie działania placówek SG Dubicze Cerkiewne oraz Czeremcha. – Służby białoruskie i cudzoziemcy rzucali kamieniami w patrole polskie – poinformowała SG.

Adrian Siwek
Albicla.com/AdrianSiwek

KONIEC AKCJI RATOWNICZEJ

GÓRNICTWO \ Blisko dwa tygodnie od wybuchu metanu w kopalni Pniówek prowadzona tysiąc metrów pod ziemią akcja ratownicza została zakończona. Ratownicy wrócą po górników, gdy w rejonie wybuchu wygaśnie pożar.

fot. Wikipedia/d



fot. Wikipedia/d

TRAGEDIA W TATRACH

WYPADEK \ 39-letni Polak, który po zdobyciu Łomnickiego Szczytu w słowackich Tatrach odłączył się od grupy i postanowił samodzielnie zejść na dół, poślizgnął się i spadł z dużej wysokości, ponosząc śmierć na miejscu.

POLITYKA \ Władze stolicy sparaliżowały finał Pucharu Polski

Kompromitacja zamiast święta

Miało być wielkie futbolowe święto, ale wyszła kompromitacja służb, z główną rolą warszawskiego ratusza rządzonego przez Rafała Trzaskowskiego. Na Stadion Narodowy nie weszli kibice Lecha Poznań, którzy po decyzji stołecznych urzędników mieli zostać pozbawieni flagi, istotnej dla meczowej oprawy. – Trzaskowski! Co? Ty k...o! – niosło się wczoraj na błoniach Narodowego.

Jacek Liziniewicz

Finał Pucharu Polski to od lat wielkie wydarzenie sportowe w naszym kraju. Po pandemii rozgrywki wróciły do stolicy, na Stadion Narodowy. Tym razem jednak nie było widowiskowych opraw, śpiewu kibiców i atmosfery piłkarskiego święta. Wszystko przez postawę warszawskich urzędników, którzy nie zgodzili się na wniesienie przez fanów Lecha wielkiej flagi do oprawy meczowej. Przed stadionem zrobiło się nerwowo. Doszło do zamieszek z policją, która użyła przeciwko kibicom gazu, pałek, a nawet oddziału konnego. Gdy wiadomo było, że będzie skandal, rozpoczęło się zrzucanie odpowiedzialności.

„Zakaz wnoszenia flag i banerów większych niż 2x1,5 m na mecz o Puchar Polski na Stadionie Narodowym to była decyzja Państwowej Straży Pożarnej. Takie samo zezwolenie wydane było w 2019 r.” – napisał na Twitterze Rafał Trzaskowski, prezydent Warszawy. Trzy lata temu na stadion wielkie flagi się bez problemu dostały i były elementem opraw, za-



Rafał Trzaskowski – kolejny polityk PO, który ruszył na wojnę z kibicami | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

równy Lechii Gdańsk, jak i Jagiellonii Białystok. Nic dziwnego, że tegoroczne zachowanie urzędników doprowadziło do emocjonalnej reakcji kibiców, którzy szczególnie intensywnie „docenili” prezydenta Warszawy.

Na informacje przekazywane przez ratusz odpowiedział też Karol Kierkowski, rzecznik Państwowej Straży Pożarnej. „Szanowny Panie Prezydencie Rafał Trzaskowski uprzejmie proszę nie wprowadzać

opinii publicznej w błąd. Państwowa Straż Pożarna wydała pozytywną opinię dotyczącą bezpieczeństwa pożarowego meczu Lech Poznań–Raków Częstochowa, w której »nie zaleca się wnoszenia flag i banerów większych niż 2×1,5m«. Uprzejmie przypominam, że decyzję o pozwoleniu na organizację imprezy masowej na Stadionie Narodowym wydaje Prezydent m.st. Warszawy. Natomiast bezpieczeństwo uczestników finału Pucharu Pol-

ski zapewnia organizator PZPN” – stwierdził rzecznik PSP. W odpowiedzi wiceprezydent Warszawy Renata Kaznowska jeszcze raz zrzuciła winę na strażaków. „Dla nas Państwa opinia jest święta. Traktujemy ją śmiertelnie poważnie i czytamy literalnie. Co do lekcji na przyszłość – będziemy postępować dokładnie według zaleceń strażaków i wszystkich innych służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo tysięcy” – napisała wiceprezydent.

Wojna PO z kibicami

Walka Platformy z kibicami ma długą tradycję. W 2008 r., gdy szefem MSWiA był Grzegorz Schetyna, doszło do akcji „Widelec”, podczas której zatrzymano 752 kibiców Legii udających się na mecz derbowy z Polonią. Interwencję uznano za bezprawną. Kulminacją prześladowań fanów był okres przed Euro 2012, gdy rząd Donalda Tuska postanowił „zrobić porządek”. W 2011 i 2012 r. represje się nasiliły. Pod byle pretekstem zamykano stadiony – w czym brylował wojewoda Jacek Kozłowski, a wielu fanów trafiło do aresztów. W tym czasie więziono m.in. Piotra Staruchowicza ps. Staruch, jednego z kibiców Legii, a przez 40 miesięcy w areszcie przetrzymywano innego kibica Wojtkowych Macieja Dobrowolskiego. Dostawało się również kibicom innych drużyn. „Idziemy po was” – mówił do kibiców Jagiellonii Białystok Bartłomiej Sienkiewicz.

Z obrotu sprawy niezadowolona nie kryje prezes PZPN Cezary Kulesza, który zapowiedział, że w przypadku, gdyby w przyszłości nadal miasto i PSP utrzymywały dotychczasowe stanowisko, to finał nie będzie się odbywał w stolicy. Ostatecznie w „milczącej” atmosferze na boisku zwyciężyli piłkarze Rakowa Częstochowa. Na trybuny weszli kibice klubu z Częstochowy, którzy jednak na znak protestu nie dopingowali swojej drużyny.

Czyszczenie internetu z propagandy

MEDIA \ Władze RP wzięły się na poważnie za siejących rosyjską dezinformację w polskim internecie. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zablokowała wiele witryn, które – zdaniem służb – dopuszczały się tego procederu. Na liście znalazł się m.in. portal Wrealu24.pl, należący do Marcina Roli.

Niedługo po wybuchu wojny w Ukrainie polskie władze poinformowały, że w naszym kraju zablokowano korzystanie z grupy serwisów internetowych rozpoznających rosyjską propagandę. Janusz Cieszyński, pełnomocnik rządu ds. cyberbezpieczeństwa i sekretarz stanu ds. cyfryzacji w kancelarii premiera, podkreślił, że wśród zablokowanych stron jest polskojęzyczna wersja rosyjskiego

portalu Sputnik. Zaznaczył też, że łącznie zablokowano kilkadziesiąt adresów wskazanych przez ekspertów od walki z dezinformacją.

Internauci szybko zwrócili uwagę, że nie działają u nas m.in. Xportal.pl i Myslpol-ska.info. Według ustaleń bloga Zaufana Trzecia Strona na liście zablokowanych adresów są też rosyjskie Ria.ru i Lenta.ru, a także Dziennik-polityczny.com, Rt.com, Ruptly.com, Wicipolskie.pl,

Wolnemedi.net oraz dwie domeny telewizji internetowej Wrealu24: Wrealu24.pl i Wrealu24.tv. Mimo blokady strony internetowej Wrealu24.pl w dalszym ciągu funkcjonują kanały Marcina Roli na portalu YouTube. Decyzję o ewentualnej blokadzie może podjąć wyłącznie Google.

Przypomnijmy, że Marcin Rola zasłynął niedawno groźbami wyartykułowanymi wobec redaktora naczelnego „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” Tomasza Sakiewicza. Właściciel zablokowanego portalu zagroził Sakiewiczowi sądem, jeżeli ten nie wystosuje wobec niego przeprosin.

.....

(jp. Wirtualnemedi.pl)

Żale Grodzkiego

LICZNIK WSTYDU \ Marszałek Senatu Tomasz Grodzki wciąż unika odpowiedzialności w związku z tzw. aferą kopertową, chowając się za immunitetem od 409 dni.

Z okazji przypadającego 2 maja Dnia Polonii i Polaków za Granicą polityk postanowił się pożalić na „polityczne decyzje Prawa i Sprawiedliwości” w swoim orędziu do Polaków mieszkających poza granicami kraju. – Choć z powodu decyzji politycznych Senat nie może już Państwa wspierać finansowo i materialnie, tak jak robił to wcześniej, to wciąż dbamy i będziemy dbać o utrzymanie Państwa więzi z krajem – przekonywał. – Wasze problemy są dla nas niezwykle ważne. Jestem niezwykle rad, że Senat wciąż jest dla Państwa pożądanym

i ważnym partnerem, że darzycie nas zaufaniem – dodał Tomasz Grodzki.

Marszałek Senatu życzył ponadto Polkom i Polakom poza granicami kraju, by „przynależność do wielkiego narodu polskiego była zawsze ich powodem do chwały, by nieśli ojczyznę w sercu i byli jej najlepszymi ambasadorami na całym globie”. – Niech tam, gdzie jesteście, spełniają się wasze marzenia i plany. Pamiętajcie, że w Senacie macie zawsze wsparcie i opiekę – stwierdził.

.....

(as)



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

FRANCISZEK STWIERDZIŁ, ŻE TO NATO MOGŁO WYWOŁAĆ WOJNĘ

WATYKAN \ W szokującym wywiadzie dla jednego z włoskich dzienników papież stwierdził, że być może to NATO sprowokowało Rosję do ataku na Ukrainę. Jego zdaniem wojny nie byłoby, gdyby nie „szczekanie NATO pod drzwiami Rosji”. Wyznał też, że chce się spotkać z Putinem, ale Kreml na razie nie odpowiada na jego propozycję. Po raz kolejny podkreślił też, że nie wybiera się do Kijowa.

USA \ Jeżeli wyrok zapadnie, aborcja zostanie zdelegalizowana w większości stanów USA

Wielkie zwycięstwo życia

Portal Politico ujawnił wstępną wersję wyroku Sądu Najwyższego (SCOTUS) w sprawie antyaborcyjnej ustawy z Missisipi. Wynika z niej, że większość sędziów chce obalenia precedensu po Roe vs Wade – co w praktyce oznacza, że w sporej części USA dojdzie do delegalizacji aborcji.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Ustawa z Missisipi była jedną z wielu, które otwarcie łamały amerykański kompromis aborcyjny, delegalizowała większość aborcji po 15. tygodniu ciąży. Republikanie otwarcie przyznawali, że celem ich wprowadzania było to, żeby zostały zaskarżone przez aborcjonistów, a sprawą zajął się w końcu SCOTUS, który jako jedyny może obalić własny precedens.

Ostateczny wyrok w tej sprawie powinien zapaść za kilka tygodni, ale Politico ujawniło w niedzielę wieczorem jego wstępną wersję datowaną na luty. Jego autor, konserwatywny sędzia Samuel Alito uznał, że Roe vs Wade był wyjątkowo źle argumentowany i zamiast zakończyć debatę o aborcji, zaostrzył ją i spowodował pogłębienie społecznych podziałów. Z tego powodu powinien zostać obalony, a prawo do decydowania o legalności aborcji powinno wrócić do władz stanowych.

Według źródeł Politico taki wyrok popiera pięciu konserwatywnych sędziów z dziewięciosobowego SCOTUS, w tym troje nominowanych przez Trumpa. Sam tekst nie jest oczywiście wiążący, a do czasu wydania wyroku mo-



Zdaniem wielu komentatorów bezprecedensowy wyciek ma na celu zmuszenie sędziów do zmiany wyroku | fot.

że ulec zmianie, podobnie jak głosy sędziów, ale według Politico na razie żaden nie zmienił zdania. Wielu komentatorów uważa, że ten wyciek – bezprecedensowe zdarzenie w historii znanego z dyskrekcji SCOTUS – ma właśnie na celu skłonienie sędziów, żeby jednak go nie poparli.

Jeżeli SCOTUS faktycznie zwróci prawo decydowania o legalności aborcji władzom stanowym, to będzie to oznaczało, że zostanie ona drastycznie ograniczona. Według proaborcyjnego think tanku Instytutu Guttmachera aż 30 stanów i terytoriów zdelegalizuje abor-

cję lub znacznie ją ograniczy. W 13 stanach republikańskie władze przyjęły już tzw. trigger laws – radykalne ustawy antyaborcyjne, które zaczną automatycznie obowiązywać po upadku Roe vs Wade. W teorii otworzy to też drogę do delegalizacji aborcji na poziomie federalnym, jeżeli

republikanie odzyskają Białą Dom i większość w Kongresie, ale szanse na to są minimalne. Sondaże pokazują, że większość Amerykanów chce ograniczenia zabijania dzieci – aborcję bez ograniczeń popiera jedynie 17 proc. Demokraci, którzy od lat dostają ogromne dotacje na kampanie od przemysłu aborcyjnego, są przerażeni takim rozwojem sytuacji. Spiker izby Nancy Pelosi i lider senackiej większości Chuck Schumer we wspólnym oświadczeniu napisali, że to będzie „największe ograniczenie praw w ostatnich 50 latach”. Senator Bernie Sanders wezwał do przyjęcia ustawy, która zalegalizowałaby aborcję na poziomie federalnym – co obiecywał już Biden – i zlikwidowania zasady filibustera, która umożliwiłaby republikanom jej zablokowanie. Komentatorzy zwracają jednak uwagę, że taka ustawa i tak zostałaby zablokowana przez senatora Joego Manchina, demokratę, który jest zdecydowanym obrońcą życia.

Republikanie martwią się głównie tym, że w ogóle doszło do takiego wycieku, co nie miało nigdy wcześniej miejsca. Ich zdaniem opublikowanie przez Politico treści tego wyroku ma na celu zastraszenie sędziów i skłonienie ich do zmiany zdania. Wielu republikańskich polityków żąda teraz, aby SCOTUS i Departament Sprawiedliwości rozpoczęły śledztwo i wyjaśniły, jak mogło dojść do takiego wycieku. SCOTUS jak na razie odmawia jakichkolwiek komentarzy w tej sprawie, a także w sprawie autentyczności opublikowanego przez Politico dokumentu.

Kreml oskarża Żydów o nazizm

ANTYSEMITYZM \ Szef rosyjskiego MSZ Siergiej Ławrow próbował tłumaczyć „denazyfikację” Ukrainy przez Rosjan, twierdząc, że największymi antysemitami są Żydzi, w tym prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. – To niewybaczalne i skandaliczne stwierdzenie – odparł szef izraelskiej dyplomacji Ja’ir Lapid.

Podczas występu w niedzielnym programie „Zona Bianca” na antenie włoskiej telewizji Rete 4 minister spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej Siergiej Ławrow odpowiedział na pytania dotyczące przebiegu rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Oprócz kwestii związanych z możliwością ataku nuklearnego, planami Kremla na obchody Dnia Zwycięstwa 9 maja, negocjacjami pokojowymi oraz masakrą cywilów w Buczy prezydent zapytał Rosjani-

na o to, jak Moskwa może wciąż utrzymywać, że celem inwazji na Kijów jest „denazyfikacja”, skoro prezydentem Ukrainy jest demokratycznie wybrany prezydent Wołodymyr Zełenski, który sam jest Żydem.

– I co z tego? Fakt, że Zełenski jest Żydem, nie neguje elementów nazistowskich w jego kraju. Adolf Hitler też miał żydowską krew. Od dawna słyszeliśmy, jak mądrzy Żydzi mówili, że największymi antysemitami są

sami Żydzi – odpowiedział Ławrow. Jednocześnie rosyjski minister zadeklarował, że pokój nastąpi, kiedy Zełenski ustąpi z urzędu i „przestanie wydawać rozkazy swoim nazistowskim siłom”.

Słowa Ławrowa zostały potępione przez wszystkie środowiska polityczne w Izraelu, a izraelskie MSZ pilnie wezwało ambasadora FR w celu złożenia wyjaśnień. – To niewybaczalne, skandaliczne stwierdzenie,

straszliwy błąd historyczny, oczekujemy przeprosin – odpowiedział Ławrowowi szef izraelskiej dyplomacji Ja’ir Lapid. Ostra krytyka Moskwy pojawiła się również w największych izraelskich dziennikach. „Jerusalem Post” stwierdziło, że po słowach Ławrowa Jerozolima nie może być dłużej neutralna w sprawie wojny na Ukrainie. „Wielokrotnie mówiliśmy, że potrzebna jest denazyfikacja. W Moskwie, nie w Kijowie” – podaje z ko-

lei „Haaretz”, przytaczając komentarz szefa Amerykańskiego Komitetu Żydowskiego Davida Harrisa.

– Te wypowiedzi pokazują, że rosyjski minister spraw zagranicznych zrzuca winę za zbrodnie nazistów na Żydów. Słowa Ławrowa wywołały oburzenie w Izraelu, ale nie słyszymy żadnych tłumaczeń czy usprawiedliwień płynących z Moskwy, co oznacza, że zgadzają się tam z wypowiedziami swojego ministra – skomentował prezydent Zełenski w poniedziałkowym wystąpieniu. Dodał, że nasuwa się pytanie, czy izraelski ambasador powinien zostać w Moskwie.

Joanna Kowalkowska



KOLEJNE TAJEMNICZE POŻARY

ROSJA \ We wtorek nad ranem doszło do pożaru w magazynie jednego z prokremlowskich wydawnictw. Dzień wcześniej zapłonęła fabryka materiałów wybuchowych w Permie. Życie straciło dwóch jej pracowników. Przyczyny pożarów nie są znane.



PEKIN JEDNAK NIE KOCHA PUTINA

CHINY \ Zachód martwił się, że Chiny pomogą Rosji w obchodzeniu sankcji. Przedstawiciele Agencji Reutera powiedzieli jednak, że na razie nie dostrzegli niczego, co mogłoby o tym świadczyć. Chińczycy nie chcą też kupować rosyjskich surowców mimo dużych obniżek cen.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

Podczas wtorkowego posiedzenia Parlamentu Europejskiego poza bezpieczeństwem energetycznym oraz skutkami rosyjskiej agresji na Ukrainę europosłowie dyskutowali również na temat kwestii praworządności w Polsce i na Węgrzech. W obronie Polski i Węgier, wobec których rozpoczęto procedurę z art. 7 Traktatu o UE (dot. ochrony wartości UE), stanęła m.in. Susanna Ceccardi z włoskiej partii Liga. – Lewica europejska od lat atakuje Polskę i Węgry poprzez różnego rodzaju działania tylko dlatego, że w tych krajach są prawicowe rządy – stwierdziła prawicowa polityk.

Jak zauważyła Susanna Ceccardi, procedura ochrony praworządności została wszczęta wobec Węgier w momencie kolejnego zwycięstwa w wyborach partii Viktora Orbána. – To jest absurdalne i szkodliwe. W tych tragicznych dniach 3 mln Ukraińców zostało przyjętych w Polsce, a pół miliona na Węgrzech. Europa musi wykazać się solidarnością, a nie zagrożeniem sankcjami (wobec Polski i Węgier) – powiedziała włoska polityk.

UNIA EUROPEJSKA \ Polityczne kuriozum w Parlamencie Europejskim

Atak na Polskę w dniu święta narodowego

Wczoraj w Parlamencie Europejskim odbyła się debata dotycząca praworządności w Polsce i na Węgrzech. – Debata ta była jednym wielkim kuriozum, czego dowodzą słowa wiceprzewodniczącej Parlamentu Europejskiego Katariny Barley. Polityk niemieckiej SPD powiedziała wprost: „Nie myślcie, że jeśli ktoś wygrywa wybory, to mu wszystko wolno”. Rozumiem, że niemieccy socjaliści i unijny establishment będzie teraz określał granice, co wolno tym, którzy wygrali wybory, a co nie – stwierdził były wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego Ryszard Czarnecki.



Polaków oburzyło, że na datę takiej debaty wybrano polskie święto narodowe | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

Rosjanie chcą oskarżyć Ukrainę o epidemię cholery

WOJNA NA UKRAINIE \ Rosyjskie siły koncentrują się na atakach pozycji ukraińskich w obwodach ługańskim i donieckim, na wschodzie i południowym wschodzie kraju. Jak ocenia ukraiński wywiad, Kreml chce oskarżyć Kijów o użycie broni biologicznej.

Jak informuje ukraiński sztab, siły podległe Kremlowi dążą do przejęcia pełnej kontroli nad miejscowościami Rubiżne i Popasna w obwodzie ługańskim, a w obwodzie donieckim podchodzą w kierunku miejscowości Łyman i Słowiańsk. Ostrzelują również Charków i jednostki ukraińskie w okolicach Iziuma. W zajętych przez Rosjan miastach i wsiach rozwija się przeciwko nim ruch oporu. Najeźdźcy starają się również uzupełnić poważne straty w sprzęcie.

Z informacji ukraińskich sił zbrojnych wynika, że śmierć poniosło dotychczas około 24,2 tys. żołnierzy, a zniszczonych zostało 2567 pojazdów opancerzonych, a także 1062 czołgi, 194 samoloty i 155 śmigłowców. Tylko w ostatnim czasie w walkach zginęło około 400 żołnierzy,

a zniszczeniu uległo 48 pojazdów opancerzonych, 14 czołgów, 16 systemów artyleryjskich, 10 wieloprowadnicowych wyrzutni rakiet, 19 pojazdów samochodowych i cystern, dwie jednostki pływające i 20 dronów. Rosjanie stracili od początku inwazji łącznie 475 systemów artyleryjskich, 162 wieloprowadnicowe wyrzutnie rakiet, 80 systemów przeciwlotniczych, 1843 pojazdy i cysterny, 10 jednostek pływających, 291 bezzałogowych statków powietrznych poziomu operacyjno-taktycznego i 84 rakiety manewrujące.

Wciąż bardzo zła sytuacja panuje w oblężonym przez rosyjskie wojska Mariupolu w południowej części kraju, w którym nadal przebywa około 100 tys. cywilów, z czego ponad 200 w zakładach metalurgicznych Azowstal,

w których wciąż bronią się ukraińscy żołnierze. W dalszym ciągu trwają starania o organizowanie kolejnych konwojów ewakuacyjnych.

Tymczasem ukraiński wywiad informuje, że Rosja może planować prowokację – zapewne pod koniec maja lub na początku czerwca – by oskarżyć władze w Kijowie o użycie broni biologicznej. Świadczyć ma o tym m.in. podpisanie przez rosyjską główną lekarzkę sanitarną rozporządzenia w sprawie „dodatkowych przedsięwzięć w ramach profilaktyki cholery”. Zwrócono w nim uwagę na regiony przy granicy z Ukrainą – kurski, białogrodzki, woroneski, rostowski, Kraj Krasnodarski i okupowany Krym. W dokumencie znajdują się zalecenia dotyczące m.in. przygotowania laboratoriów do testów na tę chorobę, a także wzmocnienia kontroli w miejscach dużego skupienia ludności.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia
Albicla.com/PetarPetrovic

Skrajna lewica i Zieloni łączą siły nad Sekwaną

FRANCJA \ Skrajnie lewicowe ugrupowanie Francja Niezwyciężona (LFI) Jeana-Luca Mélenchona oraz partia Europa Ekologia – Zieloni (EELV) zawarły w tym tygodniu porozumienie w sprawie wspólnego startu w wyborach parlamentarnych, które nad Sekwaną odbędą się już w czerwcu.

Jean-Luc Mélenchon, który uzyskał bardzo dobry wynik wyborczy (21,95 proc.) w niedawnych wyborach prezydenckich, podjął się bardzo trudnego wyzwania, którym jest zjednoczenie francuskiej lewicy. Pierwszym krokiem było zawarcie porozumienia o wspólnym starcie w wyborach do francuskiego parlamentu pomiędzy Francją Niezwyciężoną (LFI) a partią Europa Ekologia – Zieloni (EELV). – Historyczny moment. Umowa między LFI a EELV została sfinalizowana – powiedział polityk Francji Niezwyciężonej Adrien Quatennens. Umowa programowa LFI-EELV, z którą idą do wyborów, obejmuje m.in. obniżenie wieku emerytalnego do 60 lat i podniesienia płacy minimalnej.

Jak zauważa francuski komentator „Codziennej” Zbi-

– Mamy swoje obawy dotyczące praworządności w tych dwóch państwach. Nie uważamy jednak, że sami naruszamy zasady subsydiarności, na której opiera się UE. Mówi się, że Polska narusza zasady trójpodziału władzy, a co z subsydiarnością? Do jakiego momentu UE może interweniować w formowanie wymiaru sprawiedliwości sądów w danym państwie? – zauważyła Ceccardi. Polityk poruszyła również kwestie dotyczące wolności mediów. – Na pewno media publiczne na Węgrzech i w Polsce są mocno prorządowe. Czy we Włoszech i Francji jest inaczej? Na pewno nie – oznajmiła.

Z kolei europoseł PiS Joachim Brudziński stwierdził, że przez ostatnie ponad dwa miesiące od momentu ataku Rosji na Ukrainę mieliśmy do czynienia z bohaterstwem Europejczyków oraz kompromitacją europejskich elit. – Po co zaplanowaliście debatę o naszej praworządności? Czy chcecie zagłuszyć swoje palące sumienia. Wstyd, o którym przypominają wam wasi dziennikarze i obywatele? – stwierdził polityk PiS. Głosowanie w sprawie rezolucji wobec Polski i Węgier w PE odbędzie się już w najbliższy czwartek.

gniew Stefanik, obecnie przed Mélenchonem dużo trudniejsze zadanie zjednania sobie pozostałych lewicowych partii, którymi są Partia Socjalistyczna (PS), Francuska Partia Komunistyczna PCF oraz Nowa Partia Antykapitalistyczna (NPA). – Liderzy PS oraz PCF zarzucają Mélenchonowi „dyktatorskie zapędy i metody w negocjacjach z partnerami politycznymi”. Z kolei NPA miała wykluczyć wspólną lewicową listę kandydatów w całym kraju. – Nawet w sytuacji stworzenia wspólnego lewicowego frontu to ta nowa siła polityczna nie będzie w stanie zagrozić zwycięstwu ugrupowania prezydenckiego La République en marche, na co wskazują sondaże – kończy Stefanik.

(pk)
Albicla.com/PawełKryszczak



fot. Pixabay/d

ROSJANIE NIE DOKOŃCZĄ BUDOWY FIŃSKIEGO ATOMU

ATOM \ Fiński koncern energetyczny Fennovoima zakończył współpracę z rosyjskim Rosatomem przy budowie jądrowej elektrowni Hanhikivi. Powodem rozwiązania umowy są znaczące opóźnienia, niezdolność strony rosyjskiej do realizacji projektu oraz ryzyko związane z wojną na Ukrainie.

ENERGIA \ Wcześniej lekceważyli polskie ostrzeżenia, teraz boją się gazowej wojny Putina

Polska jest gotowa, inni są w szoku

Polski rząd od lat ostrzegał, że Putin może wykorzystać dostawy gazu jako broń, ale w UE przyjmowano to z lekceważeniem. Gdy do tego doszło, dla wielu to był szok, ale nie dla Polski, która na taką okoliczność jest dobrze przygotowana – piszą szwajcarskie media. Wyłączenie gazu Polsce i Bułgarii to dopiero początek wojny Putina – ostrzegają.

Jan Kamieniecki

Rosja odcięła dopływ gazu do Polski, ale kraj, zamiast panikować, jest na taką okoliczność dobrze przygotowany – napisał szwajcarski dziennik „Die Weltwoche”. Polski rząd od lat ostrzegał, że Putin może wykorzystać dostawy gazu do Europy jako broń, co w krajach UE zawsze było przyjmowane z lekceważeniem. Gdy taki scenariusz się urzeczywistnił, dla wielu państw to był szok, ale nie dla Polski.

Gazeta zwraca uwagę, że gdyby Putin odciął dostawy gazu do Polski 10 lat temu, panika byłaby ogromna, bo kraj był wówczas zdany na dostawy rosyjskiego gazu. „Ale rząd PiS chciał się uwolnić od tej zależności i to zrobił” – podkreśla „Die Weltwoche”. „Terminal skroplonego gazu ziemnego w Świ-



Gazoport w Świnoujściu to ważny element energetycznego bezpieczeństwa Polski | fot. Igor Smirnow/Gazeta Polska

noujściu, Baltic Pipe, którym za kilka miesięcy popłynie do Polski gaz z Norwegii, zwiększenie wydobycia z własnych złóż oraz pełne magazyny gazu, to wszystko uniezależnia Polskę od energii z Rosji” – wskazuje szwajcarski dziennik.

Ponadto Polska buduje teraz dodatkowe gazociągi do Niemiec, Litwy i Słowacji, aby w nagłych przypadkach pozyskiwać stamtąd gaz lub dostarczać gaz z Polski do tych krajów. „Niedługo gotowy do eksploatacji będzie kolejny terminal gazu płyn-

nego w Gdańsku, co uczyni Polskę jednym z największych eksporterów gazu ziemnego w UE” – podsumowuje z nieskrywanym uznaniem gazeta.

Inny szwajcarski dziennik „Tages-Anzeiger” zaznacza, że kroki podjęte przez pol-

ski rząd w ostatnich latach, zmierzające do dywersyfikacji źródeł pozyskiwanego gazu, nabierają szczególnego znaczenia po rosyjskiej agresji na Ukrainę i wstrzymaniu dostaw przez Rosję. „Rosyjski prezydent zrobił to, do czego nigdy nie posunęli się Sowieci. Władimir Putin świadomie wykorzystuje energię jako broń i narzędzie nacisku na UE, by dzielić i podważać jej solidarność z Ukrainą” – ocenia gazeta.

Według „Tages-Anzeiger” cel Putina jest jasny. Ograniczenie dostaw gazu ma wzbudzić strajki pracowników i protesty obywateli. „Na krótszą metę wojna gazowa Putina to test wytrzymałości dla UE i dla Europejczyków. Wyłączenie gazu Polsce to dopiero początek gazowej wojny Putina z Europą” – przewiduje szwajcarski dziennik.

(PAP)

Rosja wystraszyła się bankructwa

FINANSE \ Rosja twierdzi, że dokonała zaległych płatności za swój dług zagraniczny, zapobiegając tym samym swojej niewypłacalności. Cel zachodnich sankcji został jednak osiągnięty, bo Kreml musiał sięgnąć po rezerwy walutowe znajdujące się w kraju. Zagraniczny majątek Rosji wciąż jest zamrożony.

Odkąd Rosja została dotknięta sankcjami ze strony Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników po inwazji na Ukrainę pod koniec lutego, w centrum uwagi światowych rynków finansowych stały się rosyjskie obligacje międzynarodowe o wartości 40 mld dol. i ryzyko bankructwa Kremla. Szansa niewypłacalności znacząco wzrosła na początku kwietnia, kiedy USA powstrzymały rosyjski rząd przed wykorzystaniem zamrożonych rezerw do wypłaty około 650 mld dol. swoim obligatariuszom.

Moskwa zaproponowała wtedy wypełnienie swoich zobowiązań dotyczących tych obligacji w rublach, co zostało odrzucone przez Moody's i inne agencje ratin-

gowe, które stwierdziły, że płatność w jakiegokolwiek innej walucie niż dolary oznaczałaby niewykonanie zobowiązania, co miałoby poważne konsekwencje dla gospodarki Rosji, w tym uniemożliwienie zaciągania pożyczek w przyszłości.

Wobec tego, w obliczu końca okresu karencji dla tych płatności, przypadającego na dziś, rosyjskie ministerstwo finansów poinformowało, że spłaciło w amerykańskiej walucie 564,8 mln dol. zobowiązań z tytułu kuponów i wykupu obligacji o terminie wykupu w 2022 r. oraz wypłaty kuponu w wysokości 84,4 mln dol. w przypadku kolejnej obligacji należnej w 2042 r. Szefowa rosyjskiego banku centralnego Elwira Nabiullina przyznała, że

wystąpiły „trudności z płatnościami”, ale dodała, że „nie można mówić o niewypłacalności”.

Ogłoszenie zaskoczyło rynki, które były już przygotowane na dzisiejsze bankructwo Kremla, co byłoby największą zewnętrzną niewypłacalnością Rosji od ponad wieku. Przed kryzysem na Ukrainie około 20 mld dol., czyli połowa zaległej emisji walut obcych, była w posiadaniu funduszy inwestycyjnych i zarządzających pieniędzmi spoza Rosji. Mimo że Europa zobowiązała się do dywersyfikacji zakupów energii, Rosja uzyskała w tym roku średnio niemal 1 mld dol. dziennie przychodów ze sprzedaży ropy, węgla i gazu.

Rosja w 1998 r., kiedy kraj przechodził przez kryzys finansowy, nie spłaciła długu zaciągniętego u obywateli, a więc zadłużenia denominowanego w rublach. W 1918 r., po rewolucji bolszewickiej, Związek Sowiecki nie spłacił długu w walutach obcych. W tym czasie przywódca rewolucji Włodzimierz Lenin odmówił uznania zobowiązań dłużnych odziedziczonych po carskim reżimie.

Paweł Woźniak

PGNiG uratowało gminy odcięte od gazu

SANKCJE \ Mieszkańcy gmin, w których gaz ziemny przestała dostarczać objęta sankcjami firma Novatek Green Energy (NGE), znów mogą korzystać z błękitnego paliwa. – Polecenia premiera wydane spółkom skarbu państwa w sprawie dostaw gazu do miejscowości, gdzie te dostawy były odcięte, już są skutecznie realizowane – poinformował rzecznik rządu Piotr Müller.

Na polecenie prezesa Rady Ministrów, wydane na podstawie zarządzenia kryzysowego, Polska Spółka Gazownictwa (PSG) została zobowiązana do świadczenia usług na terenie 10 gmin: Ceglów, Kałuszyn, Lubień Kujawski, Lubowidz, Łeba, Mieścisko, Mrozy, Polanów, Zagórów, Żuromin.

W związku z napaścią Rosji na Ukrainę Polska objęła sankcjami NGE Sp. z o.o. z siedzibą w Krakowie – spółkę zależną w grupie kapitałowej Novatek, kontrolowaną przez rosyjski koncern OAO Novatek, drugiego największego producenta gazu ziemnego w Rosji. W związku z tym w niektórych gminach doszło do czasowego przerwania dostaw gazu.

Jednak dzięki błyskawicznej reakcji premiera PSG przywróciła zasilanie. – Po nawiązaniu kontaktu przez PSG z przedstawicielami firmy Novatek, wydanie infrastruktury i niezbędnej dokumentacji odbyło się bez zakłóceń i w dobrej atmosferze – poinformowała Grupa Kapitałowa PGNiG, do której należy PSG.

Odbiorcy nie muszą podpisywać dodatkowych umów. Zgodnie z przepisami ustawy Prawo energetyczne w ich imieniu umowę rezerwową albo umowę sprzedaży z urzędu podpiszą PGNiG Obrót Detaliczny, jako sprzedawca gazu, z PSG. O zawarciu umowy PGNiG informuje klientów.

Mariusz Andrzej Urbanke



POLSKO-LITEWSKI GAZOCIĄG GIPL ZWIĘKSZA BEZPIECZEŃSTWO REGIONU

GAZ \ Uruchomienie na początku maja polsko-litewskiego gazociągu GIPL zwiększyło energetyczne bezpieczeństwo obu krajów, a także państw bałtyckich oraz Finlandii, co jest szczególnie ważne w obecnej sytuacji geopolitycznej – oceniła spółka Amber Grid, operator litewskiej części gazociągu. – 5 maja będzie otwarta kolejna infrastruktura umożliwiająca większy przesył gazu – zapowiedziała minister klimatu i środowiska Anna Moskwa.

GOSP.

9

ROZWÓJ \ Świat znalazł się na skraju recesji, już teraz kilka państw UE jest pod kreską

Polska w fazie szybkiego wzrostu

Świat zachodni szybko podąża w stronę recesji, czyli dwóch kwartałów bez wzrostu gospodarczego. Już teraz pod kreską znalazło się kilka państw starej Unii Europejskiej. W tym samym czasie polska gospodarka, według prognoz, osiągnęła imponujący wzrost, który w I kwartale br. mógł wynieść nawet 10 proc., licząc rok do roku.

Paweł Woźniak

Wzrost produktu krajowego brutto w strefie euro w I kwartale 2022 r. w ujęciu kwartalnym był ledwie zauważalny i wyniósł tylko 0,2 proc. Niewiele lepiej było w całej Unii Europejskiej, gdzie PKB urósł o 0,4 proc. W największych gospodarkach Europy od początku roku daje się zauważyć pogorszenie koniunktury.

Wprowadzie w Niemczech gospodarka urosła o 0,2 proc., po tym jak w IV kwartale ubiegłego roku skurczyła się o 0,3 proc., ale już we Francji kwartalne tempo wzrostu PKB spadło do zera po szybkim wzroście w 2021 r. Z kolei włoska gospodarka spa-

dła o 0,2 proc. po wzroście o 0,7 proc. kwartał wcześniej. Ostre hamowanie zaliczyła też Hiszpania, gdzie dynamika PKB w I kwartale zmalała do 0,3 proc. wobec ponad 2-proc. wzrostów notowanych w poprzednich dwóch kwartałach. Największy spadek w UE, o 0,4 proc., po kilku kwartałach solidnych wzrostów zanotowała Szwecja.

Blżej recesji są też Stany Zjednoczone. W I kwartale amerykański PKB zanotował spadek o 1,4 proc. To kompletnie zaskoczyło ekonomistów, rynkowy konsensus zakładał bowiem, że gospodarka USA urośnie w tempie 1,1 proc. Eksperci tną też prognozy wzrostu gospodarczego Chin. Wszystko przez wprowadzanie na szerszą



Polska gospodarka wciąż rośnie mimo wojny na Ukrainie i symptomów recesji na świecie | fot. Pixabay/d

skalę blokad związanych z nową falą COVID-19.

Z uwagi na wojnę na Ukrainie i niepewną sytuację pandemiczną w Chinach kolejne instytucje finansowe rewidują globalne prognozy gospodarcze. Międzynarodowy Fundusz Walutowy obniżył prognozę wzrostu na świecie w latach 2022–2023 do 3,6 proc. Oznacza to rewizję w dół o 0,8 pkt proc. dla 2022 r. i 0,2 pkt proc. dla 2023 r.

Prognozy wzrostu światowej gospodarki z 4,1 proc. do 3,2 proc. w 2022 r. obniżył też Bank Światowy. – Nie wykluczam dalszego spadku prognoz w 2022 r. – powiedziała Carmen Reinhart, główna ekonomistka instytucji, wyjaśniając, że wskazuje na to wiele zakłóceń, od nowych obostrzeń sanitarnych w Chinach, po wpływ wojny Rosji z Ukrainą na ceny żywności.

Szacunek polskiego PKB za I kwartał poznamy do-

piero w drugiej połowie maja, ale nasza gospodarka, według prognoz ekonomistów, osiągnęła w nim imponujący wzrost. – Najważniejsze sektory wykazują odporność na zaburzenia związane z wojną, co pozwala szacować, że wzrost gospodarczy Polski w I kwartale br. mógł wynieść nawet 10 proc., licząc rok do roku – wskazał Piotr Bujak, główny ekonomista PKO BP.

Śledźmy dalsze losy Nord Streamu 2

GAZ \ Przedstawiciele Komisji Europejskiej głosili na przekór faktom, że Rosjanie są wiarygodni i trzeba z nimi współpracować. Nawet obecna sytuacja tego do końca nie zmieni – uważa Piotr Woźniak, były prezes PGNiG i były minister gospodarki. – Radzę śledzić dalsze losy Nord Streamu 2, bo historia tej inwestycji dopiero się zaczęła – dodaje.

Były prezes spółki Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo przyznał, że nie był zaskoczony decyzją Gazpromu o zakręceniu Polsce kurka z gazem. – Skoro dekretem prezydenta Federacji Rosyjskiej postanowiono, że kontrahenci mają płacić w rublach za surowce, to było oczywiste, że Gazprom zażąda takiej zapłaty, a skoro PGNiG się nie zgodziło, że dostawy zostaną wstrzymane – powiedział Woźniak w rozmowie z portalem wGospodarce.pl.

Dodał, że zaskoczyło go co innego. – To wyjątkowa sytuacja, że Gazprom powiadomił wcześniej o wstrzymaniu dostawy dla PGNiG. Od 2004 r. Rosjanie kilkakrotnie już zakręcali gazowy ku-

rek dla Polski i innych krajów wschodniej Europy bez uprzedzenia. Osobiście pamiętam przynajmniej osiem takich przypadków – zaznaczył były minister.

– Dla mnie Gazprom zawsze był kompletnie niewiarygodny. Natomiast przedstawiciele Komisji Europejskiej głosili na przekór faktom, że Rosjanie są stałym, pewnym i wiarygodnym partnerem, więc trzeba z nimi utrzymywać i rozwijać współpracę – powiedział Woźniak. – Obawiam się, że nawet obecna sytuacja tego do końca nie zmieni. To, co teraz słyszymy o konieczności ograniczenia importu z Rosji, to tylko deklaracje. Wiele słów, mało za to konkre-

tów, czyli decyzji i faktów – dodał.

Według byłego szefa PGNiG i ministra gospodarki Niemcy, podobnie jak Węgrzy, nie zrezygnują z rosyjskiego gazu. Jego zdaniem w wielu państwach nie ma chęci do całkowitej zmiany dostawcy gazu, więc na pewno wypracowanie jednego, wspólnego stanowiska i spójnej strategii Unii Europejskiej jeszcze długo będzie zablokowane. – Niestety są w Europie firmy, które poddadzą się dyktatowi dekretu pułkownika Władimira Putina nawet wbrew własnym interesom – ocenił.

Woźniak odniósł się też do sprawy Nord Streamu 2. – O tym gazociągu, który jest w 100 proc. własnością rosyjskiego koncernu, już można zapomnieć. Rosyjski gaz na pewno tym rurociągiem jeszcze długo nie popłynie i na pewno nie na warunkach Gazpromu – powiedział. – Zapewne dojdzie do jego sprzedaży innej spółce. Trzeba koniecznie monitorować dalszy przebieg zdarzeń, ponieważ historia tej inwestycji dopiero się zaczęła – podsumował były minister.

(jak, wGospodarce.pl)

Via Carpatia ważna też dla Ukrainy

DROGI \ Kierowcy mogą już korzystać z kolejnego odcinka międzynarodowego szlaku Via Carpatia pomiędzy Lublinem a Rzeszowem. Droga ta, która nosi imię śp. Lecha Kaczyńskiego będącego pomysłodawcą szlaku, jest ważna nie tylko dla Polski, lecz także krajów południa Europy oraz Ukrainy.

Każdy kolejny oddany do ruchu odcinek wielkiego projektu, jakim jest szlak Via Carpatia, przybliży nas do powstania spójnego układu komunikacyjnego Polski Wschodniej, ale też tej części Europy. Budowa nowoczesnej drogi S19 pozwoli na jeszcze szybszy rozwój Podkarpacia, Lubelszczyzny, wschodniego Mazowsza i Podlasia. Trasa ta będzie wykorzystywana także do przewozu towarów w związku z sytuacją panującą obecnie na Ukrainie – podkreśla minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Droga ekspresowa S19 to element międzynarodowego szlaku Via Carpatia, łączącego Europę Północną i Południową. W Polsce trasa ta będzie miała ponad 700 km długości i przebiegać będzie przez województwa: pod-

laskie, mazowieckie, lubelskie i podkarpackie. W województwie podkarpackim będzie miała docelowo długość ok. 169 km.

Wiceminister infrastruktury Rafał Weber zaznaczył, że w ramach zadania powstał most na Sanie o długości 392 m i szerokości 30 m. W obu kierunkach zlokalizowana jest jezdnia z trzema pasami ruchu po 3,5 m oraz oddzielnym od jezdni chodnikiem dla obsługi.

Weber porównał budowę trasy Via Carpatia do budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego w czasach II Rzeczypospolitej. Jego zdaniem szlak ten, podobnie jak COP, ma otworzyć Polskę na nowe tereny inwestycyjne i przyczynić się do wzrostu gospodarczego.

Mariusz Andrzej Urbanek

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBROŃ NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

KULTURA

18

PODRÓŻE

19

SPORT/TV

20

SPORT

ROLNICTWO \ Możliwe są problemy z zakupem niektórych produktów w cenach sprzed wojny

Żywności nam nie zabraknie

Wojna na Ukrainie postrzeganej jako spichlerz Europy w szczególny sposób wpływa na sektor rolno-spożywczy. I choć bezpieczeństwo żywnościowe Polski w nowej sytuacji geopolitycznej nie jest zagrożone, to wydarzenia na wschodzie kontynentu nie pozostaną bez wpływu na zrównoważony rozwój rolnictwa.

Andrzej Ratajczyk

Rosja i Ukraina odpowiadają za 20 proc. globalnego handlu zbożem oraz 30 proc. globalnego handlu pszenicą. Blokada portów morskich na Morzu Czarnym oraz sankcje nałożone na Rosję oznaczają, że kilkanaście milionów ton zbóż nie dotrze do importerów nie tylko w Europie, ale też na całym świecie. Czy w tej sytuacji możemy czuć się bezpiecznie? – zastanawiali się eksperci uczestniczący w debacie zorganizowanej przez Instytut ESG w ramach Europejskiego Kongresu Innowacyjnych Rozwiązań dla Obszarów Wiejskich i Rolnictwa – Polska Wieś XXI.

– Patrząc z perspektywy naszego kraju czy też całej Unii Europejskiej, to żywności nam z pewnością nie zabraknie. Mogą jednak pojawić się problemy z zakupem niektórych produktów w dotychczasowych cenach czy też z dostępnością produktów takich jak azot, fosfor czy potas, z których produkowane są nawozy – stwierdził Rafał Romanowski, sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Podobnego zdania był Wojciech Mojzesowicz, były minister rolnictwa. – Sprzedajemy około 7 mln ton kukurydzy, pszenicy, rzepaku. To jest taki bezpiecznik, który powoduje, że mamy żywności więcej, niż potrzebujemy na rynku – tłumaczył Mojzesowicz.



Żywności mamy więcej, niż potrzebujemy. Sprzedajemy około 7 mln ton pszenicy, kukurydzy i rzepaku | fot. Pixabay/d

– Ukraina nazywana jest spichlerzem Europy. Główne surowce, które stamtąd pochodzą, to oleje oraz zboża. Zarówno pandemia, jak i obecny konflikt wojenny mają duży wpływ na łańcuchy dostaw, co z kolei ma związek ze wzrostem cen i ograniczeniem podaży. Myślę, że to jest sygnał, żebyśmy dywersyfikowali łańcuchy dostaw, jednocześnie

dbając o większą lokalność tych łańcuchów – powiedziała Joanna Kasowska, dyrektor jakości i standardów zarządzania żywnością w Żabka Polska.

Takie podejście jest zbieżne z założeniami strategii „Od pola do stołu”, która jest elementem unijnego programu Europejski Zielony Ład. Jak przekonywał Andrzej Szumowski, prezes Stowarzy-

szenia Polska Wódka, istotą jest oparcie tego programu na rynku krajowym. – Jako branża spirytusowa konsumujemy 1 mln ton zbóż i 50 tys. ton ziemniaków. Byłoby idealnie, gdyby całość tych surowców pochodziła z polskiej ziemi, a także była na wszystkich etapach produkcji aż do produktu finalnego przetwarzana w Polsce – podkreślił Szumowski.

Wkrótce WIBOR odejdzie do przeszłości

KREDYTY \ Następca WIBOR-u, wskaźnika, który banki doliczają do oprocentowania kredytu, będzie gotowy do stosowania w drugiej połowie br. – podał zarząd GPW Benchmark. Premier Mateusz Morawiecki ocenia, że banki będą stosować transparentny i bardziej korzystny dla kredytobiorców wskaźnik.

Od kilku kwartałów GPW Benchmark, spółka należąca do Giełdy Papierów Wartościowych, prowadzi działania związane z rozwojem alternatywnych wskaźników stopy procentowej. Obecnie banki stosują w umowach kredytowych WIBOR3M (trzymiesięczny) i WIBOR6M (sześciomiesięczny).

Aktualne stawki tego wskaźnika wynoszą 1,25–1,45 pkt. proc. Oprocentowanie kredytów nie zależy bowiem bezpośrednio od stóp procentowych Narodowego Banku Polskiego, ogłaszanych przez Radę Polityki Pieniężnej, ale od stawki rynkowej, po jakiej banki pożyczają sobie pieniądze nawzajem, czyli WIBOR-u.

Zdaniem premiera Morawieckiego wskaźnik ten jest nieprzejrzysty. – Długo apelowaliśmy, aby ban-

ki wypracowały bardziej transparentny i sprawiedliwy mechanizm kalkulowania kosztów kredytu niż WIBOR. Niestety nie doszło do tego. Dlatego od 1 stycznia 2023 r., razem z regulatorem rynku, ale przede wszystkim we współpracy z Sejmem narzucimy obowiązek posługiwania się inną niż WIBOR transparentną stawką pochodzącą z rynku międzybankowego depozytów overnight – powiedział premier.

Będzie to wskaźnik bardziej korzystny dla wszystkich kredytobiorców. Banki będą musiały obniżyć swoją marżę, i to obniżyć mniej więcej o jedną szóstą. Dzisiaj będzie to znacząca obniżka nawet 0,9–1 pkt. proc. na marżę, ale w cyklu życia produktu będzie to ok. 0,4 pkt. proc. – wyjaśniał premier.

Zarząd GPW Benchmark zapowiedział, że przedstawi wyniki analiz indeksów opartych na depozytach niezabezpieczonych oraz transakcjach warunkowych. Indeksy opracowywane przez tę firmę będą bazować na koncepcji risk free rate, czyli wskaźników wolnych od ryzyka. Należy to rozumieć jako oparcie wskaźnika referencyjnego wyłącznie na rzeczywistych transakcjach. Rynek pieniężny w Polsce pozwala na skonstruowanie kilku typów tego wskaźnika.

– Zadaniem konsultacji publicznych i międzyinstytucjonalnych będzie wybór wskaźnika referencyjnego jako tzw. głównego alternatywnego wskaźnika referencyjnego, który mógłby być wprowadzany do instrumentów i umów finansowych. Utrzymujemy bazowe założenia harmonogramu zakładające, że alternatywny wskaźnik referencyjny stopy procentowej ON (overnight) będzie gotowy do stosowania w drugiej połowie 2022 r., podczas gdy w najbliższych tygodniach zaprezentujemy wyjściowe wersje proponowanych indeksów

(lus, PAP)

Pakiet Fit for 55 trzeba odłożyć na później

KLIMAT \ Paweł Sałek, doradca prezydenta Andrzeja Dudy, uważa, że w obecnej kryzysowej sytuacji Polska powinna zawiesić negocjacje w sprawie pakietu Fit for 55. Dodał, że podobnego zdania są wszystkie kraje z Europy Środkowo-Wschodniej, które sąsiadują z Ukrainą, ponieważ są skoncentrowane na zupełnie innych problemach.

Podczas briefingu prasowego, który odbył się po posiedzeniu prezydenckiej rady ds. środowiska, energii i zasobów, Sałek jako na jeden z głównych omawianych tematów wskazał na transformację energetyczną, zwłaszcza w kontekście obecnego kryzysu spowodowanego wojną na Ukrainie.

Jego zdaniem to nie jest odpowiedni czas, by forsować radykalny pakiet klimatyczny Fit for 55. W opinii uczestniczących w rozmowach ekspertów niemożliwa będzie całkowita rezygnacja z węgla do 2030 r., zwłaszcza w kontekście bardzo wysokich cen paliw, a taki zapis jest we wspomnianym pakiecie.

– W związku z drożącymi paliwami energetycznymi Polska powinna wstrzymać negocjacje w sprawie tego pakietu – powiedział prezy-

dencki doradca. – Podobne zdanie mają wszystkie kraje z Europy Środkowo-Wschodniej, które sąsiadują z Ukrainą, ponieważ ich administracje są skoncentrowane na zupełnie innych problemach – dodał.

Sałek zaznaczył, że poważną kwestią pozostają również bardzo wysokie ceny uprawnień do emisji CO₂, które mogą opóźnić proces transformacji energetycznej. Jego opinię potwierdził uczestniczący w spotkaniu Mateusz Jarczyński, prezes skierniewickiej spółki Energetyka Ciepła. – Koszty, jakie ponosi firma w związku z zakupem ETS, wpływają hamująco na inwestycje m.in. w odnawialne źródła energii i działania ograniczające emisyjność – powiedział.

(jak, PAP)



„WSPANIAŁE DWUNASTKI” TRZONEM WOT

PODZIAŁ \ Sekcja lekkiej piechoty zwana „wspaniałą dwunastką” jest podstawowym elementem bojowym Wojsk Obrony Terytorialnej. W jej skład wchodzi 12 terytorialsów, z których każdy ma określone kompetencje (m.in. dowódca, ratownik, strzelec, saper, radiotelefonista), co czyni sekcję kompleksową.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 4 MAJA 2022

11

WYWIAD \ Z dr. PAWŁEM MAKOWCEM z Zakładu Obrony Terytorialnej Akademii Wojsk Lądowych im. Generała Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu rozmawia PAWEŁ KRYSZCZAK (cz. 1)

Lekka piechota uderza w miękkie podbrzusze wroga

Piechota lekka to dość specyficzny rodzaj piechoty, która przeznaczona jest do takich działań, jak taktyka infiltracji, czyli formy wejścia w ugrupowanie przeciwnika. Chodzi o zdolność do działania w głębi ugrupowania przeciwnika i omijania twardych celów, mocno bronionych, oraz skupienie się na zniszczeniu elementów kluczowych dla przeciwnika.

Czym są oddziały piechoty lekkiej i jakie zadania realizują?

Mamy pewne problemy definicyjne, które trwają od połowy lat 80. XX w., kiedy to w Stanach Zjednoczonych powstawały oddziały lekkiej piechoty. Najlepiej w mojej opinii odwołać się do dość charakterystycznego podziału, który został wtedy zaproponowany. Pododdziały piechoty będziemy dzielić na piechotę umownie nazwaną ciężką, regularną oraz lekką. Podział ten zaproponował jeden z twórców doktryny bitwy powietrzno-lądowej (AirLand Battle), generał US Army Huba Wass de Czege. W tym podziale piechota ciężka to piechota, która jest przeznaczona do współpracy w walce z pododdziałami czołgów. Piechota działa w formacjach broni pancernej i przemieszcza się w bojowych wozach piechoty, chociażby w M2 Bradley. Z kolei piechota regularna w opinii generała była najbardziej klasycznym rodzajem piechoty, która była zdolna do wykonywania zadań przypisanych przez setki lat piechocie. Chodzi o zdobycie i utrzymanie terenu chociażby przy współpracy z oddziałami pancernymi. Jednostki piechoty regularnej operują na pojazdach, m.in. na kołowych transporterach opancerzonych (KTO).

Gdzie w tym podziale znajdują się oddziały lekkiej piechoty?

Piechota lekka to dość specyficzny rodzaj piechoty, która przeznaczona jest do takich działań, jak taktyka infiltracji, czyli formy wejścia w ugrupowanie przeciwnika na dużą głębokość. Chodzi o zdolność do działania w głębi ugrupowania przeciwnika i omijania twardych celów, mocno bronionych, i skupieniu się na zniszczeniu elementów kluczowych dla przeciwnika. W odróżnieniu od pozostałych dwóch rodzajów piechoty, którymi są piechota ciężka i regularna, oddziały lekkiej piechoty będą zdolne również do działań



W odróżnieniu od pozostałych dwóch rodzajów piechoty oddziały lekkiej piechoty są przeznaczone do działań w trudnym terenie | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

w trudnym terenie. Nazywamy go terenem lekkiej piechoty, są to obszary górskie, leśne, lesisto-jeziorne oraz zurbanizowane. Mimo że lekka piechota jest uniwersalna, to ma bardzo ściśle obszary zastosowania i nie jest przeznaczana do wszystkiego.

Jak wygląda współpraca oddziałów lekkiej piechoty z innymi rodzajami wojsk, takimi jak artyleria lub wojska pancerne?

Nikt, kto zajmuje się taktyką, nie powie, że któryś z rodzajów broni, czy to artyleria, czy też broń pancerna, jest zbędny. Taka sama sytuacja również jest z lekką piechotą. W teorii walki lekkiej piechoty oddziały te wypełniają zadania o charakterze suplementarnym, czyli wsparcia konkretnych działań, bądź komplementarnym, to jest uzupełnie-

nia pewnych działań o określone obszary. W przypadku natarcia, jeśli chcielibyśmy to przełożyć na praktyczny przykład, to piechota lekka, prowadząc infiltrację ugrupowania przeciwnika, jest przeznaczona do opanowania elementów takich jak kluczowe punkty terenowe dla manewru sił pancernych i zmechanizowanych chcących przeprowadzić natarcie. W przypadku obrony tę komplementarność widać doskonale na Ukrainie, chociażby w przypadku doniesień medialnych i uderzeń na logistykę wroga. Materiały pojawiające się w mediach społecznościowych potwierdzają wszystkie definiowane zdolności lekkiej piechoty.

Czy oddziały lekkiej piechoty są uniwersalne i mogą realizować szeroki zakres zadań na polu walki?

Musimy porzucić pewne myślenie o tym, że lekka piechota jest od wszystkiego. Lekka piechota ze względu na swój potencjał nie jest przeznaczona do zatrzymania natarcia przeciwnika pancerno-zmechanizowanego. Ona jest od dezorganizacji tego natarcia. Tutaj łatwo definiujemy i wskazujemy, że celem lekkiej piechoty nie są tzw. twarde cele (pancerno-zmechanizowane). Prowadząc działania obronne na całej głębokości ugrupowania przeciwnika, lekka obrona będzie uderzać na cele miękkie (soft to kill). Chodzi mianowicie o elementy związane z dowodzeniem, kontrolą i łącznością, które spajają działania wojsk przeciwnika. Lekka piechota będzie m.in. uderzać na elementy wsparcia ogniowego. Jednostki artylerii znajdują

się na określonej głębokości w ugrupowaniu przeciwnika i również stanowią potencjalne cele lekkiej piechoty.

Jakie inne zadania mogą realizować oddziały lekkiej piechoty?

Oddziały lekkiej piechoty odpowiedzialne są również za to, co widzieliśmy w sposób spektakularny na Ukrainie, czyli uderzenie w cały system zaopatrywania wojsk. Czołgi są efektywnym narzędziem walki, ale bez paliwa i amunicji stają się jedynie kawałkiem metalu, który traci swoje zdolności. To jest rola lekkiej piechoty. Jej działania ukierunkowanie jest na obniżanie zdolności przeciwnika, a nie zaś na fizyczne uderzenie w potencjał przeciwnika. Bądź co bądź jednostki pancerne mają sporą przewagę potencjału w porównaniu z lekką piechotą.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

KULTURA

18

PODRÓŻE

19

SPORT/TV

20

SPORT



POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE
Spółka Akcyjna

04.05.2022 r.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
W POZNANIU**
AL. NIEPODLEGŁOŚCI 8, 61-875 POZNAŃ
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

1. Nieruchomości lokalowej położonej w Lubsku przy ul. Dworzec Towarowy 3 (woj. lubuskie, powiat żarski, gmina Lubsko M.) na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego nr 2 o powierzchni użytkowej 44,33 m², z pomieszczeniami przynależnymi o łącznej powierzchni użytkowej 8,63 m² oraz z udziałem wynoszącym 81/1000 w częściach wspólnych budynków i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali a także w prawie własności gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 220/4 o powierzchni 0,4939 ha, obręb 0008 8 Lubsko.

Cena wywoławcza nieruchomości: 55 000,00 zł netto
Wadium: 5 500,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

2. Nieruchomości lokalowej położonej w Poznaniu ul. Kolejowej 34A (woj. wielkopolskie, powiat poznański, gmina Poznań M.) na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego nr 8 o powierzchni użytkowej 21,1 m², z pomieszczeniem przynależnym o powierzchni użytkowej 3,20 m² oraz z udziałem wynoszącym 243/21419 w częściach wspólnych budynków i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali, a także w prawie własności działki nr 240/10 o powierzchni 0,0838 ha, ark. 33, obręb Łazarz oraz z udziałem wynoszącym 258/397800 części w prawie użytkowania wieczystego działki oznaczonej ewidencyjnie numerem 240/12 o pow. 0,3978 ha, ark. 33, obręb Łazarz stanowiącą drogę dojazdową.

Cena wywoławcza nieruchomości: 189 000,00 zł netto
Wadium: 18 900,00 zł Postąpienie: 2 000,00 zł

3. Nieruchomości lokalowej położonej w Poznaniu ul. Kolejowej 34A (woj. wielkopolskie, powiat poznański, gmina Poznań M.) na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego nr 11 o powierzchni użytkowej 21,1 m², z pomieszczeniem przynależnym o powierzchni użytkowej 3,10 m² oraz z udziałem wynoszącym 242/21419 w częściach wspólnych budynków i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali, a także w prawie własności działki nr 240/10 o powierzchni 0,0838 ha, ark. 33, obręb Łazarz oraz z udziałem wynoszącym 257/397800 części w prawie użytkowania wieczystego działki oznaczonej ewidencyjnie numerem 240/12 o pow. 0,3978 ha, ark. 33, obręb Łazarz stanowiącą drogę dojazdową.

Cena wywoławcza nieruchomości: 174 000,00 zł netto
Wadium: 17 400,00 zł Postąpienie: 2 000,00 zł

Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmioty przetargów można oglądać po uprzednim kontakcie z Ogłaszającym pod nr tel. poz. 1- 721 805 837, poz. 2-3- 721 805 821.

Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 08.06.2022 r. o godz. poz. 1-10:00, poz. 2- 11:00, poz. 3- 12:00 w siedzibie Ogłaszającego, pokój nr 350. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: poz. 1-1008/KNO/218/2022, poz. 2- 1008/KNO/219/2022, poz. 3- 1008/KNO/220/2022** w terminie **do dnia 03.06.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.

- **złożenie oferty** w terminie **do dnia 06.06.2022 r.** w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg nr postępowania **poz. 1- 1008/KNO/218/2022, poz. 2- 1008/KNO/219/2022, poz. 3- 1008/KNO/220/2022. Nie otwierać przed godziną poz. 1- 10:00, poz. 2- 11:00, poz. 3- 12:00 dnia 08.06.2022 r.**” w siedzibie Ogłaszającego. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.

- nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty, tj. nie później niż do dnia 03.06.2022 r., złożenie dokumentów o których mowa w §3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu **nr postępowania: poz. 1- 1008/KNO/218/2022, poz. 2- 1008/KNO/219/2022, poz. 3- 1008/KNO/220/2022**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w terminie: poz. 1- 4 miesiące, poz. 2-3- 9 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonymi na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11 i § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, poz. 1- Ewa Pawlewska, tel. 605 720 921, e-mail: ewa.pawlewska@pkp.pl

pkp.pl; poz. 2-3- Edyta Piłat, tel. 786 857 317, e-mail: edyta.pilat@pkp.pl. Ponadto informacji udziela Agnieszka Mazur, tel. 723 191 852, e-mail: agnieszka.mazur@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
W KRAKOWIE**
RONDO MOGILSKIE 1, 31-516 KRAKÓW
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

nieruchomości położonej w Stróżach, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka ewidencyjna nr 218/31 o powierzchni 0,0403 ha obręb Stróże wraz z prawem własności zabudowy

Nieruchomość jest objęta umowami najmu. Z uwagi na brak dostępu do drogi publicznej, w umowie sprzedaży PKP S.A. ustanowi ograniczone prawo rzeczowe tj. służebność gruntową przejazdu i przechodu szlakiem o szerokości 5 m wyznaczonym na mapie do decyzji Wójta Gminy Grybów nr GGG.7430/38/2010 z dnia 20.05.2010 r. linią przerywana koloru czerwonego przez działki 218/30 i 201/33 na rzecz każdorazowego właściciela i użytkownika wieczystego działki nr 218/31 obręb Stróże za jednorazowym wynagrodzeniem w wysokości 1 300 zł (słownie: jeden tysiąc trzysta złotych) netto. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z Ogłaszającym.

Cena wywoławcza nieruchomości: 136 000,00 zł netto
Wadium: 13 600,00 zł Postąpienie: 700,00 zł

Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 09.06.2022 r. o godz. 9:00 w siedzibie Ogłaszającego, pokój 312. Warunkami przystąpienia do przetargu są:**

- **wpłata wadium** na konto wskazane w Regulaminie przetargowym, z podaniem **nr postępowania: 1004/KNO/211/2022** w terminie **do dnia 06.06.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.

- **złożenie oferty** w siedzibie Ogłaszającego, pokój 311, **do dnia 09.06.2022 r., do godziny 8:00** w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „Oferta na przetarg **nr postępowania: 1004/KNO/211/2022. Nie otwierać przed godziną 9:00 dnia 09.06.2022 r.**” Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A. Oferent w danym postępowaniu przetargowym może złożyć skutecznie tylko jedną ofertę.

- nie później niż 3 (trzy) dni przed terminem składania ofert, złożenie dokumentów o których mowa w § 3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu **nr postępowania: 1004/KNO/211/2022**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 § 28 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 786 857 276, 508 393 540. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W WROCŁAWIU
UL. JOANNITÓW 13, 50-525 WROCŁAW
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

nieruchomości położonej w Opolnicy nr 70, gmina Bardo, powiat ząbkowicki, województwo dolnośląskie, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego działki gruntu oznaczonej w ewidencji gruntów jako nr 400/2 o pow. 0,1349 ha, AM-1, obręb 022401_5.0007, Opolnica wraz z prawem własności znajdującej się na gruncie zabudowy

Przy sprzedaży nieruchomości przyszyły jej nabywca zobowiązany będzie do wpłacenia jednorazowej opłaty z tytułu ustanowienia służebności gruntowej polegającej na prawie przejazdu i przechodu istniejącym szlakiem komunikacyjnym po działce nr 400/3 o pow. 7,8900 ha, AM-1 obręb 022401_5.0007, Opolnica gmina Bardo, w wysokości 1 790,00 zł netto. Do ceny zostanie doliczony podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami w dniu sprzedaży.

Cena wywoławcza nieruchomości: 130 000,00 zł netto
Wadium: 13 000,00 zł Postąpienie: 2 000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie

z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim uzgodnieniu z Ogłaszającym, tel. **722 039 786. Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 08.06.2022 r. o godz. 11.00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój 342. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**

- **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1011/KNO/214/2022** w terminie **do dnia 03.06.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.

- **złożenie oferty** w siedzibie Ogłaszającego w terminie **do dnia 03.06.2022 r., do godz. 14:00** w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg **nr postępowania: 1011/KNO/214/2022. Nie otwierać przed godziną 11.00 dnia 08.06.2022 r.**”. Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.,

- nie później niż do dnia **31.05.2022 r.**, złożenie dokumentów o których mowa w § 3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu **nr postępowania: 1011/KNO/214/2022**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 71 717 53 80. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W WARSZAWIE
UL. ARMATNIA 14, 01-246 WARSZAWA
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej położonej w Międzyzborowie, oznaczonej ewidencyjnie jako działka 254/1 obręb 0013 Międzyzborów o powierzchni 0,1142 ha

Cena wywoławcza nieruchomości: 165 000,00 zł netto
Wadium: 16 500,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z Ogłaszającym. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 08.06.2022 r. o godz. 11:00** w siedzibie Ogłaszającego, w pokoju nr 201. **Warunkiem dopuszczenia oferenta do przetargu jest:**

- **wpłata wadium** w formie pieniężnej, na rachunek bankowy PKP S.A. wskazany w Regulaminie zbycia nieruchomości z podaniem **nr postępowania: 1010/KNO/215/2022**” w terminie **do dnia 03.06.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania rachunku bankowego Ogłaszającego kwotą wadium. Wadium wniesione przez oferenta, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie zbycia nieruchomości.

- **złożenie oferty do godz. 14:00 dnia 03.06.2022 r.** w siedzibie Ogłaszającego w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg **nr postępowania: 1010/KNO/215/2022. Nie otwierać przed godziną 11:00 dnia 08.06.2022 r.**” - Oferta powinna zostać złożona w wyznaczonym terminie do składania ofert i spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.,

- nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty, złożenie dokumentów o których mowa w § 3, (z wyłączeniem potwierdzenia wpłaty wadium) w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu **nr postępowania: 1010/KNO/215/2022**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym, informacją przetargową oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży tel. 503 971 426, e-mail: rafal.kizinczuk@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny

04.05.2022 r.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
WE WROCŁAWIU**
UL. JOANNITÓW 13, 50-525 WROCŁAW
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

prawa własności lokalu mieszkalnego nr 2 położonego w Wałbrzychu przy ul. Katowickiej 2, województwo dolnośląskie, o powierzchni użytkowej 31,05 m² wraz z powierzchnią przynależną 3,03 m² oraz udziałem wynoszącym 142/10000 części w częściach wspólnych budynków oraz w prawie własności gruntu oznaczonego ewidencyjnie jako działka nr 100 AM-3 o powierzchni 0,4250 ha, obręb 0039

Cena wywoławcza nieruchomości: 56 000,00 zł netto

Wadium: 5 600,00 zł Postąpienie: 600,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać w dniu 19.05.2022 r. o godz. 14:30 po uprzednim uzgodnieniu z Ogłaszającym, tel. 601 273 876. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 06.06.2022 r. o godz. 10:00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój 342. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**

- **wpłata wadium** na konto wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1011/KNO/216/2022** w terminie **do dnia 02.06.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.
- **złożenie oferty** w siedzibie Ogłaszającego w terminie **do dnia 02.06.2022 r. do godz. 14:00** w zamkniętej kopercie opisanej: „**Oferta na przetarg nr postępowania: 1011/KNO/216/2021. Nie otwierać przed godziną 10:00 dnia 06.06.2022 r.**” Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.

- nie później niż **do dnia 30.05.2022 r.**, złożenie dokumentów o których mowa w § 3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „**Dokumenty do przetargu nr postępowania: 1011/KNO/216/2022**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A. przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro, warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. (71) 717 53 80. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
W GDAŃSKU**
UL. DYREKCYJNA 2-4, 80-852 GDAŃSK
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

1. Nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Wierchowiu, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego gruntu, oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 610/51 o powierzchni 1,6917 ha, obręb Wierzchowo 22, arkusz mapy 1, KW nr SL1Z/00031247/3.

Nabywca nieruchomości zobowiązany będzie do uiszczenia jednorazowej opłaty w kwocie 1 000,00 zł netto tytułem ustanowienia służebności drogi koniecznej (prawa przejazdu i przechodu) poprzez dz. nr 610/53 obręb Wierzchowo na rzecz każdorazowego użytkownika wieczystego działki 610/51. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z Ogłaszającym pod nr 605 160 386

Cena wywoławcza nieruchomości: 58 000,00 zł netto

Wadium: 5 800,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

2. Prawa własności lokalu mieszkalnego nr 2 o pow. użytkowej 44,93 m², znajdującego się w budynku mieszkalnym nr 12 w miejscowości Zawady-Tworki (powiat ełcki, gmina Prostki), województwo warmińsko-mazurskie, wraz z pomieszczeniami przynależnymi w bud. mieszkalnym tj. piwnicą o pow. 2,36 m² i strychem o pow. 12,44 m² oraz udział wynoszący 304/1000 w części wspólnej budynków i urządzeń infrastruktury oraz w prawie własności gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 336/2 o pow. 0,0685 ha, obręb Krzywe

W dziale III KW nr OL1E/00072048/6 wpisane jest roszczenie dot. opłaty przekształceniowej. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim uzgodnieniu z Ogłaszającym - tel. 601 233 497.

Cena wywoławcza nieruchomości: 45 000,00 zł netto

Wadium: 4 500,00 zł Postąpienie: 500,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 09.06.2022 r. o godz. poz. 1- 10:00, poz. 2- 11:00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój nr 226.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- **wpłata wadium** na konto wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: poz. 1- 1002/KNO/225/2022, poz. 2- 1002/KNO/221/2022** w terminie **do dnia 03.06.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który go wygrał zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.

- **złożenie oferty** w siedzibie Ogłaszającego, **w terminie do godz. 14:00 dnia 06.06.2022 r.** w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „Oferta na przetarg **nr postępowania: poz. 1- 1002/KNO/225/2022, poz. 2- 1002/KNO/221/2022. Nie otwierać przed godziną: poz. 1- 10:00, poz. 2- 11:00 dnia 09.06.2022 r.**” - Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.,

- nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty, złożenie dokumentów o których mowa w § 3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem: „Dokumenty do przetargu **nr postępowania: poz. 1- 1002/KNO/225/2022, poz. 2- 1002/KNO/221/2022**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A, przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca poz. 1- w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu, poz. 2- do dnia 23.08.2022 r. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro to warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20, § 28 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, poz. 1- tel. 601 692 937, e-mail anita.chodorowska@pkp.pl, poz. 2- tel.691 501 465, e-mail: mateusz.morawski@pkp.pl Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
W KATOWICACH**
UL. DAMROTA 8, 40-022 KATOWICE
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

1. Nieruchomości położonej w Orzeszu przy ul. Gliwickiej 17/1, woj. śląskie, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 43,30 m² wraz z pomieszczeniem przynależnym w postaci piwnicy o pow. użytkowej 3,80 m², 2 pom. strychowych o łącznej pow. użytkowej 14,40m² i WC o pow. użytkowej 0,70m² oraz udziałem w wysokości 244/1000 w częściach wspólnych budynków i urządzeń , które nie służą wyłącznie do użytku właściciela lokalu, oraz w prawie własności do działki gruntu oznaczonego geodezyjnie numerem 415/37 o pow. 0,1464ha, obręb 0032 Orzesze

Cena wywoławcza nieruchomości: 79 500,00 zł netto

Wadium: 7 950,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

2. Nieruchomości położonej w Orzeszu przy ul Gliwickiej 17/2, woj. śląskie, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 43,20m² wraz z pomieszczeniem przynależnym w postaci 2 piwnic o łącznej pow. użytkowej 14,40m², pom. strychowego o pow. użytkowej 10,00m² i WC o pow. użytkowej 0,70m² oraz udziałem w wysokości 268/1000 w częściach wspólnych budynków i urządzeń które nie służą wyłącznie do użytku właściciela lokalu oraz w prawie własności do działki gruntu oznaczonego geodezyjnie numerem 415/37 o łącznej pow. 0,1464ha, obręb 0032 Orzesze.

Cena wywoławcza nieruchomości: 79 000,00 zł netto

Wadium: 7 900,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiotowy lokal mieszkalny można oglądać po uprzednim skontaktowaniu się pod nr tel. 514 960 325. **Przetarg odbędzie się w dniu 10.06.2022 r. o godz. poz. 1- 9:00, poz. 2- 10:00** w siedzibie Ogłaszającego, sala nr 9 (parter). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: poz. 1- 1003/KNO/212/2022, poz. 3- 1003/KNO/213/2022** w terminie **do dnia 06.06.2022 r.** oraz złożenie dokumentów zgodnie z Regulaminem nie później niż do dnia 06.06.2022r.Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację

zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży nieruchomości. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie zbycia nieruchomości. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego/rokowań uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym, informacją przetargową oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 798988161, e-mail: agnieszka.prus@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
W KATOWICACH**
UL. DAMROTA 8, 40-022 KATOWICE
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

1. Nieruchomości położonej w Lublińcu przy ul. Paderewskiego 35, woj. śląskie, na którą składa się prawo własności lokalu użytkowego Nr 2 o pow. użytkowej 55,91m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi w postaci dwóch piwnic o łącznej powierzchni 35,75 m2 oraz udziałem w wysokości 1201/10000 w częściach wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właściciela lokalu oraz w prawie własności do działki gruntu oznaczonego geodezyjnie numerem 2465/170 o pow. 0,1312 ha, obręb Lubliniec.

Cena wywoławcza nieruchomości: 95 000,00 zł netto

Wadium: 9 500,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

2. Nieruchomości położonej w Lublińcu przy ul. Paderewskiego 35, woj. śląskie, na którą składa się prawo własności lokalu użytkowego – garażu o pow. użytkowej 12,13 m² wraz z udziałem w wysokości 159/10000 w częściach wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właściciela lokalu oraz w prawie własności do działki gruntu oznaczonego geodezyjnie numerem 2465/170 o pow. 0,1312 ha, obręb Lubliniec.

Cena wywoławcza nieruchomości: 22 000,00 zł netto

Wadium: 2 200,00 zł Postąpienie: 500,00 zł

3. Nieruchomości położonej w Poraju przy ul. Kolejowej 1, woj. śląskim, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 461/14 o pow. 0,1057 ha, obręb 0008 Poraj.

Cena wywoławcza nieruchomości: 51 000,00 zł netto

Wadium: 5 100,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. **Przetarg odbędzie się w dniu 10.06.2022 r. o godz. poz. 1-11:00, poz. 2- 12:00, poz. 3- 13:00** w siedzibie Ogłaszającego, sala nr 9 (parter). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: poz. 1- 1003/KNO/222/2022, poz. 2- 1003/KNO/223/2022, poz. 3- 1003/KNO/224/2022** w terminie do dnia 06.06.2022 r. oraz złożenie dokumentów zgodnie z Regulaminem nie później niż do dnia 06.06.2022 r. Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez oferenta, który wygrał licytację zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży nieruchomości. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie zbycia nieruchomości. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. Euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym, informacją przetargową oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. (32) 710 62 28, tel. kom. 786 857 304, e-mail: monika.tkaczuk@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.



WIELCY POLACY \ Generał Władysław Turowicz

Polak bohaterem narodowym Pakistanu

Za zbudowaniem pakistańskiej potęgi wojskowej w powietrzu stoi Polak, którego pamięć uczciły niedawno władze tego państwa. Rząd w Islamabadzie poinformował, że główna ulica stolicy kraju zostanie nazwana imieniem generała sił powietrznych Władysława Turowicza. Polski wojskowy wraz ze swoją żoną Zofią zapisał się złotymi zgłoskami w historii wojskowości islamskiego kraju.



Tomasz Teluk

Turowicz urodził się na Syberii, gdzie jego ojciec budował kolej transsyberyjską. Była to rodzina arystokratyczna, zesłana przez cara tuż pod granicę chińską. Gdy wybuchła wojna domowa, rodzinie udało się przedostać do Polski. Wrócili do ojczyzny w 1922 r. W Warszawie ukończył na Politechnice Wydział Lotnictwa Inżynieryjnego. W 1936 r. został podporucznikiem Wojska Polskiego, gdzie zajął miejsce w korpusie oficerów aeronautyki.

Emigracja i nowa ojczyzna

Wada wzroku nie pozwoliła mu na robienie kariery pilota, o czym zawsze marzył. Gdy wybuchła wojna, był rezerwistą, następnie służył w brytyjskim RAF. Zajmował się sprawami technicznymi, testował samoloty, analizował katastrofy lotnicze. Swoją żonę Zofię poznał w Aeroklubie Warszawskim. Była utytułowanym skoczkiem spadochronowym i łączniczką w Dowództwie Lotnictwa. Gdy wybuchła wojna, latała samolotami RWD-8, przewożąc rozkazy i transporty. Po inwazji rosyjskiej 17 września para uciekła do Rumunii, gdzie zawarła związek małżeński, a potem do Francji i Anglii. Tam Zofia pracowała wraz z mężem. Została także nawigatorem. Po kapitulacji Niemiec Turowiczowie obawiali się powrotu do Polski i prześladowania władz komunistycznych. Zostali w Wielkiej Brytanii, a następnie przeprowadzili się do Pakistanu.

Sytuacja w Azji klarowała się, gdy w 1947 r. rozpadły się Indie Brytyjskie.

W wyniku podziału kolonii powstały hinduistyczne Indie oraz islamski Pakistan. Pakistan musiał od załóżka stworzyć wszystkie instytucje państwowe. Do obrony była długa granica z Indiami i Chinami pełna spornych terytoriów. Wówczas przywódca kraju Muhammad Ali Jinnah zwrócił się o pomoc do Wielkiej Brytanii.

Pakistański generał

Turowiczowie znaleźli się wśród 30 specjalistów od lotnictwa. Wpierw mieli szkolić nową kadrę Sił Powietrznych Pakistanu w założonej szkole lotniczej. Obecność kobiety w ich szeregach zachęciła piękną tego muzułmańskiego państwa do zainteresowania się lotnictwem i wojskowością. Zdolności Turowiczów wykraczały jednak daleko poza umiejętności szkoleniowe. Szybko dostrzeżono jego umiejętności przywódcze. Władysław Turowicz został awansowany do stopnia generała i otrzymał tytuł zastępcy dowódcy Sztabu Sił Powietrznych. Brał udział także w drugiej wojnie o Kaszmir. Warto wspomnieć, że pakistańskie loty odbywały się w trudnych warunkach, wśród szczytów Himalajów. Polacy mieli być zaangażowani w czasie konfliktu z Indiami, wykonując loty zwiadowcze.

Oprócz Turowiczów w Pakistanie służyło wielu Polaków w polskim dywizjonie RAF. Porucznik Julian Żurkowski był dowódcą 5 Dywizjonu Myśliwskiego. Kapitanem ds. uzbrojenia w kwatery głównej był Przemysław Hedinger. Major Mieczysław Wolański dowodził 6 Dywizjonem Transportowym, pozostali zaś zajmowali się wszechstronnymi szkoleniami nowych kadr.

Program kosmiczny

W 1965 r. polscy lotnicy brali udział w obronie miasta Lahaur. Po walkach o Kaszmir zostali uznani przez Pakistańczyków za bohaterów narodowych. Prezydent Ayub Khan nagroził Władysława Turowicza Gwiazdą Pakistanu, najwyższym tamtejszym odznaczeniem. Ten zaś po przygodzie



Generał Władysław Turowicz, twórca pakistańskiego lotnictwa, był jednocześnie pionierem pakistańskich badań kosmicznych | fot. Wikipedia/d

w lotnictwie szukał jednak dalszych wyzwań.

Polski oficer został mianowany szefem prestiżowej Komisji Badań Kosmicznych i Górnej Atmosfery (Space & Upper Atmosphere Research Committee – SUPARCO). Stworzył pakistański program kosmiczny. Pracował nad projektami satelitów i nowoczesnych technologii rakietowych. Współpracował m.in. z noblistą Abdusem Salamem, wybitnym fizykiem. Brał także udział w tworzeniu arsenału nuklearnego tego państwa oraz programu orbitalnych lotów bezzałogowych.

Owoców swojej pracy jednak nie doczekał. Zmarł w 1980 r. po obrażeniach doznanych w wypadku samochodowym. Został pochowany na cmentarzu chrześcijańskim w Karaczi. Spoczywają tam także inni Polacy. Upamiętniono go również pomnikiem odsłoniętym w 2006 r. Turowiczowie byli obywatelami Polski i Pakistanu. Zofia Turowicz była honorowana przez władze obu krajów. Małżeństwo miało czwórkę dzieci. Syn także pracuje w SUPARCO.

Lotnicy lotnikom

Pakistańczycy zawdzięczają Polakom budowę nowoczesnych sił powietrznych. Zbudowali je niemal od zera, dysponując początkowo jedynie brytyjskimi maszynami. Od zawsze wojska lotnicze należały do elity sił zbrojnych. Po II wojnie światowej większość polskich żołnierzy nie chciała wracać do ojczyzny okupowanej przez komunistów. Z 14 tys. lotników do kraju wróciło zaledwie 3 tys.

Faktycznie ci, którzy służyli podczas II wojny światowej, ale byli szkoleni w II RP, służyli w Armii Krajowej lub na Zachodzie, byli poddawani represjom. Komuniści przeprowadzali czystki. Fingowali trefne zarzuty o szpiegostwo nawet wobec tych z wybitnymi osiągnięciami na polach walki, jak np. bitwa o Londyn. Przykładowo Zygmunt Sokołowski z Dywizjonu 304 pracował w Akademii Sztabu Generalnego, ale w 1952 r. został aresztowany pod zarzutem szpiegostwa, a rok później stracony.

Dlatego wyjazd Turowiczów do Pakistanu był swego

rodzaju błogosławieństwem dla obu stron. Władysław Turowicz szybko awansował do stopnia pułkownika, a potem szefował siłom powietrznym. Stał także za uruchomieniem produkcji części do samolotów bojowych oraz pakistańskich rakiet krótkiego i średniego zasięgu typu Rehbar-1. Pakistańczycy zawdzięczają mu zbudowanie powietrznej potęgi swojej armii.

Dziedzictwo

Dziś siły zbrojne Pakistanu należą do światowej czołówki. Ten kraj o populacji 225 mln ludzi posiada armię liczącą 654 tys. żołnierzy służących w czasie pokoju. Siły ułożone są blisko granic, gotowe do obrony kraju. Lotnictwo jest dumą Pakistanu. Pakistańczycy posiadają solidną flotę samolotów oraz imponujące wojska lądowe z blisko 3 tys. czołgów. Armia posiada 30 balistycznych rakiet średniego zasięgu i 240 krótkiego zasięgu. Co najmniej 165 z nich może być wyposażonych w głowice jądrowe.

Wróćmy jednak do lotnictwa – jest ono bowiem po części dziedzictwem Władysława Turowicza. Łączna liczba statków powietrznych to 1350. W lotnictwie służy 70 tys. żołnierzy. Wojsko ma ponad 20 baz lotniczych i obrony powietrznej. Pakistańscy lotnicy latają na F-16, JF-17 Thunder i francuskich samolotach Mirage. Mają także chińskie F-7, falcony, saaby, autobusy i iły. Oprócz wymienionych na wyposażeniu są też helikoptery i drony.

Armia Pakistanu korzysta z doświadczeń Polaków do dziś. Wojsko Polskie i Siły Zbrojne Pakistanu rozwijają współpracę w zakresie szkolnictwa wojskowego. Pakistańczycy są też zainteresowani kupowaniem polskiej broni. Oba kraje łączą przyjazne stosunki i wzajemna wdzięczność – Polaków za pomoc Armii Andersa w czasie II wojny światowej, a Pakistańczyków za rozwinięcie sił zbrojnych tego kraju.

.....
Autor jest założycielem i dyrektorem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org)

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl**



Arthur Schopenhauer

(1788–1860) niemiecki filozof, przedstawiciel pesymizmu w filozofii

\\ Aby życie było mądre, najważniejsza jest dobrze pojęta troska, po części o naszą teraźniejszość, po części o naszą przyszłość, tak aby jedno nie było przeszkodą dla drugiego. \\

PUBL...

15

FELIETON \ Przewidywanie przyszłości jest ryzykowną, ale świetną zabawą: możemy nie mieć racji, ale warto próbować, bo przynajmniej płynie z tego jakaś nauka

Polska roku Pańskiego 2050

Bardzo trudno jest tłumaczyć ludziom, o co chodzi w toczącej się rozgrywce geopolitycznej. Z jakich powodów pewne rzeczy należy zrobić tak, a nie inaczej. Dlaczego potrzebne jest określone podejście, myślenie, aby osiągnąć zamierzone rezultaty. Ludzie biorą pod uwagę krótką perspektywę i najczęściej dosyć przyziemną. Jeśli ktoś w 1988 r. powiedziałby, że za 9 lat (przecież to nie jest nawet pełny okres nauki szkolnej) Polska będzie w NATO, toby został wyśmiany. Dlatego trzeba już robić projekty przyszłej Polski. Jak ma wyglądać nie za 9, ale za 30 lat.



Bartosz Bartczak

Tylko wtedy nie zostaniemy zaskoczeni. Tak jak Polacy w 1989 r., przez co nie umieli dopilnować transformacji. Teraz koniecznie musimy dopilnować zmiany geopolitycznej, aby wyjść na niej jak najlepiej. Wyobraźmy sobie więc, jak ma wyglądać Polska za 30 lat. Jeśli przewidywania się nie sprawdzą, to zobaczymy, co nie wyszło, i naprawimy błędy w przyszłości.

Świat A.D. 2050

Zacznijmy opowieść o przyszłości od szerokiej perspektywy, od całego świata. Jest rok 2050. Świat dawno otrząsnął się z zawieruchy lat 20. Pełnoletniość osiąga pierwsze pokolenia nie pamiętające tego okresu wielu wojen zastępczych w różnych częściach świata. Pokój zapanował już dawno temu. Oczywiście, nie jest on nigdy pewny, ale konstrukcja geopolitycznego porządku wydaje się stabilna przynajmniej do końca wieku. Bo przecież po to toczyły się wojny w latach 20., aby ustalić nowy porządek.

Nowy kongres wiedeński. Ton nadają na nim trzy kolosy gospodarcze: Chiny, Indie i Ameryka. Jako że dwa pierwsze supermocarstwa wciąż szachują się w Azji, Ameryka pozostaje jeszcze na jakiś czas naczelną potęgą świata. Za to o supermocarstwie nie można mówić już w kontekście Rosji. Kraj ten pozostaje czymś w rodzaju kolonii Chin, ale Rosjanie żyją w końcu we względnym dobrobycie i w kraju będącym związkiem poszczególnych regionów, a nie zamordystycznym imperium.

Cały świat się w ogóle zmienił. Jest on teraz mocniej podzielony niż kiedyś. Swoje własne światy, z własnym internetem, własnymi bazami kosmicznymi, własnymi ścieżkami rozwoju, gospodarkami, kulturami



Czy w 2050 r. Unia Europejska będzie już tylko historią, a jedynym miejscem, gdzie wciąż się będzie tliła idea europejska będzie Międzymorze? | fot. Krzysztof Sitkowski/KPRP/d

sieciowymi budują Ameryka, Indie i Chiny. Inne kraje próbują budować własne, zamknięte światy, ale z mniejszym powodzeniem niż te trzy kolosy. Jeszcze inne, po prostu orbitują wokół większych, jak Rosja wokół Chin czy Europa Zachodnia wokół USA. Własne ambicje zaczyna mieć świat islamu. Muzułmanie chcieliby być czwartym kolosem. Ale jeszcze nie wyłoniła się potęga zdolna zjednoczyć świat państw muzułmańskich. Aspirują do niej szybko rozwijające się państwa, takie jak Turcja, Iran czy poszczególne kraje arabskie. Na razie żadne nie jest jednak w stanie zdobyć wystarczającej przewagi nad pozostałymi i stać się centrum „muzułmańskiego imperium”.

Europa A.D. 2050

Europa w połowie XXI w. nie jest już tym samym miejscem co kiedyś. Po raz pierwszy od 500 lat kontynent przestał być nie tylko centrum świata, lecz także jego istotną częścią. Serce światowej gospodarki bije w Azji. To z tego kontynentu wywodzi się 8 na 10 najbogatszych krajów świata. A w pierwszej dekadzie globu nie ma żadnego kraju europejskiego. Europa stała się peryferiami świata. Gospodarczymi, politycznymi, cywilizacyjnymi.

Kontynent jest podzielony na strefy wpływów światowych kolosów. Na zachodzie rządzą Amerykanie, na wschodzie Chińczycy. O swoją część europejskiego tortu zaczynają upominać się muzułmanie, którzy w wielu miejscach stanowią 20–30 proc. ludności. Europejczycy nie są w stanie wiele z tym zrobić. Co więcej, wydają się już chyba pogodzeni ze swoją marginalizacją.

Unia Europejska, która miała uratować Europę, jest historią. Interesy poszczególnych jej części były zbyt rozbieżne, a jej najpotężniejszy kraj, czyli Niemcy, zbyt zdemoralizowane, żeby przewodzić. Ale jest miejsce na kontynencie, gdzie idea europejska wciąż się tli. To Międzymorze. Unia 20 narodów między Adriatykiem, Bałtykiem i Morzem Czarnym, które postanowiły wykorzystać zawieruchę lat 20., aby się zintegrować. To tu jeszcze funkcjonują takie mechanizmy dawnej Unii Europejskiej, jak wspólny rynek, swobodny przepływ ludzi, wspólnotowe instytucje demokratyczne, a nawet wspólny program kosmiczny. To tu najlepiej na całym kontynencie rozwija się gospodarka, to tu buzuje dynamizm cywilizacyjny. Unia Międzymorza z powodzeniem balansuje pomiędzy

potęgami, zachowując niezależność, a nawet zgłaszając ambicje, by dołączyć do koncertu mocarstw.

Polska A.D. 2050

Wbrew pozorom Polakom w 2050 r. wcale nie jest łatwo. Znaleźli się w roli, której chyba nie do końca chcieli. Po raz pierwszy od 350 lat są podmiotem, a nie przedmiotem polityki światowej. Przewodzimy Unii Międzymorza, jednemu z ważniejszych organizmów politycznych na świecie. I to przewodzenie nie bardzo nam pasuje. Owszem, w polskich elitach panuje niewidziany chyba nigdy wcześniej konsensus co do tego, że trzeba podołać zadaniu. Ale wcale ono nie jest łatwe. Trzeba balansować nie tylko między USA i Chinami, lecz także między narodami tworzącymi Międzymorze. Wielu Polaków uważa pewnie czasy, kiedy wystarczyło się „słuchać silniejszych”, za łatwiejsze. Ale jak mus to mus. Zmieniająca się u władzy lewica i prawica uwypuklają raz to proamerykanizm, raz prochińskość, raz nastawienie na wojskowy aspekt Międzymorza, raz na gospodarczy, ale starają się umacniać Polskę i liczącą na nią Unię Międzymorza.

Do Polski dotarły też trendy światowe. Polacy, podobnie jak Amerykanie czy

Chińczycy, dążą do większego skupienia się na sobie niż na świecie. Polacy, wspólnie z innymi narodami Międzymorza, starają się budować własny świat z własnym internetem, własnymi bazami kosmicznymi i własną ścieżką cywilizacyjną. Tonu polskiej gospodarce nie nadają już koncerty niemieckie czy francuskie, ale koncerty polskie, ukraińskie czy czeskie. Mieszkańcy Międzymorza osiedlają się w Polsce, a Polacy w innych krajach Międzymorza, ale zewnętrzna migracja jest mocno ograniczona. Zagraniczna popkultura jest wciąż w Polsce obecna, zwłaszcza amerykańska, ale musi ona ustępować pola mieszanej popkulturze słowiańsko-bałkańskiej. Tonu polskiej polityce nie nadają już kosmopolityczni pracownicy wielkich korporacji usługowych, ale patriotyczni pracownicy nowoczesnego przemysłu.

Przyszłość

W roku 2050 świat jest inny niż wcześniej, ale nie tak bardzo zmieniony. Z wieloma starymi problemami sobie poradzono, ale pojawiły się nowe. Nie zlikwidowano biedy na świecie, lecz w wielu miejscach (Europa Wschodnia, duża część Azji) dzieci mają się lepiej niż ich rodzice. Jedni są wygrani dziejów, drudzy przegrali. Jedni są na górze, inni na dole. Po prostu świat po raz kolejny okrążył Słońce kolejne kilkadziesiąt razy.

My, Polacy, jednak czujemy olbrzymią zmianę. Tym razem los był dla nas łaskawy. Zmiany, jakie przyniosła kolejna światowa zawierucha, na szczęście mniej niszcząca niż poprzednie, tym razem pozwoliły nam wygrać. Ale żeby skorzystać z tego pozwolenia, musieliśmy się postarać. Musieliśmy porzucić strach, małostkowość, zgorzknienie i wziąć los we własne ręce. Udało nam się wspólnie z innymi coś zbudować i teraz przyszłość zależy przede wszystkim od nas. I od nas zależy, co z tym darem zrobimy.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

11 OBRONA NARODOWA

12 KULTURA

13 PODRÓŻE

14-15 SPORT/TV

16 SPORT

17

18

19

20

21

22



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

RÓŻNE ROLE, TEN SAM ZARZUT

ZBRODNIA \ Różne były role oskarżonych. Dwóch zleciło podpalenie mieszkania, a dwóch podłożyło ogień. Pomimo to wszyscy usłyszeli ten sam zarzut, czyli zabójstwa w wyniku umyślnego podpalenia (art. 148 par. 3 kk). Groziło im nawet dożywotnie pozbawienie wolności.

PODPALENIE \ Wydali wyrok na całą rodzinę

Mord na zlecenie

Przez kilkanaście lat sądzono, że pożar kamienicy we Wrocławiu, w którym zginęły cztery osoby, był „jedynie” nieszczęśliwym wydarzeniem. Jeden ze skruszonych bandytów złamał jednak w końcu złą złą milczenie. Wtedy prokuratura odkryła prawdę – to było dokonane z zimną krwią morderstwo. Jaki motyw? Kto zlecił zbrodnię? Kto podłożył ogień?



Przyczyną pożaru kamienicy był międzysąsiedzki konflikt, a nie, jak początkowo sądzono, zwarcie instalacji elektrycznej | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

Grzegorz Broński

W środku nocy z 23 na 24 lutego 2007 r., tuż przed godziną drugą, wybuchł ogień na górnych kondygnacjach wielorodzinnego domu przy ulicy św. Wincentego w centrum Wrocławia. Pożar błyskawicznie się rozprzestrzenił. Na archiwalnych zdjęciach widać doszczętnie spalone mieszkanie na ostatnim piętrze kamienicy.

Podczas akcji ratowniczej strażacy ewakuowali większość z kilkudziesięciu lokatorów. Niestety, nie wszystkim udało się uratować. Gdy sprawdzono pogorzelisko, znaleziono cztery zwęglone ciała osób, które zginęły w płomieniach.

„Na skutek pożaru śmierć poniosło czterech członków rodziny” – podała Prokuratura Krajowa.

To byli małżonkowie Ż. i ich dwóch dorosłych synów. Zajmowali mieszkanie, które spłonęło.

Pierwsze śledztwo – umorzone

Oczywiście, próbowano ustalić przyczyny, które doprowadziły do ogromnej tragedii. Prokuratura Rejonowa dla Wrocławia Śród-

mieście wszczęła śledztwo. W jego trakcie przesłuchano świadków, zabezpieczono ślady, przede wszystkim zasięgnięto opinii biegłych, ale wówczas nie znaleziono żadnych dowodów, które by wskazywały, że dramat był skutkiem przestępczego działania. Kluczowe dla ówczesnego postępowania stało się twierdzenie eksperta od pożarnictwa o zwarciu instalacji elektrycznej.

Podczas sekcji zwłok ofiar także nie znaleziono na ich ciałach innych obrażeń, poza tymi spowodowanymi przez ogień. „Nie dostarczyło (śledztwo – dop. red.) podstaw, aby uznać, że do tragicznego pożaru doszło na skutek umyślnego podpalenia” – poinformowała prokuratura.

Dlatego pod koniec czerwca, czyli po czterech miesiącach, zapadło postanowienie o umorzeniu.

Ponieważ w późniejszym czasie nie pojawiły się nowe dowody i nic nie zapowiadało przełomu w sprawie, to w kwietniu 2014 r. akta dotyczące tragedii w kamienicy przy ulicy św. Wincentego zostały zniszczone.

Po kilkunastu latach trzeba było jednak je odtworzyć...

Zeznania skruszonego gangstera

Dolnośląski specwydział Prokuratury Krajowej prowadził śledztwo ws. gangu handlującego na terenie Wrocławia ogromnymi ilościami narkotyków. To była duża grupa, którą udało się rozpracować, a jej członkowie trafiali za kratki. Niektórzy bandyci poszli na współpracę, zaczęli sypać współników, opowiadali o kulisach działalności gangu. Ale nie tylko! Ujawniali także przestępstwa, o których nawet policja nie wiedziała.

Jeden z przesłuchiwanym mężczyzną wspominał o dawnej zbrodni, w którą miał być zamieszany inny bandzior Andrzej A., ps. Gilos. Wprawdzie skruszony gangster nie znał zbyt wielu szczegółów, ale to, co powiedział, wystarczyło, aby śledczy ustalili, że chodzi o pożar kamienicy przy ulicy św. Wincentego i śmierć czterech osób.

Początkowo to odkrycie było utrzymywane w ścisłej tajemnicy. Najpierw chciano zebrać dowody, ustalić wszystkich sprawców zamieszanych w zbrodnię, poznać motyw ich działania. Dopiero, gdy się to udało, Centralne Biuro Śledcze Policji wydało komunikat.

Niepozostawiający wątpliwości, że doszło do przełomu.

„Na nowe wątki mogące wyjaśnić przyczyny dramatu z 2007 r. wpadli wrocławscy policjanci CBŚP i prokuratorzy, wyjaśniając sprawę dotyczącą zorganizowanej grupy przestępczej funkcjonującej na terenie województwa dolnośląskiego. Początkowe poszlaki i lakoniczne informacje zostały zweryfikowane i doprowadziły do odtworzenia przebiegu tragicznego zdarzenia” – podało CBŚP w styczniu 2020 r.

Pożar na zlecenie

Okazało się, że przyczyną tragedii był sąsiedzki konflikt pomiędzy mieszkającymi w tej samej kamienicy Stanisławem P. a braćmi Ż. Zaczęło się od dość banalnego incydentu podczas imprezy, w której wspólnie brali udział. W pewnym momencie doszło do kłótni – przez zachowanie pijanego Stanisława P. wobec kobiety przebywającej w ich towarzystwie. Po pyskówce mężczyzna wsiał do auta i odjechał, ale szybko został zatrzymany przez policję. Później uważał, że donieśli na niego bracia Ż.

Konfliktu nie udało się załagodzić, z upływem cza-

su emocje wręcz narastały. Stanisław P. postanowił się odegrać, a ponieważ sam był handlarzem narkotyków, to z łatwością znalazł osoby, które mu w tym pomogą. „Mężczyzna, palając chęcią zemsty, zlecił dokonanie przestępstwa Andrzejowi A. ps. Gilos oraz Tomaszowi M. ps. Bambo, liderom współpracującej z nim zorganizowanej grupy przestępczej zaopatrującej się u niego w znaczne ilości znakomitej jakości heroiny pochodzącej z Turcji” – ujawniła prokuratura.

„Gilos” i „Bambo” nie zamierzali jednak osobiście brać w tym udziału. Zadanie kazali wykonać pracującym dla nich dwóm dilerom (i uzależnionym wówczas od heroiny ćpunom). Dali im za to kilka działek narkotyku.

Tamtej nocy Damian N. i Jacek D. pojechali na ulicę św. Wincentego. Pod osłoną ciemności weszli do kamienicy, bez przeszkód dotarli na ostatnie piętro. Wiedzieli, o które mieszkanie chodzi. Oblali drzwi benzyną i podpalili. Zanim śpiący w środku ludzie zorientowali się w zagrożeniu, było już za późno – ogień błyskawicznie się rozprzestrzenił, odcinając im drogę ucieczki. Cztery osoby spłonęły żywcem.

Z całej rodziny Ż. ocalał jedynie jeden z braci, który kilka godzin wcześniej wyszedł z domu i nie wrócił na noc. To uratowało mu życie.

Niekompletna ława oskarżonych

Czterech bandytów stanęło przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu. Mężczyźni, którzy podpalili mieszkanie rodziny Ż., przyznali się do winy. Natomiast „Gilos” i „Bambo” zaprzeczali, aby zlecieli popełnienie tego przestępstwa.

Na ławie oskarżonych zabrakło piątej osoby – Stanisława P., czyli prowadzycy tragedii, który zmarł kilka lat wcześniej, zanim jeszcze okoliczności zbrodni wyszły na jaw.

Proces nie trwał długo. Niedawno zapadł wyrok, w którym wszystkich oskarżonych uznano za winnych. Andrzej A. i Tomasz M. zostali skazani na 25 lat więzienia, a Damian N. i Jacek D. spędzą za kratkami 15 lat.

W ustnym uzasadnieniu sędzia Tomasz Krawczyk podkreślił, że dowody nie pozostawiają wątpliwości, że oskarżeni dopuścili się zarzucanych im czynów. Orzeczenie jest nieprawomocne i raczej będzie ciąg dalszy sprawy, bo można być pewnym, że apelacje złożą chociażby obrońcy tych gangsterów, którzy nie przyznawali się do winy.



CYTAT \ Mamy nadzieję, że przyszłoroczna Eurowizja będzie mogła się odbyć w nowej, odbudowanej i zjednoczonej Ukrainie. Jeszcze piękniejszej niż ta sprzed wojny – powiedział wokalista grupy Kalush Orchestra Ołeh Psiuk. Zespół będzie reprezentował Ukrainę podczas 66. Konkursu Piosenki Eurowizji w Turynie, który odbędzie się 10, 12 oraz 14 maja w Turynie.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 4 MAJA 2022

KULTURA

17

KINO \ Z kogo się śmiejecie? Z samych siebie się śmiejecie

Powrót gwiazdora marnotrawnego

Ostatnie lata nie były łaskawe dla Nicholas Cage'a. Laureat Oscara z racji finansowej niezaradności popadł w długi i by je spłacić, grał w każdej podsunętej mu szmirze. Do tego kilka razy się ożenił i rozwiódł, stał się bohaterem internetowych dowcipów i... Dość rzec, że aktor, gdy znalazł się na życiowym zakręcie, spektakularnie wypadł z trasy. Teraz jednak, choć mocno poobijany, stara się na nią wrócić, czego dowodem jest „Niežność ciężar wielkiego talentu”.

Łukasz Czarnecki

Pomysł, na którym opiera się ta zwariowana komedia, jest dość karkołomny. Oto bowiem Nicholas Cage'a, z którym źle się dzieje. Dawny gwiazdor jest pogrążony po uszy w długach, jego wielkie kreacje są już tylko wspomnieniem, a do tego dochodzą jeszcze problemy rodzinne (wszystkie byłe żony i wianuszek dzieci Cage'a twórcy skomasowali do jednej fikcyjnej eksmałżonki i córki). Bohater zalewa smutki alkoholem, wygłasza każdemu, kto chce

go słuchać (i tym, którzy nie chcą), monologi o historii kina, wyklóca się z widmem siebie z najlepszych czasów kariery (robiąc mu wyrzuty zjawy wrzeszczy co chwila: „Kto ty jesteś? Jesteś Nicholas k..... Cage!”) i gorączkowo szuka roli, która pozwoli mu wrócić na szczyt.

Tymczasem przychodzi dziwna propozycja. Hiszpański miliarder Javi (w tej roli fenomenalny Pedro Pascal) jest gotów zapłacić Cage'owi milion dolarów, byle ten uświetnił swoją obecnością jego urodziny. Zrezygnowany bohater, któremu jest już wszystko jedno, leci na Majorce i tu okazuje się,



„Niežność ciężar wielkiego talentu” jest wielkim wyznaniem miłości do kinematografii | fot. mat. pras./d

że Javi to szalenie sympatyczny, nieśmiały (w obecności swego idola zachowuje się jak nastoletnia pensjonarka) fan kinematografii, a Cage'a zwłaszcza. W ciągu kilku dni nawiązuje się między nimi prawdziwa męska przyjaźń. Razem kąpią się w morzu, płaczą, oglądając przygody misia Paddingto-

na, zażywają LSD, a w końcu postanawiają wspólnie nakręcić film. I wtedy właśnie wszystko się odменя – jak się okazuje, upadły gwiazdor kina akcji ma kłopoty, z których niekoniecznie musi ująć z życiem.

„Niežność ciężar wielkiego talentu” umiejętnie operuje humorem, nie bojąc się

sięgnąć po groteskę. Równocześnie obraz ten jest wielkim wyznaniem miłości do kinematografii. Film jest cudownie samoświadomy, z ekranu raz po raz padają cytaty z najlepszych obrazów z Nicholasem Cage'em, a aktor ewidentnie świetnie się bawi, robiąc sobie hece z samego siebie.



Film Skolimowskiego jest współczesną interpretacją francuskiego filmu „Na los szczęścia, Baltazarze” | fot. Wikipedia/d

Cannes z Polakami

FESTIWAL \ Już 17 maja startuje 75. Festiwal Filmowy w Cannes. W jury jednej z sekcji zasiądzie Joanna Kulig. Agnieszka Holland jest przewodniczącą jury przyznającego nagrodę dla najlepszego dokumentu. Zobaczymy też w jednym z konkursów debiut reżyser Agnieszki Smoczyńskiej, a o Złotą Palmę powalczy Jerzy Skolimowski.

Kulig pracować będzie w jury w sekcji Un Certain Regard, w której docenione będą oryginalny styl i forma. W konkursie weźmie udział film „Silent Twins” – pełnometrażowy, anglojęzyczny debiut Agnieszki Smoczyńskiej. Agnieszka Holland szefować będzie kategorii dla najlepszego filmu dokumentalnego. Zwycięzca otrzyma Złote Oko. O Złotą Palmę powalczy obraz Jerzego Skolimowskiego, nawiązujący do dzieła Roberta Bressona „Na los szczęścia, Baltazarze”.

– Film Skolimowskiego pt. „EO” jest swego rodzaju konfrontacją z dziełem Francuza, nawiązuje do tamtego filmu, jest bardziej taką filmową impresją, w której swoje role grają i Sandra Drzymalska, i Mateusz Kościukiewicz, i Tomasz Organek” – mówił w TVP Kultura krytyk filmowy Artur Cichmiński. „EO” opowiada o losach cyrkowego osiołka. Festiwal Filmowy w Cannes zakończy się 28 maja.

(sk. mat. pras.)

Większa ochrona nieletnich

STREAMING \ Produkcje filmowe dostępne w serwisach streamingowych, które mogą mieć zły wpływ na nieletnich, decyzją Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji są specjalnie oznaczone. Rozporządzenie nie dotyczy zagranicznych platform.

Do obecnych oznaczeń dołączają te dotyczące przemocy, seksu, wulgaryzmów i narkotyków. Nowe oznaczenia będą musiały stosować te serwisy, które są zarejestrowane w Polsce: Canal+ online, Player i Polsat Box Go. Rozporządzenie nie dotyczy tym samym takich platform streamingowych, jak Netflix, Amazon Prime Video czy HBO Max. W nowym rozporządzeniu KRRiT znajdują się symbole graficzne znane z telewizji. Jak podaje portal WirtualneMedia.pl, nowością są te, które ostrzegają przed konkretnymi zagrożeniami. W szare kwadraty będą wpisane cztery litery: „P” (oznacza przemoc), „S” (seks), „W” (wulgaryzmy) i „N” (narkotyki).

(sk. mat. pras.)

Milena Pioruńska Młodym Muzykiem Roku

KONKURS \ Młodym Muzykiem Roku 2022 została Milena Pioruńska. Skrzypaczka mimo bardzo młodego wieku ma na swoim koncie występy z profesjonalnymi orkiestrami oraz stypendia i nagrody w prestiżowych konkursach skrzypcowych.

Wygrana oznacza, że Milena Pioruńska będzie reprezentowała Polskę na Konkursie Eurowizji dla Młodych Muzyków w Montpellier. Skrzypaczka występowała jako solistka z takimi zespołami, jak: Filharmonia Dolnośląska, Filharmonia Sudecka czy Orkiestra Moscow Gnessin State Musical College. Występowała m.in. na Zamku Królewskim w Warszawie, w sali kameralnej Filharmonii Berlińskiej, w Audytorium Marcel Landowski w Paryżu, w sali koncertowej Gnessin State Musical College w Moskwie oraz w Konserwatorium Królewskim w Brukseli. Odnosi ogromne sukcesy konkursowe.

Konkurs Młody Muzyk Roku ma na celu promocję najlepszych młodych muzyków grających na instrumentach klasycznych. Organizatora-



Milena Pioruńska urodziła się w 2005 r. Na skrzypcach gra od 5. roku życia | fot. mat. pras./d

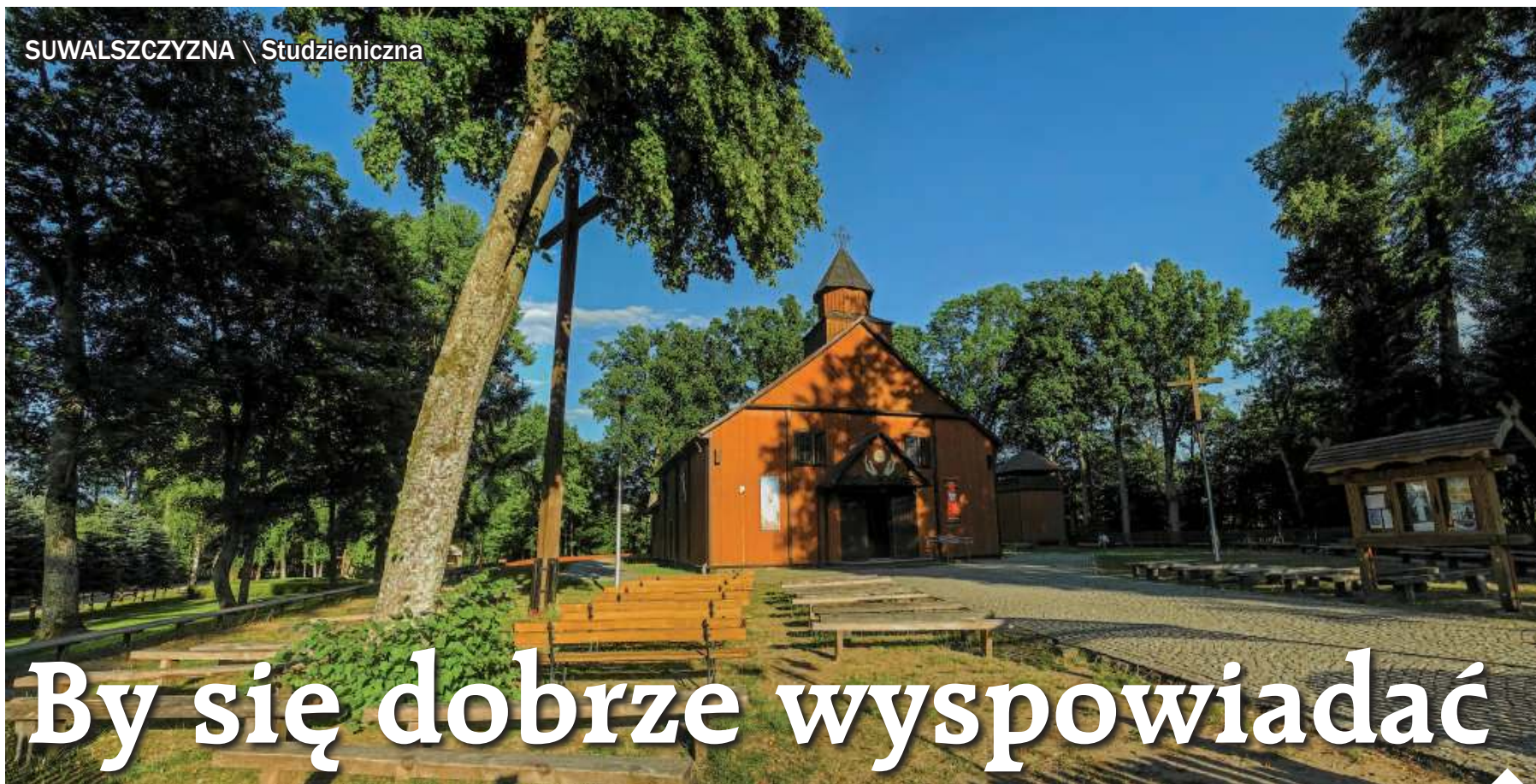
mi są Ministerstwo Kultury oraz TVP Kultura i Narodowy Instytut Muzyki i Tańca. „Zależy mi, żeby przeżyć życie jak najlepiej. Czasem mam obawę, że coś pójdzie nie tak i że nie wykorzystam wszystkiego, tak jak mogę” – mówiła przed konkursem skrzypaczka.

(sk. mat. pras.)



RÓŻANIEC NA WODZIE \ Już od ćwierć wieku tysiące pielgrzymów spotykają się 15 sierpnia w Studzienicznej na wspólnej modlitwie różańcowej, modlitwie odmawianej na wodzie. Na pobliskim jeziorze pojawiają się wówczas dziesiątki statków, łódek, motorówek i kajaków z pątnikami. Większość modli się, trzymając zapalone świece.

SUWALSZCZYZNA \ Studzieniczna



By się dobrze wyspowiadać

Tuż za drewnianą studzieniczną świątynią zaczyna się przepięknie ulokowana Droga Krzyżowa wiodąca przez groblę aż na wyspę z kaplicą | fot. Stefan Czerniecki (4)

Widząc owoce posługi na tutejszej wyspie swojego poprzednika, Morawski zawędrował aż do Rzymu, by prosić papieża o odpusty. Musiał być wyjątkowo przekonujący, gdyż do Studzienicznej wrócił nie z jednym, ale aż czterema.



Stefan Czerniecki
czerniecki.net

Jako pielgrzym byłem tu wiele razy... Ale jako papież jestem tu po raz pierwszy. I chyba ostatni – mówiący te słowa Ojciec Święty Jan Paweł II musiał być dogłębnie poruszony. W czerwcu 1999 r., jak co roku w lato, cała Suwalszczyzna aż kipiała od słońca. Ciepłe wody okolicznych jezior Białego i Studzienicznego, rozgrodzonych od siebie malowniczą służą w Przełęczy, z pewnością zachęcały do długich kąpieli. Trawiaste łąki porastające piaszczysty brzeg, łagodne i pachnące oblicza sosnowych lasów Puszczy Augustowskiej. Wszystko to wołało głośno: „Zostań! zostań!”.

Karol Wojtyła rzeczywiście bywał tu wiele razy. Wszak właśnie przez wspomniane wyżej jeziora przebiega tak popularny wśród kajakarzy szlak Kanału Augustowskiego. A do kajaka nikt księdza Wojtyły zachęcać nie musiał. Teraz, gdy jako mocno już przygarbiony, zmęczony chorobami 79-letni namiestnik Chrystusa przeglądał się spokojnym wodom ze statku, który zacumował nieopodal tutejszej grobli, miał prawo poczuć się choć troszkę młodziej. Tak doskonale znał ten zakątek.

Miejsce, do którego zacumował niewielki statek, znajduje się tu po dziś dzień. Podobnie jak ten niewielki mosteczek umożliwiający podróżnym opuszczenie pokładu przybijającego tu wycieczkowca. Dziś ta miniprzystań stoi między III a IV stacją tutejszej leśnej Drogi Krzyżowej. Zaraz obok przeogromnego dębu, liczącego dziś już przeszło pół tysiąca lat. I jednego z przyrodniczych ewenementów augustowskiej ziemi, który większość przybywających w to miejsce odwiedzających nieświadomie mija. Mowa o rosnącej kilka metrów dalej brzozie, która to... wyrosta z dokładnie tego samego pnia co stojąca tuż obok olcha czarna. Uroku tej przyrodniczej zagadce dodaje fakt, że jedno z drzew lubuje się w terenach podmokłych (olcha), drugie zaś w wybitnie suchych (brzoza). Jak widać, nad studzieniczną zatoką nie wszystko musi zachowywać się zwyczajnie.

Zupełnie niezwykajny musiał być także pewien żyjący w XVII w. pustelnik. To właśnie on, będąc pod urokiem tego zakątka świata, postanowił osiąść tutaj na stałe. Wybudował szałas i zaczął pomagać okolicznej ludności. Odszedł z tego świata bez większego rozgłosu. Po pustelniku przyszedł jednak ktoś jeszcze. Nazywał się Wincenty Morawski i był

wileńskim żołnierzem. Po służbie postanowił całkowicie poświęcić się Bogu. Widząc owoce posługi swego poprzednika na tutejszej wyspie, liczbę nawróceń oraz sposób zmiany życia wśród miejscowych oraz pielgrzymów, zawędrował do Rzymu, by prosić papieża o odpusty. Morawski musiał być przekonujący, gdyż do Studzienicznej wrócił nie z jednym, ale aż czterema. Aktualnymi do dzisiaj. Na Zesłanie Ducha Świętego, na św. Anny, na św. Jana Nepomucena oraz św. Tekli. – Tak naprawdę mamy jeszcze piątą: na Matki Bożej Szkaplerznej, patronki parafii – chwali się żartobliwie ks. Wojciech, tutejszy rezydent.

Ma rację. Trudno dziś oszacować, w który z tych odpustów sanktuarium gromadzi największą liczbę wiernych. A gdy dodamy do tego słynny różaniec na wodzie odprawiany na otaczającym wyspę Jeziorze Studzienicznym 15 sierpnia (na wodę wypływają wówczas setki ludzi, a na ich łodziach tańczą płomyki rozpalonych świec), wyjdzie nam wizytówka miejsca, które o każdej porze roku ma do zaoferowania coś naprawdę wyjątkowego.

Na wyspę z niewielką kaplicą przechowującą w swoim wnętrzu słynący łaskami obraz Matki Bożej Studzienicznej prowadzi dziś grobla. Kiedyś jej nie by-



To niewątpliwie jeden z bardziej sugestywnych papieskich pomników w kraju



Wyspę, na której stoi dziś kaplica, odkrył dla świata bezimienny pustelnik

ło. Za czasów bezimienne pustelnika oraz Morawskiego trzeba było przeprawić się tutaj łodziami. Dziś jest łatwiej. Gdy wejdziemy na niewielką trawiastą wyspę, bez problemu odnajdziemy słynną studnię, z której wierni czerpią cudowną wodę, aby następnie obmyć sobie nią oczy. Obok stoi pomnik św. Jana Pawła II z wypisaną nań sentencją wspomnianą we wstępie. Nieco w cieniu tego wszystkiego po lewej stro-

nie między drzewami widać coś jeszcze. Niewielką figurkę św. Jana Nepomucena. Najstarszą na wyspie. Jan Nepomucen nie chciał zdradzić tajemnicy spowiedzi małżonki czeskiego króla Wacława IV. Zapłacił za to męczeńską śmiercią, zrzucony z praskiego mostu Karola do Wełtawy. Stał się patronem dobrej spowiedzi. Choćby takiej, do jakiej w roku 1859 przystąpiło w tym miejscu kilkanaście tysięcy pątników.



WYGRANA POLAKÓW

ŻUZEL \ Reprezentacja Polski pokonała w Bydgoszczy zespół Reszty Świata 51:38 w towarzyskim meczu. Do wygranej Biało-Czerwonych poprowadził lider drużyny Bartosz Zmarzlik, który w pięciu biegach zdobył 13 pkt. Dziesięć punktów do dorobku reprezentacji Polski dołożył Janusz Kołodziej.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 4 MAJA 2022

SPORT/TV

19

Krzysztof Oliwa

Rosyjskie starania o organizację turniejów Euro, których finały zaplanowano na lata 2028 i 2032, również zostały uznane za bezzasadne w świetle sytuacji politycznej – głosi komunikat na stronie piłkarskiej centrali. UEFA wyjaśniła, że decyzja o wykluczeniu Rosji jako gospodarza turnieju finałowego ME jest zgodna z jej przepisami.

Federacja Rosyjska musi się liczyć także z innymi konsekwencjami. Sborna w rywalizacji mężczyzn w Lidze Narodów nie weźmie udziału w rozgrywkach grupy 2 dywizji B i automatycznie zajmie czwarte miejsce w tej puli. W konsekwencji spadnie o poziom niżej na koniec gier grupowych, zajmując 16., ostatnie miejsce.

Nie jest to koniec złych wiadomości dla Rosji. Miejsce kobiecej reprezentacji tego kraju w Euro 2022 zajmie Portugalia. Rosjanki nie będą mogły przystąpić do kwalifikacji MŚ 2023. Rosyjskich przedstawicieli zabraknie także w Lidze Mistrzów kobiet. Sankcje dotyczą również zespołów narodowych Rosji w niższych kategoriach wiekowych, a także w amatorskim Pucharze Regionów.

PIŁKA NOŻNA \ Zdecydowane działanie UEFA

Futbol bez Rosji

To już ostateczna decyzja. Reprezentacja Rosji i kluby z tego kraju zostały wykluczone ze wszystkich europejskich rozgrywek piłkarskich w przyszłym sezonie. To kontynuacja decyzji podjętych 28 lutego, tuż po agresji militarnej na Ukrainę – poinformowała w poniedziałek UEFA.



Europejski futbol bez Rosji | fot. Mikhail Tereshchenko/TASS/Forum

Rosyjskie kluby nie wezmą także udziału w rozgrywkach Ligi Mistrzów, Ligi Europy i Ligi Konferencji Europy. Skorzysta na tym... Raków Częstochowa. Triumfatorzy Pucharu Polski rozpoczną zmagania od drugiej, a nie od pierwszej rundy eliminacji. Jeśli Raków zdobędzie mistrzostwo Polski, to wówczas od II rundy swój udział w LKE rozpocznie wicemistrz kraju.

FIFA oraz UEFA, w reakcji na rosyjską napaść na Ukrainę, 28 lutego zawiesiły reprezentację Rosji i kluby z tego kraju we wszystkich rozgrywkach pod ich egidą. Nie odbył się m.in. mecz Rosja-Polska w półfinale baraży o awans na mundial w Katarze.

Tymczasem reprezentacja Ukrainy rozpoczęła zgrupowanie w Słowenii. W dniach 10–12 maja ukraińska kadra gościć będzie w Moenchengladbach i korzystać z obiektów Borussii. Z klubem Bundesligi 11 maja rozegra pierwszy od 16 listopada i zakończenia kwalifikacji mundialu mecz. Cały dochód ze spotkania, na które obywatele Ukrainy będą mieć wstęp darmowy, zostanie przekazany na cele charytatywne. W czerwcu Ukraińców czeka baraż o awans na mistrzostwa świata w Katarze.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	06:55 Familiada - teleturniej	06:05 Ukryta prawda (1201) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:15 Kwadrans polityczny	07:30 Pytanie na śniadanie	07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	09:40 Malanowski i partnerzy (738) - serial	07:35 Polska na dzień dobry	08:15 Polski punkt widzenia
	08:40 Ranczo (77) - serial	10:40 Panorama	08:00 Dzień Dobry TVN	10:10 Malanowski i partnerzy (739) - serial	09:50 Dzień z Republiką	08:35 Każdy maluch to potrafi
	09:40 Komisarz Alex (190) - serial	10:50 Pytanie na śniadanie	11:40 Doradca smaku	10:40 Dlaczego ja? (1002) - serial	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	09:00 Opowieści Starego Testamentu
	10:40 Ojciec Mateusz (268) - serial	11:15 Rodzinka.pl (245) - serial	11:50 Ukryta prawda (1395) - serial	11:40 Gliniarze (224) - serial	15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	09:30 Sanktuaria polskie
	11:25 Kasta - serial dok.	11:50 Barwy szczęścia (2625) - serial	13:00 Tajemnice miłości (33) - serial	12:50 Wydarzenia	16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka
	12:00 Wiadomości	12:30 Koło fortuny - teleturniej	14:05 Ukryta prawda (1202) - serial	13:25 Interwencja	17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	11:00 Syria: W drodze do Damasku
	12:10 Agrobiznes	13:15 Zranione ptaki (29) - serial	15:10 Ukryta prawda (996) - serial	13:40 Trudne sprawy (877) - serial	18:20 Republika po południu	11:25 Jestem mamą
	12:30 Agropogoda	14:05 Va banque - teleturniej	16:10 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	14:40 Dlaczego ja? (923) - serial	19:00 Prognostyka pogody	11:40 Prosto o gospodarce
	12:35 Rok w ogrodzie extra	14:35 Na sygnale (162) - serial	17:20 Ukryta prawda (1396) - serial	15:50 Wydarzenia	19:10 Dziennikarski poker	12:00 Regina Coeli
PO POŁUDNIU	12:50 Natura w Jedyńce	15:10 Doktor Jan z Deekelsen (68) - serial	18:25 Bunt! (66) - serial	16:10 Pogoda	20:00 W punkt	12:03 Informacje dnia
	14:00 Wspaniałe stulecie (10) - serial	16:00 Koło fortuny - teleturniej	19:00 Fakty	16:15 Interwencja	20:45 Piłnujmy Polski!	12:20 Mojesz - 10 przykazań
	15:00 Wiadomości	16:35 Familiada - teleturniej	19:35 Sport	16:30 Na ratunek 112 (678) - serial	21:15 Mówi się...	13:15 Słowo życia
	15:10 Pogoda	17:15 Miłość i przeznaczenie (103) - serial	19:45 Pogoda	17:00 Gliniarze (687) - serial	21:55 Mówi się...	13:20 Muzyczne chwile
	15:15 Alarm!	18:00 Panorama	19:55 Uwaga!	18:00 Pierwsza miłość (3419) - serial	22:00 Codziennie *****	13:30 Msza święta z Jasnej Góry
	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	18:20 Va banque - teleturniej	20:15 Doradca smaku	18:50 Wydarzenia	22:00 Codziennie *****	14:30 Fatima - orędzie na dziś
	16:05 Przysięga (630) - serial	18:45 Zranione ptaki (30) - serial	20:15 Na Wspólnej (3417) - serial	19:25 Gość „Wydarzeń”	22:00 Konferencja prasowa	14:55 Karol de Foucauld
	17:00 Teleexpress	19:30 Barwy szczęścia (2625) - serial	21:35 Skazana (2) - serial	19:45 Sport	22:35 Ekonomia raport	15:50 Ma się rozumieć
	17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	20:05 Barwy szczęścia (2626) - serial	22:45 Kod dostępu - film sens., USA 2001.	19:55 Pogoda	23:00 Dziś i jutro - serwis inform.	16:00 Informacje dnia
	17:55 Klan (3991) - serial	20:35 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale”	Stanley Jobson to jeden z najlepszych hakerów świata, który za włamanie do systemu FBI otrzymał, wyrokiem sądu, zakaz zbliżania się do komputera. Wyrok ten spowodował, że Stanley został bez grosza. Pewnego dnia dostaje intrnatną propozycję.	20:05 Mecenasa Porada (10) - serial	23:20 Poland Daily - Weather	16:10 Na zdrowie
WIECZOREM	18:20 Kasta - serial	20:50 Na dobre i na złe (846) - serial	00:50 Supersamiec - komedia, USA 2007	21:05 Komisarz Mama (28) - serial	23:30 Poland Daily - Business	16:30 Wyszyński - historia
	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	21:55 Ines, pani mej duszy (4) - serial	01:25 W garniturach (5) - serial	22:10 Ghostbusters. Pogromcy duchów - komedia, Australia/USA 2016.	23:40 Poland Daily - Culture	17:00 Po stronie prawdy
	19:20 Sport	22:55 W trybach zbrodni (1) - serial		22:35 Poland Daily - History	23:50 Poland Daily - History	17:30 Rykoszetem
	19:30 Wiadomości	23:55 Twoje, moje i nasze - komedia, USA 2005		23:00 Poland Daily - Travel	00:00 Poland Daily - Travel	17:55 Poczta wielkich Polaków
	20:05 Pogoda	01:35 Trzy dni Kondora (3) - serial		23:25 Poland Daily - History	00:15 Ekonomia raport - flash	18:00 Regina Coeli
	20:10 Alarm!			23:30 Poland Daily - Weather	00:25 Wydanie specjalne w Telewizji Republika	18:05 Informacje dnia
	20:25 Leśniczówka (524) - serial			23:40 Poland Daily - Culture	01:00 Świat według Kiepskich (188) - serial	18:15 Rozmowy niedokończone
	20:55 Liga Mistrzów - mecz półfinałowy: Real Madryt CF - Manchester City FC			23:50 Poland Daily - History		19:30 Brat Franciszek
	23:10 Miś - komedia, Polska 1981, wyk. Stanisław Tym, Barbara Burska, Christine Paul, Krzysztof Kowalewski			00:00 Poland Daily - Travel		20:20 Różaniec
	01:15 Cena zemsty - film sens., USA 2018			00:15 Ekonomia raport - flash		20:50 Myśląc Ojczyzna

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Kto szkolił się w pobliżu rosyjskich szpiegów



W numerze 18/2022 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierchołowskiego „Tajemnica rosyjskiego ośrodka w Skubiance”. Tuż po tym, jak w 2010 r. ambasada Rosji wynajęła na okres 15 lat ośrodek wypoczynkowy nad Zalewem Zegrzyńskim, kilka kilometrów dalej przedstawiciele MON, SKW i ABW zaczęli brać udział w konferencjach dotyczących cyberbezpieczeństwa oraz ochrony tajnych informacji. Organizowało je przez parę lat, w nadzorowanej przez MON placówce, stowarzyszenie założone przez byłych oficerów WSI, w tym uczestników kursów GRU i KGB.

Krzysztof Oliwa

Nie obyło się jednak bez skandalu. Przez cały mecz sektory przeznaczone dla najbardziej zagranych kibiców Lecha – za jedną z bramek – pozostawały puste, a tłum fanów Kolejorza stał przed bramami stadionu. Być może brak obecności fanów ze stolicy z Wielkopolski wpłynął na niemrawą postawę Lecha. Już w 6. minucie zespół Marka Papszuna objął prowadzenie – strzelcem gola był Łotysz Vladislavs Gutkovskis.

Wkrótce potem dwie szanse miał Hiszpan Ivi Lopez. Czołowy piłkarz nie tylko Rakowa, ale całej polskiej ligi najpierw groźnie uderzał głową (obronił Mickey van der Hart), a następnie minimalnie chybił z rzutu wolnego. Dopiero te sytuacje pobudziły Lecha. W 18. minucie Jakub Kamiński trafił w słupkę. Lech wciąż starał się odrobić stratę, ale narażał się na kontrataki. Po jednym z nich w 36. minucie gola na 2:0 dla Rakowa strzelił Mateusz Wdowiak.

W przerwie trener Kolejorza Maciej Skorża zareagował i wpuszczał na boisko Joao Amarala, a imponujący formą w tym sezonie Portugalczyk już w 52. minucie – po strzale Dawida Kownackiego – zmienił tor lotu piłki i zdobył kontaktową bramkę. Na więcej jednak Lecha nie było stać. Akcje poznańskiej drużyny z biegiem czasu traci-

PIŁKA NOŻNA \ Częstochowianie pokonali Lecha Poznań

Puchar dla Rakowa

Tak się złożyło, że w finale obecnej edycji spotkały się dwa najwyżej sklasyfikowane zespoły w tabeli ekstraklasy. W dodatku mające identyczną liczbę punktów – Raków jest liderem dzięki lepszemu bilansowi bezpośrednich meczów. Częstochowianie lepsi byli także podczas meczu na PGE Narodowym, pokonując Lecha Poznań 3:1.



Tak z wygranej cieszyli się zwycięzcy Pucharu Polski | fot. Tomasz Jędrzejewski/Gazeta Polska

ły na impecie, a w 77. minucie emocje praktycznie się skończyły. Sprytnym strzałem popisał się wówczas Ivi Lopez, dzięki czemu Raków prowadził już 3:1. W końcówce spotkania za ostry faul czerwoną kartkę zobaczył wprowadzony chwilę wcześniej gracz Rakowa Jakub Arak, lecz wynik już się nie zmienił.

Dla drużyny z Częstochowy to drugi w historii i jednocześnie drugi z rzędu triumf w rozgrywkach PP. Łącznie w finale wystąpili po raz trzeci. Natomiast piłkarze Lecha już 11. raz zagrali w finale. Triumfowali pięciokrotnie, ale ostatnio w 2009 r. Późniejsze pięć występów w finałach, w tym cztery już na PGE Narodowym (w latach 2015–2017 i teraz), zakończyło się przegrany drużyny ze stolicy Wielkopolski.

Ceremonia wręczenia nagród nie odbyła się na trybunie stadionu, a na murawie, gdzie ustawiono specjalną scenę. Pula nagród obecnej edycji Fortuna PP to 10 mln zł, z czego połowa trafi do zdobywcy trofeum.

Pokonany w finale może liczyć na 760 tys. zł.

– Bardzo, bardzo dobry wieczór – tak przywitał się z dziennikarzami trener Rakowa Marek Papszun. – Duma, szczęście. Sięgnęliśmy po raz drugi po puchar, a to nie jest łatwe. Zespół zarządzał meczem w sposób niemal perfekcyjny – ocenił trener drużyny spod Jasnej Góry. Papszun nie mógł nachwalić się swoich zawodników. – Dziś wyszła dojrzałość, mądrość drużyny. Moi zawodnicy utrzymali odpowiedni poziom mentalny – powiedział i wtedy konferencję prasową przerwali piłkarze Rakowa, którzy weszli do sali z trofeum w rękach, ze śpiewem na ustach i oblali trenera szampanem. – To nie było planowane – wspominał mokry szkoleniowiec, który śpiewał wraz z całą drużyną.

Lech Poznań–Raków Częstochowa 1:3 (0:2)

Bramki: Amaral 52'–Gutkovskis 6', Wdowiak '36, 1:3 Ivi Lopez '77.

Żółte kartki: Rebocho, Skóraś, Milic–Wdowiak.

Czerwona kartka: Arak (88', za faul).

Sędzia: Szymon Marciniak (Płock).

Widzów: ok. 35 tys.

Lech: van der Hart–Pereira (46' Amaral), Satka, Milic, Rebocho–Skóraś, Murawski (73' Tibba), Karlstroem (84' Kvekveskiri), Kownacki (74' Ba Loua), Kamiński (78' Marchwiński)–Ishak.

Raków: Trelowski–Tudor, Petrasek, Arsenic–Sorescu (46' Długosz), Papanikolaou, Lederman, Kun–Wdowiak (72' Niewulis).

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 6) policyjna ewidencja
- 7) u boku Warsa
- 10) kłujący chwast
- 12) wędruje w taborze
- 13) dużo ludzi, tłok
- 14) sąsiad Wietnamu
- 15) przydomek

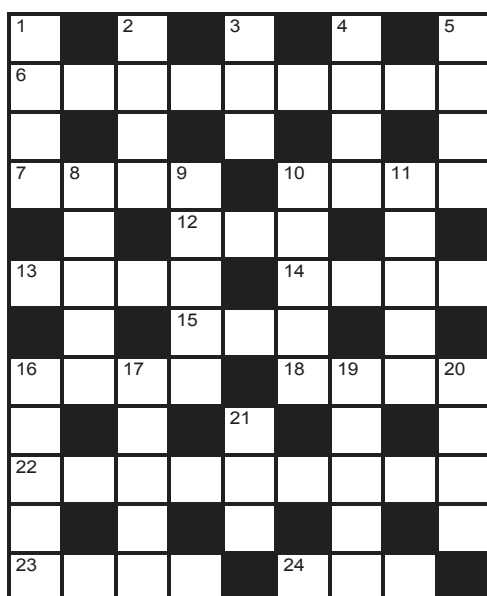
Eisenhowera

- 16) milczą, gdy dusza śpiewa
- 18) sieć rybacka, włok
- 22) inaczej zastępcza
- 23) morski ptak
- 24) brak połysku

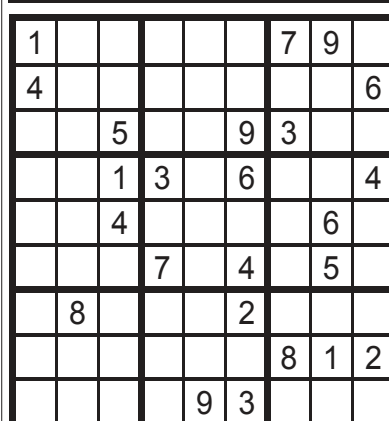
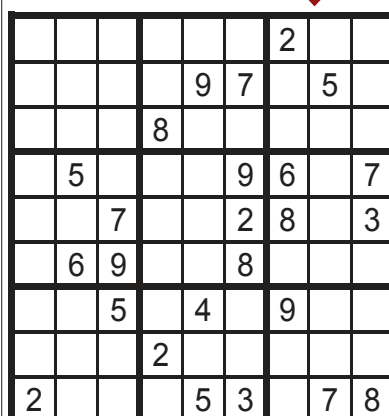
PIONOWO

- 1) kierunek po przekątnej
- 2) niezbędna do transfuzji
- 3) pukiel, kędzior
- 4) pylasta gleba
- 5) umowa Twardowskiego
- 8) jedwabna tkanina
- 9) ma swojego generała

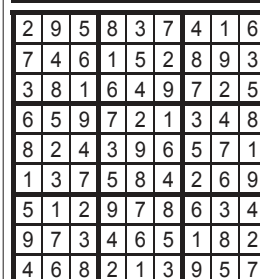
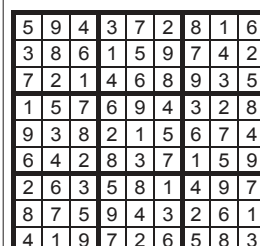
- 10) placek z jaj
- 11) np. lodowcowa
- 16) pływają w barszczu
- 17) zbiór wierszy
- 19) pensja inwalidy
- 20) tkanka pod korą
- 21) błąd serwisowy



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



MATURA 2022 DOLNOŚLĄSKI KURATOR RADZI

„Lalka”, „Dziady”, a może „Pan Tadeusz”?

Roman Kowalczyk, dolnośląski kurator oświaty | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Od 4 do 23 maja w całym kraju odbywać się będą egzaminy maturalne, a między 1 a 15 czerwca będzie termin dodatkowy dla osób, które z przyczyn losowych, głównie zdrowotnych, nie będą mogły teraz zdawać egzaminu.

Janusz Wolniak

Od wielu lat matura jest nie tylko podsumowaniem dotychczasowej nauki, progiem dorosłości, ale też kwalifikacją na studia. Od tego, jaki jest wynik egzaminu maturalnego, zależy realizacja planów i marzeń kolejnych roczników absolwentów szkół średnich.

Dlatego – jak mówi Roman Kowalczyk, dolnośląski kurator oświaty – warto się postarać.

– W tym roku na Dolnym Śląsku 18 854 abiturientów przystępuje do egzaminu maturalnego, a po raz kolejny maturę będzie zdawać 4138 osób. Jest wśród nich tylko pięcioro uchodźców z Ukrainy. To już trzeci rok, kiedy nie ma egzaminu ustnego (nie licząc wyjątków, np. dotyczących studiowania za granicą). Przypominam, że egzamin maturalny to język polski, matematyka i język ob-

cy, ale oprócz tego maturzyści muszą zdawać przynajmniej jeden przedmiot na poziomie rozszerzonym, przy czym nie ma tam progu zdawalności. Można wybrać sześć takich przedmiotów, ale najczęściej abiturienti wybierają jeden albo dwa – informuje kurator.

Warto też wiedzieć, że jeśli nie zda się jednego z przedmiotów, możliwa będzie poprawka 23 sierpnia, a wynik będzie znany 9 września.

Kurator trzyma kciuki i życzy wszystkim dobrze zdanego egzaminu maturalnego. – Ten egzamin jest przepustką na studia do dorosłego życia. Trzeba przysiąc na egzamin, próbując powściągnąć emocje, w dobrej formie psychicznej i fizycznej, trzeba się dobrze wyspać, być zdrowym i nie zabierać ze sobą komórki, bo to może skutkować unieważnieniem egzaminu. Warto być przed czasem. Na samym początku, kiedy

otworzymy arkusze, wziąć kilka głębokich wdechów. Przede wszystkim rozwiązywać zadania łatwiejsze, a do trudniejszych wrócić później, no i po prostu nie wychodzić z egzaminu wcześniej. Mimo że mamy przekonanie, że wszystko dobrze zrobiliśmy, dajmy sobie czas na sprawdzenie, chwilę się jeszcze zastanówmy, nie gorączkujmy się, wykorzystajmy cały czas, który na egzaminie jest przeznaczony – radzi kurator Kowalczyk.

Jak zwykle wśród maturzystów trwa giełda tematów. Lista obowiązkowych lektur nie jest zbyt długa. Jedni stawiają na literaturę wojenną, inni na wielowątkową „Lalkę”. Ale to tylko domysły.

Bywały lata, kiedy dochodziło do przecieków tematów i matura była unieważniana. Ostatnio poważniejszym problemem stały się fałszywe alarmy bombowe. Miejmy nadzieję, że w tym roku do takich sytuacji nie dojdzie. A dzisiaj maraton maturalny rozpoczyna egzamin z języka polskiego. Wyniki matur zostaną ogłoszone 5 lipca.

WODY POLSKIE

Ochrona przed powodzią

Wody Polskie zawarły kolejną umowę na modernizację systemów ochrony przed powodzią na południu kraju. Chodzi o realizację zadania pn. „Modernizacja i wdrożenie systemów pomiarów hydrologicznych, sterowania i teletechnicznych na obiektach hydrotechnicznych RZGW Kraków i RZGW Wrocław”. Przedsięwzięcie jest częścią realizowanego przez Wody Polskie Projektu Ochrony Przeciwpowodziowej w Dorzeczu Odry i Wisły. Kontrakt podpisany przez Wody Polskie zakłada dostawę systemów wraz z instalacjami, które posłużą do modernizacji obiektów hydrotechnicznych administrowanych przez regionalne zarządy gospodarki

wodnej we Wrocławiu, w Gliwicach, Krakowie i Rzeszowie. Jak wskazano, zakres prac obejmuje łącznie 131 obiektów, w tym 92 obiekty Wód Polskich, 26 mostów na Odrze, 13 obiektów energetycznych Tauron, Tauron Ekoenergia, PGE. „Według planów zakończenie prac miało nastąpić na przełomie 2023 i 2024 roku. Umowa opiewa na kwotę blisko 194 mln zł. Wykonawcą kontraktu to wspólne przedsięwzięcie firm T4B sp. z o.o. z Warszawy (lidera) oraz Atrem SA z Bydgoszczy (partnera)” – podano w komunikacie.

(jw/PAP)





CZECH CYBERTRON 2022

KONKURS \ W końcu kwietnia w Dvur Králové odbył się konkurs wiedzy o cyberbezpieczeństwie – Czech Cybertron 2022. W konkursie wzięli udział uczniowie z Dolnego Śląska i Kraju Kralovohradeckiego. Polsko-czeskie wydarzenie ma zainteresować młodych ludzi tematem cyberbezpieczeństwa, zachęcić ich do zgłębiania wiedzy w obszarze zagrożeń cyfrowych, ale i dać szansę na nawiązanie nowych relacji.

fot. mat. pras./d

RADA MIASTA

Większa strefa płatnego parkowania

Podczas ostatniej sesji rady miasta pod głosowanie trafiła uchwała wyznaczająca nową strefę płatnego parkowania we Wrocławiu, obejmującą całe centrum i wiele przyległych do niego osiedli. Poparły ją w całości kluby Forum Jacka Sutryka – Wrocław Wspólna Sprawa i Nowa Nadzieja (dawna Nowoczesna).

Janusz Gajdamowicz

Mamy taką strategię władarzy naszego miasta, że chyba już niedługo przez cały rok wszyscy będziemy jeździli tylko na rowerach! Jako radni dostrzegamy problem niewystarczającej liczby miejsc parkingowych w pobliżu centrum, a także na osiedlach poza centrum, ale czy te problemy rozwiąże poszerzona strefa płatnego parkowania? Naszym zdaniem nie. Jest wiele innych możliwości poradenia sobie z tym, ale jak widać, nie ma takiej woli ani pomysłu, żeby je realizować. Dlatego jako klub PiS głosowaliśmy przeciwko tej uchwale – mówił po zakończonych obradach Michał Kurczewski, przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości.

Dyskusja o poszerzeniu strefy płatnego parkowania toczy-

ła się już od dawna i mimo że mocno zaangażowali się w nią przedstawiciele rad osiedlowych, to zdania mieszkańców są w tej kwestii nadal bardzo podzielone. – Powinniśmy w takiej uchwale pogodzić potrzeby wszystkich wrocławian, którzy korzystają z naszej przestrzeni miejskiej – zauważył radny Piotr Maryński. – Jeżeli ktoś przyjeżdża do centrum lub w jego pobliże, aby pracować czy załatwić swoje sprawy, to nie można go pozbawiać możliwości swobodnego parkowania, tylko dlatego, że ma samochód. Odniosłem wrażenie, że radni Forum Jacka Sutryka i Nowej Nadziei potraktowali sprawę niemal fanatycznie, absolutnie nie próbując nawet wsłuchać się w argumenty drugiej strony, i bezrefleksyjnie uchwalili przepisy, za którymi stali radni niektórych osiedli. W efekcie zapłacą za to wszyscy, bo to oznacza po prostu kolejne pod-

\\ Radni Forum Jacka Sutryka i Nowej Nadziei potraktowali sprawę niemal fanatycznie, absolutnie nie próbując nawet wsłuchać się w argumenty drugiej strony, i bezrefleksyjnie uchwalili przepisy, za którymi stali radni niektórych osiedli. W efekcie zapłacą za to wszyscy, bo to oznacza po prostu kolejne podwyżki we Wrocławiu – mówi radny klubu PiS //

wyżki we Wrocławiu – dodaje radny klubu PiS.

Przedstawicielom Forum Jacka Sutryka – Wrocław Wspólna Sprawa nie spodobał się także projekt uchwały przygotowany przez klub PiS, dotyczący bonu żłobkowego, opracowanego w celu rozszerzenia dostępności oferty żłobkowej we Wrocławiu. – W tej sprawie magistrat ewidentnie kluczył i trudno powiedzieć, czy ze względów finansowych, czy politycznych nie chciał tego projektu dalej procedować. Nawet jeśli są pewne wątpliwości co do uchwały, to w drugim czytaniu można wszystko dopracować. Jednak takiej woli nie było, a szkoda, bo podobne projekty dobrze funkcjonują w innych miastach – komentuje wyniki głosowania radny Kurczewski.

Pod obrady trafił też projekt Nowej Nadziei postulujący powrót wspólnego biletu Urban-



kard i Kolei Dolnośląskich oraz pociągów Polregio. Jednak i w tym przypadku radni prezydenckiego klubu nie podjęli inicjatywy. W wyniku głosowania projekt przepadł – podobnie jak pomysł na bon żłobkowy

PROGRAM EDUKACYJNY

Zachęcają dzieci do aktywności fizycznej



Wrocławskie przedszkola i szkoły podstawowe dołączają do programu Akademia Krokieta i Lamy. Dzięki niemu nauczyciele do końca 2022 r. mogą bezpłatnie i bez ograniczeń korzystać z gotowych materiałów zachęcających najmłodszych do aktywności fizycznej.

W prawie 60 wrocławskich przedszkolach i szkołach podstawowych (w klasach I-III) realizowane są zajęcia w ramach Akademii Krokieta i Lamy, które łączą w sobie edukację, ruch i rozrywkę. Wszystko po to, by najmłodszy wrocławianin miał więcej okazji do ruchu w ciągu dnia. Ma to wspomóc ich prawidłowy rozwój fizyczny i psychiczny, a dodatkowo przełożyć się na lepsze wyniki w nauce.

Zgodnie z założeniami Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) do prawidłowego rozwoju dzieci potrzebują co najmniej 60 minut aktywności fizycznej dziennie oraz ćwiczeń o większej intensywności minimum trzy razy w tygodniu. Dlatego tak ważne jest, by zadbać o ruch, który będzie towarzyszył im w ciągu całego dnia.

.....
(jw/UMW)

EKOLOGIA

Kosić czy nie kosić?

Zmiany klimatyczne wymusiły zmianę rytmu i częstotliwości koszenia trawników we Wrocławiu. Wyższa trawa to korzyści dla środowiska oraz lepsza adaptacja miejskiej przestrzeni do zmian klimatu – przekonuje wrocławski magistrat.

Nie wszyscy są tego zdania. Dla alergików kwitnienie traw trwa całe lato jest niezwykle uciążliwe. Według statystyk już nawet 40 proc. populacji jest uczulone, a 20 proc. znosi to szczególnie boleśnie.

– Koszone są m.in. trawa w obrębie skrzyżowań i pasy zieleni przy ulicach, chodnikach i ciągach pieszo-rowerowych. Trawa w parkach i na zieleńcach koszona jest rzadziej – mówi rzecznik Zarządu Zieleni Miejskiej we Wrocławiu Marek Szempliński.

Katarzyna Szymczak-Pomianowska, dyrektor departamentu zrównoważonego rozwoju wrocławskiego magistratu, podkreśliła, że koszenie trawników w mieście prowadzone jest w standardzie ekologicznym.



Skoszone trawniki świadczą o estetyce miasta | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

– Wyższa trawa zatrzymuje wodę, obniża lokalnie temperaturę, tłumi hałas i zatrzymuje pyły. Nie zaprzestajemy koszenia, ale zmieniamy jego rytm i częstotliwość. Chcemy m.in., aby w mieście powstawało jak najwięcej łąk kwietnych oraz żeby trawa i kwiaty miały możliwość wysiania nasion – uważa Szymczak-Pomianowska.

Miejskie służby wskazują, że wąskie pasy zieleni wzdłuż

jezdni koszone są w całości, a szersze odcinki podkaszane po obwodzie, tak aby pozostał bujny środek.

Niektórzy wrocławianie uważają, że tworzenie tzw. łąk kwietnych to świetna wymówka, by nie kosić trawników, a przy tym zaoszczędzić trochę grosza w budżecie miejskim.

.....
(jw/UMW/PAP)



RUSZYŁA REWITALIZACJA LINII KOLEJOWEJ

SAMORZĄD \ Rozpoczęła się rewitalizacja linii kolejowej między Jelenią Górą a Mysłakowicami. Inwestycja umożliwi w przyszłości dojazd do Karpacza, Kowar i Ogorzelca. Prace mają kosztować 20 mln zł i są finansowane w ramach Polskiego Ładu.

fot. mat. pras./d



ROBILI ZAPASY NA MAJÓWKĘ

POLICJA \ Zastępca komendanta wojewódzkiego policji we Wrocławiu insp. Mariusz Buźdygan w czasie wolnym od służby zauważył dwie osoby, które chciały dokonać kradzieży sklepowej. Dzięki współpracy z policjantami z Lubina udało się je zatrzymać.

fot. Policja/d



Problemu niewystarczającej liczby miejsc parkingowych w pobliżu centrum nie rozwiąże poszerzona strefa płatnego parkowania

– uważają radni PiS | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

– w stosunku głosów 19 do 17. Poparli go tylko pomysłodawcy i radni klubu PiS. Podczas sesji radni wysłuchali także sprawozdań rocz-

nych i informacji o stanie miasta za 2021 r., przyznali nominacje do tytułu „Civitate Wratislaviensi Donatus” oraz do Nagrody Wrocławia, nadali

skwerowi położonemu w Leśnicy imię Andrzeja Kobla oraz ustalili nowe metody opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

KONCERT

Polsko-ukraińskie śpiewanie

Od paru lat w Centrum Kształcenia Ustawicznego we Wrocławiu odbywają się wiosną koncerty uczniów placówki oraz osiedlowego chóru seniorów. W tym roku miał on szczególne przesłanie.

Organizatorzy koncertu odnieśli je do słów wiersza Katarzyny Michałak:

„Zniosę każdy cios przeznaczenia,/Bezsilność, lzy, strach i ból,/Tylko bądź obok, przyjacielu,/Po prostu przy mnie stój”.

W tym roku słuchacze CKU i zaproszeni goście mogli posłuchać pięknych pieśni ludowych i patriotycznych. Były oczywiście nieśmiertelne „Sokoły” i „Mury”.

Jak zaznaczyła dyrektor placówki Monika Kaczkowska, polskie i ukraińskie śpiewanie ludowe odbyło się w ramach Roku Dobrych Relacji.

We wrocławskim CKU w klasach szkoły podstawowej i liceum uczy się wielu Ukraińców. Ponadto placówka prowadzi też kursy języka polskiego dla uchodźców. Jedna z uczestniczek tego kursu wystąpiła



Koncert odbył się w auli Centrum Kształcenia Ustawicznego we Wrocławiu

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

podczas koncertu w szkolnym chórze.

– Kiedy przekroczyłam mury szkoły, zauważyłam, że tu dzieje się to, co we Wrocławiu się dziać powinno i dziać się musi, bo jesteśmy w szczególnym czasie. Wszyscy teraz jesteśmy trochę walczącymi – mówiła Dorota Feliks, dyrektor Wrocławskiego Centrum Rozwoju Społecznego, dziękując za wzruszający koncert, zarówno artystom szkolnym, jak i osiedlowym.

Szkolny chór to przedsięwzięcie, które jest realizowane dzięki pasji prof. Janiny Płotek, nauczycielki języka polskiego pracującej w CKU. Co roku aktywizuje ona młodzież do tego, by swoje talenty muzyczne ujawnili na forum szkolnym, a także podczas innych występów. Z kolei Wrocławski Chór Seniora to projekt interdyscyplinarny zachęcający wrocławskich seniorów do aktywności i uczestnictwa w kulturze.

..... (jw)

O TYM I OWYM

KONCERT

Pobito gitarowy rekord świata



Miłośnicy gitarowych dźwięków z Wrocławia, ale też z innych miast Polski i ze świata, pobili gitarowy rekord świata. Utwór „Hey, Joe” zagrało wspólnie 7676 gitarzystów, o 253 więcej niż w 2019 r., kiedy ustanowiono obowiązujący rekord.

Pomysłodawca wrocławskiej imprezy Leszek Cichoński podkreślił, że po dwóch pandemicznych latach edycji specjalnych wreszcie bicie gitarowego rekordu odbyło się w tradycyjnym miejscu, czyli na wrocławskim Rynku.

– Zegraliśmy tu, gdzie wszystko się zaczęło. Tegorocznej odsłonie rekordu towarzyszyła niesamowita energia ludzi kochających muzykę. Od 20 lat udaje nam się spotykać 1 maja, by wspólnie grać. Od tej edycji jednak budujemy nową jakość – nie chodzi

nam wyłącznie o pobijanie rekordów. Robimy największy plenerowy festiwal muzyki gitarowej. I to w centrum miasta – powiedział Cichoński.

W tym roku w biciu rekordu pomagali na wrocławskiej scenie m.in. muzycy Dire Straits oraz czołówka polskich gitarzystów – Mietek Jurecki, Marek Raduli, Wojtek Pilichowski, Marek Napiórkowski czy Jacek Królik. Do Wrocławia przyjechali też goście z zagranicy – m.in. LeBurn Maddox, Marco Bartoccioni i Kenny Carr – gitarzysta Raya Charlesa.

Podczas imprezy gitarzyści uczestniczący w biciu rekordu ułożyli serce z instrumentów uniesionych w górę, aby okazać solidarność i wsparcie walczącej z Rosją Ukrainie.

KSIĄŻKA

„Wrocławski abecadlik” w wersji ukraińskiej



fot. mat. pras./d

„Wrocławski abecadlik” autorstwa Ewy i Pawła Pawlaków trafił do dystrybucji w 2019 r. Książeczka ta – choć za sprawą wydawnictwa Warstwy dostępna też w tradycyjnej sprzedaży – została pomyślana przede wszystkim jako element Wyprawki Wrocławskiej, czyli prezent dla wszystkich nowo narodzonych wrocławianek i wrocławian. Praktycznie już w pierwszych tygodniach po napaści Rosji na Ukrainę, gdy do Polski, w tym i do Wrocławia, zaczęły napływać każdego dnia dziesiątki tysięcy

uchodźców, podjęto decyzję, by dzieci z Ukrainy przywitać tak samo jak dzieci polskie – „Wrocławskim abecadlikiem”. Tyle że w języku ukraińskim. Książkę przełożyła, a właściwie napisała od nowa po ukraińsku Kateryna Babkina, pisarka, laureatka Literackiej Nagrody Europy Środkowej Angelus, która wraz ze swoją niespełna dwuletnią córką przebywa we Wrocławiu, dokąd uciekła z bombardowanego Kijowa. Pierwszy nakład „Abecadlika” w wersji ukraińskiej trafi w ręce dzieci jeszcze w maju.



AGNIESZKA SKALNIAK-SÓJKA NAJLEPSZA W CZECHACH!

KOLARSTWO \ Reprezentująca barwy Atomu Dewelopera Posciellux.pl Wrocław kolarka wygrała wyścig elity Gracia Orlova za naszą południową granicą. Skalniak-Sójka wygrała trzy z pięciu etapów, w tym ostatni. Na 4. miejscu w klasyfikacji generalnej uplasowała się inna zawodniczka wrocławskiej grupy Dominika Włodarczyk.

fot. mat. pras./d

ŻUŻEL



Żuźlowcy Betardu Sparty podczas ostatniego meczu z Włókniarzem | fot. mat. pras./d

Sparta Wrocław – trudny początek sezonu

Wrocławska drużyna żużlowa rozpoczęła rozgrywki ligowe w 2022 r. od spektakularnego zwycięstwa nad Apatorem Toruń. Jednak kolejne mecze to pasmo porażek. Jak mocna jest Betard Sparta Wrocław? Czy plany obrony tytułu można już odłożyć na półkę?

Dawid Paluch

Potknęliśmy się. Pierwsze spotkanie wyszło nam dobrze, może za dobrze, i to nas mogło trochę uspić. O ile mecze wyjazdowe są trudne, tak spotkanie z Leszmem u siebie powinniśmy byli wygrać. Niestety nie udało się. Może to dobrze, że [słabsza forma] przydarzyła nam się w tym momencie sezonu. ZZ-ka [zastępstwo zawodnika – przyp. red.] nie jest łatwym tematem. Każdy z zawodników zastępujących musi stanąć na wysokości zadania i zdobyć punkty. Być może popełniliśmy błędy. Teraz trzeba wyciągnąć wnioski i mamy nadzieję, że już takich wpadek nie zaliczymy. Mamy w drużynie świetną atmosferę, ale potrzebujemy jeszcze regularności, jeszcze trochę czasu – tak o początku sezonu mówi Dariusz Ślędz, trener Betardu Sparty Wrocław.

Wydaje się, że szkoleniowiec nie jest mocno przejętym słabą formą swoich podopiecznych i z tych słów można wyciągnąć wnioski, że w klubie ze stolicy Dolnego Śląska wciąż mają wszystko pod kontrolą.

Przed startem sezonu w gronie faworytów upatrywano tę samą dwójkę, która pojechała w zeszłorocznym finale – Spartę i Motor Lublin. Nawet pomimo braku Artioma Łaguty wydawało się, że

wrocławski klub jest co najmniej drugą siłą w kraju. O ile Motor faktycznie pokazuje moc i z dorobkiem czterech zwycięstw przewodzi tabeli PGE Ekstraligi, tak Betard Sparta Wrocław jest zaledwie na 6. miejscu z jedną wygraną na koncie.

Problemem wrocławskiego klubu nie jest jednak tylko absencja rosyjskiego mistrza świata. Jak niemal w każdym roku świetnie w sezon wchodzi Maciej Janowski. Kapitan drużyny ma szóstą średnią biegową w lidze. Lepiej niż w poprzednich latach wygląda też Dan Bewley. Natomiast nierówny jest Tai Woffinden. Trzykrotny mistrz świata wszedł w sezon bardzo dobrze (14 punktów w 6 startach), później było przeciętnie, a ostatnio po prostu słabo (w Częstochowie Brytyjczyk dowiózł 2 punkty). Jeszcze gorzej wygląda Gleb Czugułow. Rosjanin z polskim paszportem ma średnią 1,23 punktu na bieg. Jeśli do tego dodamy słabą formę juniora Michała Curzytka (dwa mecze z zerowym dorobkiem), mamy przepis na katastrofę.

Na początku sezonu wrocławianie mają kilka problemów. Jeśli ich nie rozwiążą, play-offy mogą szybko odjechać. Czy obecny mistrz Polski odnajdzie formę i znów będzie dominował nad ligowymi przeciwnikami?

GOLF

Meronk trzeci w Hiszpanii

Golfista z Wrocławia bliższy triumfu w Catalunya Championship. Adrian Meronk zajął dzielone trzecie miejsce na turnieju cyklu DP World Tour. Zawody wygrał Hiszpan Adri Arnaus, a 28-letni Polak zakończył czterodniową rywalizację z wynikiem 279 uderzeń. Dla Meronka to drugie z rzędu podium w ramach cyklu DPWT. Pod koniec marca zajął trzecie miejsce na turnieju w Ad-Dausze.

TENIS

Hurkacz wciąż na 14. miejscu

Wrocławianin Hubert Hurkacz utrzymał 14. pozycję w rankingu ATP. W zestawieniu prowa-

dzi Serb Novak Đoković. Najlepszy polski tenisista ma szansę podreperować swoją zdobycz punktową w trwającym właśnie turnieju w Madrycie. Hurkacz gra tam zarówno w singlu, jak i w deblu, w parze z Amerykaninem Johnem Isnerem.

JUDO

Wolszczak bez medalu

Kinga Wolszczak przegrała batalię o trzecie miejsce w kategorii +78 kg na mistrzostwach Europy w bułgarskiej Sofii. Judożka Śląska Wrocław nie sprostowała Włoszce Asyi Tavano (przegrana przez ippon) i zajęła 4. miejsce. Srebrny medal wywalczył natomiast Piotr Kuczera (kat. 100 kg) z Kejza Teamu Rybnik. Polak w finale uległ Holendrowi Michaelowi Korrelowi.

KOSZYKÓWKA

Ile Górnikowi brakuje do awansu?

Górnik Trans.eu Wałbrzych od kilku sezonów bezskutecznie próbuje awansować do koszykarskiej ekstraklasy. Zawsze jest w czołówce po sezonie zasadniczym, by w play-offach niespodziewanie się potknąć.

Dwa lata temu Górnik zajął pierwsze miejsce w koszykarskiej 1. lidze. Stało się to jednak na trzy kolejki przed zakończeniem fazy zasadniczej, która została skrócona z powodu wybuchu pandemii. Nie rozegrano też play-offów, więc Polski Związek Koszykówki podjął decyzję, że nikt z drugiego szczebla nie awansuje do Energa Basket Ligi. W sezonie 2020/2021 wałbrzyszanie kolejny raz wygrali fazę zasadniczą, jednak to Czarni Słupsk z 2. miejsca awansowali do PLK (w trwających rozgrywkach Czarni jako beniaminek zakończyli fazę zasadniczą na 1. miejscu). Wreszcie w tym roku Górnik zakończył sezon regularny na 2. lokacie z trzypunktową stratą do Rawlplugu Sokoła Łańcut. W ćwierćfinale dolnośląska drużyna pokonała 3:1 AZS AGH Kraków, a w półfinale prowadzi 2:0 z Sensation Kotwica Kołobrzeg (trzeci mecz w sobotę o godz. 18 w Kołobrzegu). Wszystko wskazuje na to, że w finale Górnik zawalczy z Sokołem o awans. Czy tym razem się uda?

fot. mat. pras./d

(dp)

Środa
04/05/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl



REGION DZIEŃ FLAGI, 231. ROCZNICA UCHWALENIA KONSTYTUCJI 3 MAJA

Biało-czerwone świętowanie

Rodzinny charakter miały obchody w wielu miejscowościach Mazowsza, które w pierwszych dniach maja było dosłownie biało-czerwone
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Na całym Mazowszu świętowano Dzień Flagi i 231. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. Oficjalne obchody odbyły się w Warszawie, ale wiele wydarzeń miało również miejsce w większych i mniejszych miejscowościach regionu. Niektóre miały charakter rodzinnych pikników – odbywały się biegi, spływy kajakowe i wspólne fotografowanie.

Jarosław Molga

Centralne uroczystości miały miejsce w Warszawie, ale na całym Mazowszu w Dniu Flagi i w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja odbywały się uroczystości – oficjalne i te mające mniej oficjalny charakter.

W Siedlcach w poniedziałek rozdawano mieszkańcom biało-czerwone flagi, a wieczorem wiele budynków w mieście podświetlono w narodowych barwach. Biało-czerwona iluminacja była widoczna na pałacu Ogińskich, budynku CKiS, kościele św. Stanisława, Sali Białej oraz Sali Widowiskowej „Podlasie”.

Wczoraj po uroczystej mszy w katedrze Niepokalanego Poczęcia NMP przygotowano ciekawy program z myślą o całych rodzinach. Można było wziąć udział w biegu ulicami Siedlec, a przy ul. Sienkiewi-

cza zrobić sobie zdjęcie w specjalnym monidle oraz poznać postaci historyczne z obrazu „Konstytucja 3 maja 1791 roku” Jana Matejki. Biało-czerwone świętowanie wypełniło przestrzeń miasta. Na słupach ogłoszeniowych Miejskiego Ośrodka Kultury znalazły się specjalne plakaty z biało-czerwonymi naklejkami, które każdy mógł zabrać ze sobą. Z kolei wiersze znanych poetów zostały umieszczone na „Banerach Poetyckich” na ulicznych latarniach oraz przystankach w centrum miasta.

Rodzinny charakter miały też obchody w Garwolinie. Niezwykłą atrakcją był spływ kajakowy, który odbył się 2 maja na rzece Wildze. Pod hasłem „W parze z biało-czerwoną” uczestnicy spływu wystartowali w samo południe z Leszczyn, a zakończyli spływ w przystani kajakowej obok mostu w centrum Garwolina.

Warunkiem udziału w wydarzeniu było znalezienie towarzysza wodnej podróży oraz przybycie na spływ z flagą Polski. W spływie mogli wziąć udział dorośli, młodzież, a nawet dzieci od lat siedmiu.

Centrum Sportu i Kultury w dniach poprzedzających święta w miejskich przedszkolach publicznych przeprowadziło warsztaty, podczas których najmłodsi mogli poznać flagę, godło oraz hymn narodowy. Wiadomości o naszych symbolach narodowych oraz historię uchwalenia Konstytucji 3 maja mógł przypomnieć sobie każdy, odwiedzając wystawę plenerową, która od 29 kwietnia jest eksponowana przed głównym wejściem do budynku CSiK przy ul. Nadwodnej 1.

Podobnie rodzinny charakter miały obchody w innych miejscowościach Mazowsza, które w pierwszych dniach maja było dosłownie biało-czerwone.

WARSZAWA

Strefy spowolnionego ruchu

Stołeczny ratusz ogłosił przetarg na opracowanie koncepcji ruchu uspokojonego w mieście. Chodzi o strefy, gdzie ruch zostanie spowolniony do 30 km/h. Oferenci mogą składać propozycje do 10 maja. Jak informuje ratusz, celem przetargu jest przede wszystkim poprawa bezpieczeństwa w miejscach zamieszkania, czyli obszarach, w których ta strefa ma być wprowadzona. Przypomnijmy, że już trzy lata temu Rafał Trzaskowski zapowiadał działania dotyczące ograniczenia ruchu samochodów, w tym ograniczenia limitów prędkości obejmujące aż dwie trzecie miasta. – Prowadzimy konsultacje w tej sprawie. Mieszkańcy mają

różne opinie, czasem bardzo chcą, czasem nie chcą. Ale ostatecznie 2/3 sieci drogowej w stolicy powinno stanowić taką strefę. To jednocześnie bardzo ułatwi nam organizację ruchu rowerowego, bo w strefie Tempo 30 rowery można przesunąć na jezdnię – tłumaczył Trzaskowski w 2019 r. Zapowiadał wtedy także montaż fizycznych ograniczeń prędkości w pobliżu przejść. Przy okazji remontów ulic pasy ruchu w rejonie przejść miały być zwężane do maksymalnie trzech metrów. Obecnie w Warszawie stref Tempo 30 jest kilkadziesiąt. Do celowo mają być na każdym osiedlu.

(oprac. jm)



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



SUCHO W LASACH

REGION \ W lasach Mazowsza panuje średnie zagrożenie pożarowe. Jest jednak bardzo sucho i dlatego łatwo o wywołanie pożaru. Świadczą o tym dane z pierwszych dni majowego weekendu. Strażacy odnotowali wtedy 101 pożarów w lasach, przy czym najwięcej na terenie województwa mazowieckiego (32). W całym kraju było 478 pożarów traw, z tego 100 na Mazowszu.

fol. Pixabay/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Niepokojący bezruch na Żelaznej 63

Po dwunastu latach zabytkowa brama dawnej fabryki Józefa Duschika przy ul. Żelaznej 63 na warszawskiej Woli znów wymaga remontu. Na murach widoczne są liczne pęknięcia i wybrzuszenia tynku. Obróbka blacharska chroniąca obiekt uległa deformacji. Historyczne pamiątki znajdujące się pod wskazanym adresem już dawno miały zostać poddane rewitalizacji. Niestety, ogrodzony teren pozostaje pusty – żadne prace nie są tu prowadzone.

Janusz Sujecki

Architektoniczne oblicze jednego z narożników ulic Grzybowskiej i Żelaznej tworzą dziś niepozorne budowle: fragment muru dawnej hali fabrycznej, brama zwieńczona dekoracyjnymi wazonami oraz parterowa pozostałość po budynku będącym niegdyś domem właściciela posesji. Latem 1875 r. warszawski przemysłowiec Józef Duschik przystąpił do wznoszenia w tym miejscu murowanego domu mieszkalnego i budynków dla Fabryki WYROBÓW ŻELAZNYCH. Do jesieni 1876 r. u zbiegu Grzybowskiej i Żelaznej wybudowano dwie podłużne hale, ustawione równoległe do ul. Grzybowskiej. Większa z nich przylegała do linii ulicy i wyposażona była w bramę wjazdową. Obiekt ten otrzymał elewację z czerwonej cegły. Na teren fabryki można

było także wjechać od ul. Żelaznej. Wzniesiono tam mur i połączoną z nim wysoką, zwieńczoną wazonami bramę z żelaznymi, ozdobnymi wrotami.

Dom mieszkalny Duschika zrealizowany został jako budowla piętrowa przylegająca do posesji Żelazna 65, na której budowano wtedy dom Feliksa Trzaski, ukończony w 1877 r. Fabryka WYROBÓW ŻELAZNYCH Duschik i Szolce produkowała głównie pompy i przyrządy młynarskie oraz części maszyn dla browarów. W 1912 r. zakład kupił inż. Teodor Godlewski (1865–1939), który przeniósł tu biuro techniczne oraz warsztaty firmy Teodor Godlewski i S-ka.

Wytwórnia Godlewskiego szybko wyrosła na jedno z czołowych przedsiębiorstw instalacyjnych w Królestwie Polskim. Wytwarzano tam m.in. pralnie mechaniczne i kuchnie parowe. Firma działała do 1944 r. W 1940 r.

W 1992 r. wojewódzki konserwator zabytków objął prawną ochroną pozostałości fabryki Duschika

Niemcy ustawili na wysokości ul. Grzybowskiej szlaban zamykający Żelazną. Ulica przegrodzona została dodatkowo fragmentem muru i parkanem, obok którego pojawiła się budka wartownicza. Gdy w połowie listopada 1940 r. nastąpiło odcięcie „żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej” od reszty miasta, tu właśnie – u zbiegu Grzybowskiej

i Żelaznej – znajdowała się jedna z bram getta.

W 1992 r. wojewódzki konserwator zabytków objął prawną ochroną pozostałości fabryki Duschika. Wpis do rejestru zabytków uratował opisane relikty przed wyburzeniem. Wiele lat później pojawiła się koncepcja wybudowania wieżowca na zapleczu dawnej fabryki. Pozostałości zakładu miały zostać poddane rewitalizacji, zakładającej m.in. odtworzenie brakującego piętra domu Duschika. Jesienią 2009 r. firma Liberty Development Poland Sp. z o.o. odnowiła fragment muru od ul. Grzybowskiej i wyremontowała bramę przy ul. Żelaznej. Zabezpieczono też dom Duschika. Inwestycja nie była jednak kontynuowana – wieżowiec na tyłach posesji nie powstał, a zabytki odnowione w 2009 r. wymagają już ponownej konserwacji. Do tematu wkrótce powrócę.



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PANSTWO



DZIECI SAME NA DRODZE

WYPADEK \ W pobliżu miejscowości Wasily kierujący motorowerem 13-latek potrącił 5-letnią rowerzystkę i uciekł z miejsca zdarzenia. Dziewczynka ma złamaną nogę i obrażenia głowy. Motorowerzysta został odnaleziony przez policję, towarzyszył mu 12-latek jadący quadem.

fot. Policja.gov.pl/d



KOŁO WIDOKOWE NA STARÓWCE

PŁOCK \ Na Starym Rynku stanęło koło widokowe. Z wysokości 30 metrów można podziwiać m.in. wieżę bazyliki katedralnej i wieżę Małachowianki z istniejącym tam obserwatorium astronomicznym. Koło widokowe będzie działało do 9 maja. Jest czynne od godz. 12 do 22.

fot. Wikipedia/d



Zespół zabudowy przy ul. Żelaznej 63 i destrukcja murów bramy, odnowionej w 2009 r. | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

INWESTYCJE

Modernizacja kolei trwa

Kolej na Mazowszu bardzo mocno się rozwija. Ostatnio wojewoda mazowiecki poinformował o przekazaniu rządowych funduszy na modernizację dwóch linii kolejowych i budowę dwóch nowych tras. Jednak to nie koniec zmian w mazowieckiej kolejowej rzeczywistości.

Linie kolejowe na Mazowszu prężnie się rozwijają. Pod koniec ubiegłego roku pisaliśmy o przywróceniu po 25 latach połączenia kolejowego Płocka z Gdynią. Nad morze mieszkańcy Płocka mogą teraz dojechać pociągiem „Flisak”, który jedzie z Katowic do Gdyni, po drodze zatrzymując się właśnie w Płocku.

Nowego połączenia kolejowego doczekają się (do 2028 r.) mieszkańcy podradomskich Kozienic. Zgodnie z zapowiedzią wojewody powstanie linia kolejowa Kozienice–Dobieszyn. Inwestycja będzie realizowana w ramach programu Kolej+. Linia ma liczyć 24 km, na których będzie pięć stacji: w Kozienicach, Świerżach Górnych, Głowaczowie, Łuczynowie oraz Miejskiej Dąbrowie.

Mieszkańcy regionu radomskiego od grudnia br. będą mogli mówić o niewielkiej poprawie jakości dojazdu z Radomia do Warszawy. Tym razem cho-

\\ Jak zapowiadają władze PKP PLK, po zmianie rozkładu jazdy w grudniu br. przejazd pociągiem między Radomiem a Warszawą powinien skrócić się o kilkanaście minut \\

dzi o kolejową ósemkę. Jak zapowiadają władze PKP PLK, po zmianie rozkładu jazdy w grudniu br. przejazd pociągiem między Radomiem a Warszawą powinien skrócić się o kilkanaście minut. Jednak wciąż pasażerowie jeżdżący na wspomnianej

trasie czekają, aby pokonywać ją w czasie zbliżonym do godziny. To oznaczałoby, że pociągi będą się rozpędzać do 160 km/h. Na taką prędkość trzeba będzie jednak jeszcze poczekać do momentu wydania specjalnych certyfikatów.

Zmiany czekają również mieszkańców Warszawy. PKP PLK jest coraz bliżej przeprowadzenia modernizacji dworca Warszawa Wschodnia. Przetarg na jego remont najprawdopodobniej zostanie ogłoszony w przyszłym roku. Warto przypomnieć, że inny warszawski obiekt kolejowy przechodzi właśnie modernizację. Chodzi o dworzec Warszawa Zachodnia. Trwające tam prace powinny zakończyć się w przyszłym roku. W marcu br. do użytku podróżnych został oddany zupełnie nowy, zbudowany od zera peron 8. Koszt całej inwestycji to 2 mln zł.

Natalia Karcz-Kaczkowska



KOŚCIÓŁ

Wielkie święto teologii

Już w czwartek w stolicy rozpocznie się pierwszy Warszawski Festiwal Teologiczny. Jak zapowiadają organizatorzy, w programie znajdą się nie tylko debaty naukowe i konferencje, ale także spotkania modlitewne, koncert pt. „Artyści Bogu” i spacer teologiczny z bp. Michałem Janochą po warszawskiej Starówce. Organizatorem festiwalu jest Akademia Katolicka w Warszawie.

Warszawski Festiwal Teologiczny to wydarzenie, które łączy w sobie naukę, modlitwę i kulturę, a ma ono ukazać bogactwo i piękno teologii: nauki o Bogu, w różnych jej aspektach, a przez to pomóc zrozumieć więcej i uwierzyć mocniej – podkreśla rektor Akademii Katolickiej ks. prof. Krzysztof Pawlina. – Chodzi przecież o to, by zacząć rozmawiać i uczyć się wspólnego szukania prawdy – mówi.

Festiwal startuje 5 maja i otworzy go debata naukowa pt. „Człowieka zmagania o przyszłość. Nauka, kultura, wiara”. Początek o godz. 11. Debatę będzie można śledzić online na stronie Akademiiakolicka.pl. Wieczorem, od godz. 19.30 do 21.30, w kościele akademickim pw. św. Anny będzie można wziąć udział w modlitwie uwielbienia. Modlitwę będzie animował zespół Mocni w Duchu.

Na piątek 6 maja zaplanowano wykład otwarty „Modlić się, ale jak? Przewodnik po modlitwie”. Gośćmi będą o. prof. Andrzej Derdziuk oraz dr hab. Dorothea Kornas-Biela, oboje z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Wykład odbędzie się o godz. 18 w Auli Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi (ul. Krakowskie Przedmieście 66). Wstęp wolny. O godz. 20 w kościele MB Łaskawej na Starym Mieście rozpocznie się koncert pt. „Artyści Bogu. Muzyka z teologicznym zamyśleniem”.

Bogaty program został przygotowany na sobotę 7 maja. Najpierw o godz. 9.30 w kościele seminaryjnym msza św., której będzie przewodniczył kard. Kazimierz Nycz, następnie konferencja „Moje dziecko odchodzi z Kościoła. Jak przekazywać wiarę w rodzinie?”. O godz. 13.30 rozpocznie się kolejna konferencja pt. „Komu służy wirtualna ambona. Ewangelizacja, formacja, dezinformacja”.

Jednak festiwal to nie tylko konferencje. O godz. 16 przed kościołem św. Anny rozpocznie się spacer teologiczny po Starym Mieście. Poprowadzi go bp Michał Janocha. Ostatnim dniem festiwalu będzie niedziela 8 maja. Tego dnia odbędzie się pielgrzymka autokarowa na Jasną Górę. Festiwal zakończy Apel Jasnogórski.

Jak podkreślają organizatorzy wydarzenia, rektor Akademii Katolickiej ks. prof. Krzysztof Pawlina wyraził nadzieję, że debata, w której wezmą udział przedstawiciele środowiska nauki, ukaze, w jaki sposób współczesne działania człowieka mają wpływ na kształtowanie przyszłości naszej cywilizacji. – Chciałbym, aby Warszawski Festiwal Teologiczny posłużył ożywieniu wiary w nas, chciałbym ukazać oblicze Kościoła, który się uczy, modli i jednoczy – podkreśla ks. prof. Pawlina.

(oprac. nkk/mat. pras.)



RUNJAĆ W WARSZAWIE

PIŁKA NOŻNA \ W niedzielę Kosta Runjaić pojawił się w Warszawie, a w poniedziałek doszło do spotkania z przedstawicielami Legii. Większość kwestii została już omówiona, teraz dogrywane były ostatnie szczegóły. Jeśli nie wydarzy się nic nieprzewidzianego, Runjaić już wkrótce zostanie oficjalnie przedstawiony jako nowy trener pierwszej drużyny Legii Warszawa.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

KOSZYKÓWKA



Od postawy Roberta Johnsona w dużej mierze zależeć będzie sukces Legii | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Czas na półfinał

Koszykarze Legii Warszawa, którzy sensacyjnie wyeliminowali w pierwszej rundzie play-off obrońcę tytułu Arged BM Stal Ostrów Wlkp., w półfinale zmierzą się z wiceliderem tabeli Anwilem Włocławek. – Trudno powiedzieć, że to łatwiejszy rywal – przyznał Wojciech Kamiński.

Krzysztof Oliwa

Legioniści, czwarta ekipa minionego sezonu i szósta obecnych rozgrywek Energa Basket Ligi po sezonie zasadniczym, wyrzucili za burtę obrońcę trofeum. Taka sytuacja zdarzyła się po raz pierwszy od 10 lat, kiedy w ćwierćfinale z walką o medale pożegnał się aktualny mistrz Asseco Prokom Gdynia.

Anwil po sezonie zasadniczym miał identyczny bilans jak Stal (22:8), ale dwukrotnie pokonał mistrzów kraju. – Do każdego trzeba podchodzić z szacunkiem – takie mam nastawienie od lat. Anwil dwa razy ograł Ostrów Wlkp., więc trudno powiedzieć, że to łatwiejszy rywal – ocenił Kamiński.

48-letni szkoleniowiec nie chce zdradzać szczegółów taktycznych, ale uważa, że jego wieloletnia znajomość z trenerem Anwila Przemysławem Frasunkiewiczem, jeszcze z koszykarskich parkietów, nie będzie żadnym ułatwieniem w przygotowaniu obydwu zespołów. – Znamy się z Przemkiem od ponad 25 lat, graliśmy razem w Treflu Sopot... Przemek występował potem w ekstraklasie, a ja zakończyłem przygodę zawodniczą. Nie sądzę, by fakt długoletniej znajomości miał wpływ na taktykę naszych drużyn. Będę egzekwował dobry powrót do obrony moich zawodników, zastawienie pod tablicami, czyli to samo, co w meczach ze Stalą. Pewne korekty w ataku będą, ale o szczegółach nie mogę mówić... – dodał.

Legia spodziewa się trudnych spotkań wyjazdowych we Włocławku. Kibice obydwu drużyn należą do grona największych ekstraklasowych fanatyków wspierających swój zespół. – Hala we Włocławku jest równie trudna jak w Ostrowie Wlkp. Tam sobie poradziliśmy i nie ukrywam, że chcemy zrobić to we Włocławku. Pierwszy mecz jest bardzo ważny. Ten z Ostrowem dał nam najwięcej wiary, bo przed nim słyszeliśmy z każdej strony, że nie damy rady. Z drugiej strony wiem, że Anwil na pewno będzie gotowy na to pierwsze spotkanie – zaznaczył Kamiński.

Liderami Legii są Amerykanie – pozyskany w trakcie sezonu Robert Johnson (w sezonie zasadniczym i play-offach średnio 19,1 pkt i 4,8 asysty) i Raymond Cowels (śr. 14,6 pkt), który w trzecim meczu ze Stalą mimo kłopotów żołądkowych zdobył 25 pkt.

W play-offach swój wkład w sukces miał każdy z zawodników, a szczególnie Grzegorz Kulka, który nie bał się podejmować decyzji rzutowych w kluczowych momentach, amerykański środkowy Adam Kemp, Muhammad-Ali Abdur-Rahman i doświadczony 38-letni kapitan Łukasz Koszarek. Ten ostatni, dyrektor sportowy reprezentacji Polski, mimo zmęczenia potrafi wykrzesać z siebie energię w najważniejszych momentach meczów.

**Anwil
–Legia**
Dziś, godz. 17.30
Polsat Sport
News

BIEGI



Uczcili konstytucję

Uchodźca polityczny z Białorusi Taras Telkowski i Iwona Bernardelli okazali się najlepsi w 30. edycji warszawskiego Biegu Konstytucji 3 Maja. W imprezie, w której do pokonania było 5 km, a zorganizowanej po dwuletniej pandemicznej przerwie, wzięło udział blisko 3 tys. osób.

Trasę ze startem i metą na ulicy Myśliwieckiej Telkowski pokonał w 15.29, minimalnie wyprzedzając Radosława Gromka. Bernardelli uzyskała czas 16.35. Telkowski jest uchodźcą politycznym z Białorusi i – jak sam podkreślił – w Polsce przebywa dzięki wizie humanitarnej. W biegu mogli wziąć udział obywatele tego kraju, którzy podpisali oświadczenie, że przeciwstawiają się rosyjskiej agresji na Ukrainę. Przy ich nazwiskach w wykazie wyników nie było flagi. Na liście startowej znalazło się też 26 Ukraińców.

Organizatorzy przygotowali oficjalne koszulki, a na mecie każdy odbierał medal stylizowany na oryginał dokumentu przyjętego przez Sejm 3 maja 1791 roku. Bieg, organizowany wspólnie przez warszawski ratusz i Fundację Maraton Warszawski, jest pierwszą częścią tradycyjnej warszawskiej triady, obok Biegu Powstania i Biegu Niepodległości. W tym roku jest to także element nowej Ligi Mistrzów Warszawy, do której zaliczają się także Półmaraton i Maraton Warszawski.

(krol)